

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 265.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 15 listopada 1931 r.

Rok XXV.

Dyktatura w rękawiczkach konstytucji.

Jugosłowiańskie wybory z królewskiego mianowania.

Gdy 3 sierpnia br. król Aleksander swym orędziem zawiesił dyktaturę ustanowioną 6 stycznia 1929 r., powszechnym był sąd, że w Jugosławii pod działaniem niezadowolonych mas powraca do głosu prawo, konstytucja i urzędzenia liberalno-demokratyczne. W rzeczywistości stało się inaczej. Jugosłowiańska dyktatura włożyła na ręce rękawiczki. Zostały one zeszyte grubymi nićmi z ogólnie przyjętych zasad w konstytucjach zachodnio-europejskich i z rodzimych pomysłów, przewyższających swym absolutyzmem idee faszystowskie.

Na przykład, art. 54 nadanej krajowi przez króla Aleksandra konstytucji mówi: Zebranie narodowe składa się z posłów, którzy przez powszechne, równe i bezpośrednie głosowanie wychodzą z wolnego wyboru narodu. Następne artykuły przepisują szczegółowo, jak mają wyglądać w praktyce owe „wolne“ wybory i „powszechne, równe i bezpośrednie“ głosowanie. Każde stronnictwo musi być zatwierdzone przez władze administracyjne. Listy kandydatów w okręgach muszą być połączone z listą państwową. Czołowy kandydat listy państwowej musi otrzymać poparcie w każdym z powiatów przez 60 wyborców. Kandydat okręgu musi uzyskać poparcie 200 wyborców i być zatwierdzony przez sąd powiatowy i przez kandydata głównego na liście państwowej. Listę państwową zatwierdza na 25 dni przed wyborami sąd kasacyjny.

Przez taką Scyllę i Charybdę może przepłynąć jedna lista, ciesząca się poparciem władz. Opozycja nie uzyska przecież zatwierdzenia przez wszystkie sądy powiatowe w całym kraju! Partja, stojąca na gruncie separatystycznym, n. p. chorwacka, słoweńska, czy serbska nie zdobędzie w żadnym wypadku poparcia tych 60 wyborców z każdego powiatu. Cała więc tak skomplikowana manipulacja może działać tylko na umysły niepiśmiennych pasterzy trzody chlewnej, którzy stanowią nader poważny procent wyborców królestwa Jugosławii. W rzeczywistości mamy do czynienia z nominacją parlamentu przy pomocy ustalenia procentu głosujących. Wstrzymujący się bowiem od pójścia do urny są wyrazicielami wotum niezaufania.

Ten ostatni wniosek również nie budzi pewności. Królewska żandarmerja zapewne potrafi przemówić do sumienia wyborców, aby się nie lenili z oddaniem głosu. Cóż więc o takiej konstytucji może powiedzieć prawdziwy demokrat? — Została sponiewierana jak dziewczka uliczna i oddana na urągowisko siepaczom królewskim. Z prawa uczyniono wyarty liczman, którym się otuliła purpura absolutyzmu. Z prochów historii wskrzeszono izbę mameluków Napoleona III i dumę białego cara Mikołaja II.

Skupsztyna, wybrana z mianowania króla Aleksandra w dniu 8 listopada składa się z 305 posłów, pozostających pod dowództwem gen. Żiwkowicza, dotychczasowego prezesa rady ministrów króla-dyktatora. Opowiedziało się za nią około 70% ludności. Jaki sąd mają o niej doktrynerzy parlamentaryzmu powiedzieliśmy wyżej. Przyjaciele Jugosławii bez względu na charakter ich

zapatrywań społecznych starają się dożyć promyk nadziei w tak niezwykle konstytucji i równie niezwykle wyborach.

Przed 6 stycznia 1929 r., gdy ławy skupsztyny oczekiwały krwią mordu politycznego, wiedzieliśmy wszyscy, że władza państwa jugosłowiańskiego nie wytrzyma rozsadzających go sił narodowościowych, religijnych, kulturalnych i nawet społecznych. Dyktatura króla Aleksandra była ostatnią deską ratunku. Dwoch zdań w tej kwestji być nie może. Ale nie może być również różnicy poglądów, że dyktatura nie jest środkiem trwałego rządzenia. Pozostaje zatem do rozpatrzenia pytanie, czy król Aleksander mógł znaleźć inną drogę, tj. czy mógł przewekslować życie po-

lityczne Jugosławii na tory bardziej zbliżone do zachodnio-europejskiego parlamentaryzmu i demokracji?

Odpowiadając na to pytanie można ustalić jeden pewnik: W imię państwowej idei jugosłowiańskiej można uczynić wszystko za wyjątkiem dopuszczenia do głosów czynników, któreby mogły poddać pod dyskusję jednolitość państwa. Nie można więc wyzwolić na powierzchnię sił, któreby nie należały do duszy i ciała do idei Illyrii. Nie można udzielić głosu Serbom, Kroatom, Słoweńcom, Czarnogórcem, katolikom, prawosławnym, muzułmanom, zwolennikom kultury rzymskiej, czy bizantyjskiej — tylko Illyrzyjczykom, dla których istnieje Jugosławia jako pojęcie nierozdzielne. Gdy 60 wyborców w każ-

dym powiecie zgodzi się na kandydata naczelnego i gdy kandydat ten zatwierdzi kandydatów okręgowych — przez takie sito nie przejdzie separatysta narodowościowy, religijny czy kulturalny.

Pytanie jest tylko jedno, czy różnice narodowościowe, religijne i kulturalne znikną z tego powodu, że nadana konstytucja uniemożliwia ich legalne zastępstwo w Skupsztynie? — O to niema obawy i dlatego zostaje tylko ta nadzieja, że nowa konstytucja stworzy pewne uczucie łączności państwowej między obywatelami królestwa Jugosławii, stworzy uczucie, którego przed styczniem 1929 r. tak wyraźnie brakowało.

Może być jednak inaczej. Siły usunięte z powierzchni ziemi do podziemi i zaczną tam ryć pod fundamentami państwa. Legalizacja oświeconego absolutyzmu w drugim ćwierćwieczu XX stulecia może zawieść. W każdym bądź razie dla Polski, która przeżywa febrę tworzenia konstytucji legalizującej dyktaturę w ramach pseudo-demokracji — obserwacja eksperymentu jugosłowiańskiego ma niepoślednie znaczenie.

St. Ro.

Nowa fala awantur w miastach uniwersyteckich i na prowincji

Uniwersytet Jagielloński ponownie zamknięty.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) Prowokacyjne i brutalne zachowanie się ludności żydowskiej w czasie manifestacji studenckich oraz morderstwo popełnione na śp. Wacławskim wywołały w całej Polsce ogromne oburzenie oraz falę energicznych protestów. Niema obecnie już ośrodka akademickiego, któryby nie był objęty ruchem antysemitycznym.

W Krakowie ponowily się zajścia

przyczem brały udział już zupełnie oficjalnie koła sanacyjne. Wykłady zostały ponownie zawieszane. Lwów był widownią szeregu wieców manifestacyjnych, co skłoniło radę miejską do ogłoszenia wezwania do spokoju. Akademia Rolnicza w Cieszynie uchwaliła rezolucję, solidaryzującą się z Krakowem, Warszawą i Wilnem. Poznań urządził tłumne manifestacje. Nie pozostały w tyle również inne miejscowości, przy-

czem inicjatorami byli tam nie studenci, ale rzemieślnicy i robotnicy chrześcijańscy, jak w Sosnowcu, Pruszkowie i Łomży.

W Pruszkowie zdemolował tłum bibliotekę im. Peretca, przyczem nic nie zrabowano i nikogo nie pobito. Do policji przysłał ktoś anonimowy list, podając nazwiska uczestników zajścia. Aresztowano cały szereg osób.

W Warszawie panował wczoraj względny spokój. Wprawdzie doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy studentami żydowskimi i chrześcijanami. Na ulicy Gwarnej, w dzielnicy żydowskiej, napadł tłum wrostków żydowskich, uzbrojony w pałki i kamienie na dwóch studentów, powracających spokojnie do domu. Studentów musiała bronić policja. Również napadli żydzi na studentów, mieszkających w bursie Odrodzenia przy ul. Nalewki 2. W domu tym mieści się również biuro klubu sportowego „Makabi“. Na ul. Żydowskiej zebrał się tłum młodzieży żydowskiej i z okrzykami: „bić gojów“, przecz z huliganami polskimi“, rzucili się na przechodzących studentów. Policja aresztowała jednego z napastników, który miał w ręku żelazny drąg.

W Wilnie studenci usiłowali utworzyć pochód, zostali jednak przez policję rozpedzeni gazami łzawiącymi. W czasie starcia zaarrestowano 10 osób, w tem 2 studentów.

Konferencja Okrągłego Stołu została rozbita.

Gandhi wraca do Indyj.

Londyn, 13. 11. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie komisji mniejszościowej konferencji okrągłego stoła miało przebieg bardzo burzliwy. Większość mówców z Gandhim na czele ostro zaatakowało porozumienie, zawarte między mniejszością, czyniąc aluzję pod adresem Mac Donalda, że popiera on taktkę mniejszościową, skierowaną przeciwko większości hinduskiej.

Gandhi oskarża rząd brytyjski, że zachęcając mniejszość do wysuwania coraz większych żądań, doprowadził do obecnego bankructwa konferencji. Gandhi kategorycznie przeciwstawił się projektowi, wysuniętem w protokole porozumiewania mniejszościowego, popieranym przez rząd brytyjski co do podziału izb ustawodawczych na odrębne kategorie narodowościowe, względnie klasowe.

Podobno rząd zamierza za pośrednictwem lorda Irvina podjąć ostatnią próbę porozumienia z Gandhim. Gandhi zamierza odpiąć do Indyj w końcu listopada, rezygnując z podróży do sto-

wobec nieudania się konferencji, wskazany jest jak najszybszy jego powrót do Indyj.

Divide et impera — podziel i panuj. Stara zasada zatriumfowała. Anglicy ściągnęli Gandhiego do Londynu i wykazali mu, że nie jest duchowym przewodcą Indyj. Zrećznie rozdmuchane antagonizmy pozwolą Anglii na przykręcenie śruby i wprowadzenie szalonego potoku wolnościowego w łożysko spokojnej rzeki.

Znamienne oświadczenie Laval.

Francja w obronie Pomorza.

Paryż, 13. 11. (PAT.) Dziennik „Petit Journal“ pisze: Premier Laval oświadczył wczoraj przed połączeniem komisjami finansową i spraw zagr. izby: „Powiedziałem kanclerzowi, iż zamierzam Niemcom udzieloną zostanie pożyczka, należy osiągnąć porozumienie co do pewnej ilości spraw. Powiedziałem, iż trzeba spowodować odprężenie

umysłów i że to odprężenie nastąpić może tylko wtedy, o ile Niemcy rezygnują ze swych roszczeń co do korytara polskiego, co do Anschlussu i o ile manifestacje Stahlhelmu zostaną stłumione. Słowem powiedziałem, iż trzeba przedewszystkiem uzgodnić naszą opinję“.

W 17-tym dniu procesu b. więźniów brzeskich zakończono przesłuchiwanie świadków oskarżenia.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Józik, który rzucił bombę.

Warszawa, 13. 11. W dniu dzisiejszym zakończono zeznania świadków oskarżenia. Jutro rozpoczyna się drugi okres procesu zeznaniami świadków obrony.

Jako pierwszy zeznaje świadek Pajewski, właściciel kamienicy przy ul. Dzielnej.

Przewodn.: Co panu wiadomo w tej sprawie?

— Jestem chory człowiek, wysoki sędzie.

Przewodn.: Co pan jednak wie?

— Ja tylko słyszałem, jak po krwawych zajściach warszawskich w dniu 14 września, stojący przed moim oknem ludzie mówili między sobą: „myśmą zrobili bardzo dobre zajście, Józik dobrze zrobił. Było to naprzeciw siedziby PPS.”

Przewodn.: Czy nie mówili, że Józik rzucił bombę?

— Może i tak.

Na wniosek prokuratora sąd odczytuje zeznania świadka złożone w śledztwie, w których świadek oświadczył: słyszałem przez okno, jak 5 mężczyźni, stojących naprzeciw mego domu, gdzie miesi się siedziba PPS. CKW. mówili między sobą: Józik rzucił bombę, dobrze zrobił, bo roztrzaskał kilku policjantów (rzeczywiście w dniu 14 września 1930 r. podczas manifestacji rzucono bombę na policję — redakcja).

Krwawe zajścia w Warszawie i Toruniu.

Świadek Falkowski, komisarz urzędu śledczego, przytacza szczegóły zachowania się posła Barlickiego. Gdy go chciało aresztować wszczął alarm przez otwarte okno, wołając: Towarzysze, ratujcie, nie dajcie, napadają! Wyrzucił przytem przez okno broń.

Nie będę przysięgać — zawołała kobieta-świadek.

Druga kobieta w procesie stojąca jako świadek Stefania Zielińska z Warszawy, lat 44, zanie chce przysięgać.

Przewodn.: Czy pani nie uznaje przysięgi?

— Ja właśnie zanadto uznaję przysięgę, ja bez przysięgi wszystko i tak znam.

Przewodn.: Może panowie zwolnią świadka od przysięgi? obrońcy chórem odpowiadają, iż nie zgadzają się.

Przewodn.: Proszę przysięgać, bo będzie pani ukarana.

Gdy Zielińska w dalszym ciągu milczy, obrońcy zgadzają się wreszcie, aby zwolnić świadka z przysięgi.

Prokurator: Ja także.

Świadek Zielińska pamięta, że była na wiecu, treści przemówień nie umie sobie przypomnieć.

Prok. Grabowski: Czy pani słyszała tam coś o przelewie krwi?

— Nie umiem odpowiedzieć.

Prokurator: Czy pani zlekka się na wiecu?

— Całość wywarła na mnie wstrząsające wrażenie.

Prok.: Ale w Dolinie Szwajcarskiej więc tam się odbywający zrobił na pani większe wrażenie, pani aż modliła się, żeby nie było przelewu krwi. Przecież niecodziennie ludzie modlą się na tę intencję. Jakaż więc była przyczyna tego?

— Całość zrobiła na mnie wrażenie.

Prok. Grabowski: Czy muzyka takie na pani wrażenie zrobiła, że się pani aż modliła?

— Każdy pochód polityczny, do którego mogą się przyłączyć elementy...

Prok.: Nie chodzi mi tu o teorię.

— Kiedy to nie teoria, właśnie to, że mogą się przyłączyć pewne elementy i doprowadzić do rozlewu krwi.

Prok.: Czują pani niepokój na przysięgłość?

Adw. Berenson z uśmiechem: ...ależ nie żaden rozlew krwi, coż znowu, jaki

rozlew krwi w przyszłości? Może jeszcze przed zamachem?...

Prok.: Proszę o zaprotokolowanie zeznań świadka.

Szarża policji i bomba.

Komisarz Jerzy Kones miał za zadanie rozpedzić 14 września manifestantów. Chcąc uczynić to jaknajsprawniej i z najmniejszą ofiarą, rozkazał konnej policji ruszyć do szarży. Kiedy oddział ten przeszedł przez tłum, pochód zwarł się z powrotem. W tej chwili padło kilka strzałów, to skłoniło świadka do użycia pieszych oddziałów policyjnych. Wtem rozległa się detonacja bomby, od której trzech policjantów zostało rannych. Świadek rzucił wówczas komendę „padnij!”. Jednocześnie od strony manifestantów rozległy się strzały serjami. Policja przystąpiła do ataku i w dwie minuty zajście zostało zlikwidowane. U aresztowanych socjalistów znaleziono kilka rewolwerów. Jeden z zatrzymanych miał rewolwer i kilka paczek naboju w tekturowych pudełkach.

Obrona: A może pan powie nam czy tam przy ogródku Rekierta, gdzie rzucono bombę, jest lokal BB?

Świadek namyśla się i w końcu odpowiada: tak, jest.

Drugi świadek, podkomisarz Szezeński powtarza znane już szczegóły i podaje przytem, że być może pojedynczy policjanci strzelali. Całe jednak oddziały nie strzelały, bo był rozkaz, żeby broni używać tylko w ostateczności.

Obrona: Czy wzywano tłum do rozjeżdżenia się?

— Tak, konna policja wzywała.

Obrona: Pan powiedział, że tłum był uprzedzony, ale panowie wzywali wtedy, gdyście dotarli do tyłu. Czy coś było uprzedzone, żeby się rozjechać?

— No, nie.

Adw. Berenson: Dziękuję panu, o to mi chodziło.

Następnie świadek sierżant Gomulicki zeznaje, iż widział jakiegoś mężczyznę, który strzelał do policji, trzymając broń na przegubie lewej ręki.

Zeznania starosty grodzkiego z Torunia.

P. Staniszewski płynnie i szczegółowo opowiada o manifestacjach Centrolewu w Toruniu w dniu 14 września. Szczegóły te znane są czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” bardzo dobrze i dlatego powtarzać ich nie będziemy.

Gdy starosta opowiada, jak go wtedy poraniono, przymyka oczy, na chwilę przestaje mówić i opiera się ciężko o pulpity. Znać jest bardzo wzburzony.

Prok.: Czy NPR prosiła o pozwolenie na zebranie?

Los traktatów handlowych Niemiec z Węgrami i z Rumunją.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 11. Zawarty między Rzeszą niemiecką a Węgrami i Rumunją traktat handlowy wprowadzający cła preferencyjne (cła pierwszeństwa) dla pewnych określonych ilości zbóż nie może wejść w życie, albowiem i państwa, które posiadały z Niemcami klauzule największego uprzywilejowania zaprotestowały przeciwko temu traktatowi. Protesty wpłynęły ze strony Argentyny, Rosji Sowieckiej, Czechosłowacji i Turcji.

Ponieważ wejście w życie traktatów handlowych z Rumunją i Węgrami uzależnione były od zgody wszystkich zainteresowanych państw, obecnie musi nastąpić odroczenie uprzywilejowanego

— Tak. NPR jest najsilniejszym stronnictwem na Pomorzu i ona pełniła rolę gospodarza.

Adw. Nowodworski: Czy organizatorzy mówili, że pochód jest niedozwolony?

— Tak.

Obrona: Czy usiłovali wpłynąć na tłum, żeby się rozszedł?

— Tak.

Adw. Landau: Pan mówił, że tego dnia zatrzymano 59 socjalistów z Grzdziądza, Świecia itd. Czy ten komunistę aresztowany, o którym też pan mówił należał do PPS?

Przyjechali aż z Tarnowa i nic nie zeznali.

Munk, komendant policji z Tarnowa na wiecach Ciołkosza i Witosza osobiście nie był, miał tylko meldunki, że akcja Centrolewu stale się wzmacnia i że są dążenia do obalenia rządu. Ciołkosz miał mówić, że marszałka Piłsudskiego trzeba „zrzucić z tronu”.

Przew.: Czy nie było powiedziane z jakiego tronu? (Obroncy uśmiechają się.)

— Nie. Mówiono też — powiada świadek — o przekroczeniach budżetowych i że przez nowe wybory należy dążyć do nowego rządu.

Z ław oskarżonych pada okrzyk: Dziękujemy panu.

Gdy świadek chce opowiadać o trzech prezydentach, do których Polska nie miała szczęścia, przewodniczący przerywa mu, mówiąc: już to wiemy. Na jednym z wieców — powiada świadek — poseł Ciołkosz miał mówić, iż robotnicy, którzy dzwigali karabiny, będą umieli raz jeszcze je podnieść. Jak to należy rozumieć, świadek nie wie. Witos — zdaniem świadka — mówił u-miarkowanie, chciał zmiany rządu, ale drogą parlamentarną. Raz tylko powiedział: mamy w Polsce 250.000 urzędników i ani jeden z nich nie ma czystych rąk. Ci, którzy doszli do władzy, dobrowolnie nie zejda, trzeba ich zepchnąć. Gdyby 15000 chłopów poszło pod starostwo, toby starosta inaczej gadał...

Obrona: Czy w domu robotniczym PPS była rewizja?

— Rewizja była i znaleziono dwie stare szable i jeden naboju rewolwerowy.

Obrona: Czy bezrobotni urządzili kiedyś awanturę?

— Tak. Poszli pod magistrat, ale czy było to z namowy Ciołkosza, świadek nie wie.

Osk. Ciołkosz: A jak minął dzień 14 września?

— Bardzo spokojnie.

— Nie.

Obrona: Czy jakichś innych zajęć krwawych w Toruniu i wogóle na Pomorzu nie było w tym czasie?

— Nie.

Liczni świadkowie z Białowieży.

Policjant Kuczkowski z Białowieży opowiada o rozpedzonym pochodzie PPS. Przemawiał tam poseł Dubois. Nastrój był podniecony, okrzyków sobie nie przypomina.

Obrona: I pan przyjechał aż z Białowieży, żeby nam o tem opowiedzieć!!!

Św. Piersoń, st. przod. z Białowieży też opowiada o owym rozpedzonym pochodzie. Słyszał groźne okrzyki tłumy, których dokładnie nie pamięta i nie potrafił nie wie. Obrońcy uśmiechają się, gdy świadek wychodzi.

Św. Stępień, piekarski z Białowieży — zeznaje, iż z tłumy wołano: Precz z rządem, z darmożjadami! Więcej nic nie pamięta.

Obrona: To pana aż z Białowieży sprowadzono tu, aż z tak daleka? — Wszyscy śmieją się.

Oko Franciszek, policjant, był na wiecu Witosza. Witos — powiada świadek — mówił podniesionym głosem... I w tem miejscu świadek urywa i nie wie co ma dalej mówić. I dopiero na pytanie odpowiada, iż Witos miał mówić, że policja gnębi chłopów, zamiast złodziei łapać, zaś starosta gnębi ustawę, zamiast ją przestrzegać, rząd nie ma dla chłopów pieniędzy, a szabelkami porzekują pułkownicy. Więcej świadek nie wie nic.

Wchodzi Józef Magiera, rolnik z Tarnowa. Z miejsca przeprosza sąd, kłaniając się unieziennem, że nic nie wie, gdyż na wiecu Witosza nie mógł się dostać z powodu natłoku i rozniewany poszedł w pole. A więc nic nie słyszał, i za to przeprosza sąd.

Wieczorem zjawił się u świadka policjant, kazał coś podpisać, świadek podpisał, a gdy teraz kazali przyjechać, to przyjechał. Brat jego, Tadeusz Magiera, ogrodnik, był na wiecu, ale co mówiono, to nie wie. I mało co zrozumiął. Przeciwno rządowi i urzędnikom Witos nie mówił, mówił o amerykańskiej pożyczce. Mówiono też, że z tych pieniędzy amerykańskich coś zginęło, ale żeby Witos mówił, że ukradziono, tego świadek nie wie. Wieczorem przyszedł do niego policjant, opowiedział świadkowi, jak to było na wiecu, świadek zaś przytakiwał policjantowi, bo tak było, kazał też podpisać coś, świadek podpisał...

Obrona: A ile kosztuje bilet z Tarnowa do Warszawy 3-ej klasy?

— 29 zł i 30 groszy w jedną stronę.

— Bagatel! — zauważa jeden z obrońców.

Świadek Chojado, rolnik z Tarnowa, dostał jakąś odezwę drukowaną, której wcale nie czytał (rezolucje krakowskie — Redakcja). Gdy to policjant zauważył, odebrał tę odezwę od świadka i jeszcze go zapisał... W sądzie, w śledztwie pokazywano świadkowi taką odezwę i zapytywano się — czy jest podobna do tamtej? Więcej świadek nie wie.

Bilski, rolnik z pod Tarnowa, dostał też taką odezwę. I zaczął ją czytać. Chciał ją wreszcie podrzeć, ale policjant mu zabronił. Więcej nie pamięta.

Wieczorek, rolnik, dostał jakiś papier, którego nawet nie czytał.

Świadek Tobjasinski, szewc z Tarnowa, nie wie wogóle z jakiego powodu wezwano go na świadka i do sprawy nic nie wnosi.

Smierć wybitnego ludowca.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) Zmarł ś. p. Andrzej Średniawski, jeden z założycieli Stronnictwa Ludowego „Piast” i czołowy działacz tego ugrupowania. Był on posem na sejm galicyjski od r. 1907 a w parlamencie polskim zasiadał od r. 1919 do zeszłego roku, piastując mandat najpierw posła a ostatnio senatora. Klub Ludowy stracił jednego ze swoich czołowych mężów.

Również dalsi świadkowie p. Dynowski, starosta powiatowy we Lwowie, który swego czasu napisał do sądu pismo, prosząc o zaliczkę na podróż do Warszawy — do sprawy nic nie wnosi. Miał on obciążać oskarżonego Putka z racji jego działalności w Wadowicach. Jednak prokurator nic ze świadka nie mógł wydobyć.

Świadek Zdejski też nic do sprawy nie wnosi.

Pod znakiem Krzyża i wolności.

Młodzieży polskiej w dzień jej święta.

Radosny dzień. Serce żywiej bije. Myśl ucieka z zaduchu naszych ciężkich, beznadziejnych dni w jasną przyszłość. W czasy, gdy odpowiedzialność za losy państwa i narodu weźmie na swe barki to **nowe pokolenie**, nie zmęczone wojną i jej następstwami, nie wspominające pełniejszego korytka w niewoli, twarde i zdecydowane... świadome swej ideologii i płynących z niej obowiązków.

Miało pokolenie, dźwigające dziś te ciężary czasów — i swoją szkołę, ciężką, twardą szkołę niewoli. Lecz ma ją i młodzież dzisiejsza. **I my dziś przeżywamy czasy ucisku** — tem boleśniejsze, że to **swoi swoich gnębią**... Chcą ducha w okowy zakuć, na łańcuchu zależności i obawy o chleb... lub szans karjery do swego obozu przyciągnąć. Niema dnia, któryby nowych, ciężkich trosk nie przyniósł. „Kto nie jest z nami — jest przeciw nam” powiedzieli „ludzie tego czasu”. I słyszy się rzeczy ciężkie jak zmore senna. Tu gdzieś matka stracił posadę posługaczki w gmachu oficjalnym, jeśli syn nie wystąpi z niemlego powiatowemu satrapie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Tam drukarni grozi utrata druku Orędownika, jeśli będzie zatrudniać chociażby jednego zecera, należącego do SMP. — Zewsząd słyszy się o **przymuszaniu nauczycieli do pracy** w znienawidzonym przez nich Strzelcu, do którego z zapalem garną się tylko typy, mające powody specjalne do szukania opieki władz. Tu znowu księdzu utrudnia się trudną jego pracę na zagrożonym, pogranicznym terenie...

Kruszą się liczne charaktery pod tym nieznośnym naciskiem, upadają się dusze. Gorką ironją stają się słowa pieśni: „Polak nie sługa”.

Lecz nie łamie i nie kruszy się młodzież. Szeregi SMP. rosną w tempie szybkim. Nie jest to przyrost sztuczny, powodowany pogonią za korzyściami doraźnymi — SMP. rosną **wbrew wyraźnym szykanom**. Rosną **wbrew naciskowi**, skupiając element najzdrowszy moralnie, najtęższy, młodzież co to „nie zna co to pany”, lecz „wolnością żyje, do wolności wzdycha”.

Nie przeczy tej wolności opieka duchowna patrona. Młodzież sama tej opieki pragnie i potrzebuje. Ale opieki tych, do których się **sama dobrowolnie garnie** z synowską ufnością. Tych, co jej służą

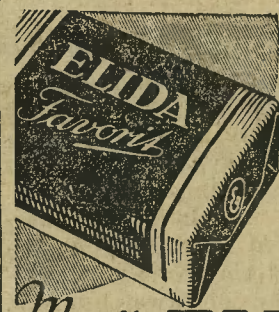
bezinteresownie, łowiąc jej dusze jedynie dla Chrystusa, dla własnego ich zbawienia — a nie dla politycznych zysków ani osobistej korzyści.

Nie wszyscy garną się do SMP. I uchwaj Boże, by cała młodzież do nich należeć miała. Dopóki istnieje ulomna natura ludzka, zawsze będą tacy, co

700 lat temu umarła św. Elżbieta.



Do życia św. Elżbiety przywiązana jest słiczna legenda. Św. Elżbieta była żoną landgrafa turyńskiego, wielkiego skapca. Gdy na kraj przyszła klęska głodu, landgrafini każdy kawałek chleba wynosiła biednym, a to pomimo ostrego zakazu męża, który nawet zagroził jej surową karą na wypadek, gdyby dalej marnowała w ten sposób dobytek. Mimo to św. Elżbieta dalej wspomagała biednych. Gdy raz niosła znowu chleby w chuście, spotkał ją na kręzanku zamkowy landgraf i spytał, co niesie. Gdy przestraszona nie mogła zdobyć się na odpowiedź, landgraf rozwiązał chustę, w której ujrzał — róże. Stał się cud, znany w historii chrześcijaństwa pod nazwą „cud róż”. Św. Elżbieta umarła 19 listopada 1231. Ilustracja nasza jest reprodukcją słynnego obrazu Juliusza Meresza, węgierskiego artysty-malarza.



Obfita i czysta
piana ożywia
cerę

Mydło **ELIDA**
Favorit

P3Fv.

24114

chcą iść za głosem namiętności, co nie chcą służyć Bogu i poddać się posłuszeństwu dla jego Kościoła. **Gdyby nie było zła — nie byłoby i dobra**. Młodzież SMP. to elita. To najlepsi. To ci, **co chcą żyć zgodnie z głosem sumienia, z wolą Bożą**. Oby ich było jaknajwięcej. Lecz nigdy kosztem takim, by się poziom wymagań miał obniżyć, by przyjmowano w pogoni za liczbą i tych, co tylko pozornie chcą Krzyżowi służyć...

Lecz to nie grozi. Kto szuka korzyści, idzie gdzieindziej. Jest na to Strzelec. Może on i być pożyteczny z tego punktu widzenia... jako magnes, co o pilki wyciąga.

Są i inne magnesy oczyszczające. SMP. **wbrew wszelkim podejrzeniom nie są organizacją polityczną**. Nie uczą one służyć jednemu stronnictwu — i wszelkie próby wciągnięcia ich w tę służbę — nawet z drugiej strony (endecji) skończyły się **zupelnym fiaskiem**. **Przed dwudziestym rokiem życia młody człowiek nie powinien się wciągać do życia politycznego**. Nie dlatego, by udział w polityce był rzeczą złą. Przeciwnie. Jest to **obowiązek dojrzałego obywatela**. Lecz tę dojrzałość trzeba sobie najpierw zdobyć. **Właśnie w interesie przyszłej działalności politycznej leży, by za wcześnie nie wciągać się w jej wir**. SMP. rozumiały to dobrze, i dają **nie wychowanie partyjne, lecz obywatelskie i państwowe**. Zabezpieczają przed manowcami marksyzmu. Lecz oczywiście nie w tym sensie, by **państwo uitożsamiać z jedną osobą**. SMP. mają za swego patrona czystego młodzieńca, świętego **Stanisława Kostkę**, a nie Józefa. Patron musi bowiem być **w niebie, a nie na ziemi** i musi przede wszystkim być świętym...

Ze tak właśnie myśli i czuje nasza młodzież, a przynajmniej ta najlepsza jej część, o tem świadczy najlepiej **wspania-**

45)



(Ciąg dalszy).

W ten sposób posiadam absolutną pewność, że mnie żadne lichy nie skusi wyjść z wagonu, — rozumował, znając swe rozrządzenie. Kiedy zasnął firankę i kiedy zasnął, odwrócony twarzą do ściany, nie mógł sobie później przypomnieć; w każdym razie, zanim pociąg ruszył.

Spał, jak młody bóg i obudził się rano, gdy konduktorzy wolali: — Awinjon. —

— Szosta, — mruknął, przeciągając się z rozkoszą na wąskim łóżku. Dolne łóżko zaszeleściło jednocześnie, ktoś ziewnął serdecznie i zmlarkowawszy śnać, iż Rafał nie śpi, spytał go jaka to stacja, a po chwili, czy „sąsiad z pierwszego piętra” nie posiada przypadkowo pudełka zapalek.

— Owszem, służę panu. — Nie podnosząc się, opuścił Rafał rękę i spotkał wyciągniętą dłoń sąsiada z parteru. Z lubością wdychał dym doskonałego tytoniu i przymówił się o papierosa. — Zapomniałem kupić, — tłumaczył się.

— Ależ z przyjemnością, — odparł tamten grzecznie; — proszę bardzo wziąć całą garść, mam w walizce kilka pudełek.

Rafał nie dał się prosić, ich dłonie znowu się spotkały w ciemnościach i całkiem bezwiednie wymienili przyjazny uścisk. Zaczęli rozmawiać. Sąsiad

znał Rivjerę doskonale i nie szczędził Rafałowi życzliwych rad, uwag, wskazówek, co warto zobaczyć, co banalne, gdzie zdzierają skórę, a gdzie tanio, i tak gawędzili aż do Marsylii. Tu Rafał spytał doświadczonego towarzysza podróży, czy oplot się wstać i patrzeć przez okno na mijaną okolice.

— Stanowczo nie, — brzmiała odpowiedź, — popsuł by pan sobie tylko pierwsze wrażenie. Dokąd pan jedzie?

— Właściwie do Cannes, ale pojedę najpierw do Nicei, a potem wrócę.

— Ja także do Cannes... Wie pan co? Zdrzemniłmy się jeszcze.

Po chwili już chrapał, a Rafał myślał o nim: — Etranżer; gdybym nawet nie poznał po akcencie, to trudno by nie poznać po uprzejmości, którą większość tubylców nie grzeszy. Strasznie sympatyczny facet; wartoby go sobie obejrzeć, może się spotkamy w Cannes i zabawimy razem; z takim to rozumem! — Jednak leżało mu się tak dobrze pod kołdrą, że dopiero przed Saint-Raphael zdecydował się odsłonić firankę i zerknąć na dolne łóżko...

— Jezus! Marja! — wymamrotał. Zakrył się kołdrą aż po brodę, lecz odrąz przyszło mu na myśl, że trzeba wymyślić pewniejszą zasłonę, bo nuż straszemu sąsiadowi przyjdzie ochota wymienić pożegnalny uścisk dłoni. Szybko owinął twarz ręcznikiem, wyciągnął z walizki, policzek ozdobił uczciwą porcją plastra angielskiego i przylepił wąsik, który taką rolę odegrał w czterodniowym poźyciu z „Putyfarą”. — No, teraz zje diabła, nim pozna!

W Saint-Raphael konduktor wagonu sypialnego przyszedł budzić pasażerów.

— Pan się nie ubiera? — spytał sąsiad z parteru. — No, swoją drogą cza-

su dosyć do Nicei... Och, zęby bolą? — zauważył. — Z przeciagu, co?

— Piffistula, — wydzwoniły zęby Rafała. Z trudem opanował drżenie dłoni, którą tamta dłoń, wyciągnięta u przejmie, uściśnęła z wylaniem.

— Pan jest oczywiście cudzoziemcem. Jaka narodowość, wolno spytać?

— Turek, — odparł bez wahania maly detektyw.

— O, więc nie tylko w sleepingu byliśmy sąsiadami; jestem Arabem!

Rafał zrobił w duchu uwagę, że... chyba palestyńskim! Jednocześnie podciągnął kołdrę aż za brodę, bowiem odpowiedź „sąsiada z parteru” wyglądała mu na jawne kpiny. — Czyżby się domyślał? A może łobus umie po arabsku i zacznie ze mną parlować w jakim zakazanym języku? — zaniepokoił się.

Nie doszło do tego, gdyż w drzwiach ich przedziału zjawił się jakiś jegomość, któremu towarzysz Rafała złożył niski ukłon.

— Dojeżdżamy do Cannes, — rzeki przybyły; — popieszcie się, stary czeka!

— W minucie będę gotowy. Bardzo mi przykro, że zasnalem.

Rafał pokręcił głową. — Jakaż grubą rybą musi być tamten — myślał, — skoro ten ananas ma takiego pietrka przed nim. — W milczeniu spoglądał na przypadkowego sąsiada, z którym tak miło gawędził przez dwie godziny tej nocy, a który pare tygodni temu kopnął go, obrzucał obelgami i wyrok śmierci nań wydał. — Szatan wcielony, nie sąsiad, — pomrukiwał pod kołdrą.

Pociąg zaczął zwalniać, dojeżdżali do Cannes. Groźny sąsiad otworzył drzwi, wystawił swoją walizkę na kurytarz i uśmiechnął się przyjaźnie.

— Saalam aleikum — rzeki podnosząc dłoń do czoła.

— Saalam, — odparł Rafał poważnie, a jednocześnie myślał: — Albo uwierzył w moje haremowe pochodzenie, albo się lotr naigrywa bezczelnie.

— Allah niechaj ci zdrowia użyczy, panie, — dodał tamten, czyniąc aluzję do podwiązanej fizjonomji małego „Turka”, kiwnął głową na pożegnanie, wyszedł zabierając z sobą resztę bagażu, a drzwi przedziału zastrzasnął.

Wówczas Rafał usiadł gwałtownie na łóżku, i warknął z wściekłością:

— Allah niechaj cię copędzej do kryminału zaprowadzi, towarzyszu Laksberger!!!

Rozdział XVII.

Signal tonących statków.

W Nicei stwierdził Rafał z przykrością, że ani Solarski, ani Wiera nie figurowali w spisie przyjeźdźnych. — Możliwe, iż ci państwo już tutaj są, ale niektóre hotele zwlekają z przysyłką meldunków nowych gości; niech pan znowu przyjdzie za kilka dni, — oświadczył mu urzędnik w biurze meldunkowym.

Mimo nalegań sir Jamesa, Rafał nie przyjął od niego ani funta, i posiadał na wyjeździe z Paryża tylko 50 franków, pożyczone od przyjaciela Totka, którego na drugi dzień już zastał w konsulacie. Widząc, że ten szczupły kapitalik wyczerpuje się w zatrważającym tempie, i nie chcąc wpaść w podobne tarapaty, jak w Paryżu, odjechał popołudniu autobusem z Nicei do Cannes, gdzie miał zapewniony dach nad głową, wikt „opierunek” w willi sir Jamesa, sympatycznego, choć trochę narwanego Anglika. Patrick przyjął nowego gościa swego chlebobdawcy bez wszelkiego entuzjazmu, lecz Rafał zdołał go rozkrochmalic nader szybko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W rozwój SMP. W ostatnim roku przybyło znowu 2000 młodzieży z pod znaku św. Stanisława, a 110 stowarzyszeń. Jest ich obecnie w naszej archidiecezji 330 z 22 000 członków. Stowarzyszenia te w r. ubiegłym odbyły 3930 zebrań plenarnych. Referatów wygłoszono 4380, a coraz więcej w tym samodzielnym występowaniu członków. Przybyło też deklamacji, przedstawień i podobnych imprez. Ciężkie czasy nie złamały tej młodzieży, nie odebrały jej nawet humoru,

lecz zmusiły do większego wysiłku. Krucho ze składkami — bo bezrobotnych przybywa. A nie chce się im piśmka odmawiać, tej jedynej radości. Więc urządza się przedstawienia, dobrane obmyślane — i są z tego pieniądze, przy odpowiednim nakładzie energii. I wychowanie fizyczne, jak i P. W. ma coraz większe powodzenie. Nasza młodzież chce się sposobie do obrony Ojczyzny — ale chce to robić sama, bez nakazu... w organizacjach jej miłych.

I na froncie rolniczym depresja nie odbiła się zmniejszeniem zapasu w różnych kukurydzianych i kurzych konkursach, lecz zupełnie przeciwnie.

Nie zginie taka młodzież — i nie zaginie wiara św., ani nie upadnie Ojczyzna, która się na niej oprze...

Szczęść Wam Boże, Młodzi — i niech Wam Wasz święty Patron błogosławi...

Dr. A. N.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dla wygody wznoszącego zastępu przyjaciół i czytelników „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni i na wybrzeżu otwieramy z dniem 15 listopada

Oddział w Gdyni

przy ulicy świętojańskiej 1282.

Oddział, którego kierownictwo powierzylimy p. Mistałowi, emer. starości, członkowi Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, upoważniony jest do przyjmowania materiałów redakcyjnych (dyskrecja zapewniona), reklam, ogłoszeń i prenumeraty. Sprzedaż „Dziennika Bydgoskiego“ w kioskach i na dworcu odbywać się będzie, jak dotychczas.

Redakcja i administracja „Dziennika Bydgoskiego“

—:—

„Pułaski“ w drodze do Gdyni.

Gdynia, Statek „Pułaski“ po drodze do Gdyni zawinął 8 listopada do Halli-

faxu i zabrał stamtąd dalszych 80 pasażerów. Ogółem zatem na pokładzie znajduje się 311 pasażerów. Między pasażerami znajdują się gen. Orlicz-Dreszer, Wiktor Podoski — sekretarz ambasady, Elwina Stalińska, prof. Nowakowski z Poznania, „biskup“ Kościoła Narodowego Hodur w towarzystwie Jana Stapińskiego. Przybycie statku do Gdyni przewidziane jest na 18 bm.

Kradzieże i pijaństwo w Gdyni.

W miesiącu październiku na terenie miasta Gdyni, Oksywiu i Chyloni policja państwowa wraz z posterunkami zanotowała kradzieży drobnych 143, kradzieży kieszonek 2, oszustw 11, sprzeniewierzeń 8 i opilstwa 172. Ogółem przytrzymano w październiku 268 osób, w tym mężczyzn 234, kobiet 25 i małoletnich 9. Między przytrzymanymi mężczyznami znalazło się aż 141 pijaków.

13^{ta} rocznica niepodległości.

Starsze pokolenia, które pod panowaniem zaborców, zmuszone było uczestniczyć — więcej z musu aniżeli z poczucia lojalności, — w tak zw. „galówkach“ czyli świętach państwowych, najlepiej zrozumieć zdoła bezduszność i sztywność takich uroczystości urządzanych „po przykazaniu“ „auf Befehl“.

Natomiast nasze święta i rocznice narodowe, organizowane bądź to tajnie, bądź też przy tolerancji zaborców, przez czyn-

niki obywatelskie, promieniowały jakimś dziwnym urokiem, porywającym nawet tych, którzy chętniej byli tylko widzami narodowych manifestacji, aniżeli czynnymi krzewicielami idei narodowej.

Taki charakter miały też nasze święta narodowe i rocznice wielkich chwil dziejowych w pierwszych latach po odzyskaniu wolności. Brało w nich udział całe społeczeństwo, bez różnicy przekonań politycznych lub różnic stanowych. W dniu takie

cały naród tworzył jedną rodzinę, ciesząc się wspólną radością, odczuwającą wspólną troskę.

Niestety od kilku lat uroczystości te zatraciły tę cechę ogólnonarodowych, zniknęły w znacznej mierze charakter święta rodzinnego, a nabrały te oficjalnie ustanowione święta, bardzo wiele podobieństwa do dawnych t. zw. „galówek“, gdzie do głosu przychodził i organizowali uroczystości tylko czynnik rządowy, z wykluczeniem ogólnie obywatelskiej współpracy.

Takie też wrażenie odniosło się z tegorocznego obchodu 13-to lecia wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej, urządzonego w Gdyni.

W wigilię uroczystości capstrzyk wojskowy, pochód wojska lub organizacji wojskowych, przemówienie przedstawiciela rządu i raut pod oficjalnym protektoratem.

Na drugi dzień znów nabożeństwo solenne odprawiane przez... kapelana wojskowego, z kazaniem wypowiedzianym przez tegoż kapelana pięknie i z wielką swadą oratorską, lecz bez siły porywającej, a potem znów pochód wojska, policji, organizacji wojskowych i szkół, defilada przed dygnitarzami, a na zakończenie „akademja“, tylko że ta „akademja“ poziomem swym więcej zbliżoną była do szkółki ludowej aniżeli do akademji, i mogłaby programem swym i poziomem produkcji zadowolić może mieszkańców jakiej kresowej miściny, lecz dla stolicy polskiego handlu morskiego, chluby przynieść nie mogła.

Jedynie interesującymi punktami tego obchodu, były tylko wcale artystycznie wykonane produkcje muzyczne kapeli marynarki wojennej pod batutą rutynowanego i utalentowanego kapelmistrza p. Dulina.

„Utrzymać naszą linie transatlantycką“.

Pod takim tytułem ukazał się w tych dniach w „I. K. C.“ Nr. 309 — artykuł podpisany przez niejakiego B. J. Autor artykułu pod grubym powyższym tytułem dodaje podtytuł: „gdyż jest ważnym czynnikiem gospodarczym i propagandowym“.

Niestotny ten dodatek w tytule jak najmniej liczące nieścisłości zawarte w samym artykule, nasuwają ludziom znającym stosunki w Żegludce Transatlantyckiej Polski pewne poważne wątpliwości co do słuszności twierdzeń, mających uzasadnić konieczność utrzymania, czy też głównie subwencjonowania dalszego „Linji Gdynia—Ameryka“.

Nie przeczę konieczności utrzymania polskiej linji transatlantyckiej, lecz nasamprzód zaznaczam, że musi ona być istotnie polską, aby móc stać się nie tylko ważnym ale poważnym czynnikiem propagandowym i gospodarczym. Tak jednakże nie jest. „Linja Gdynia—Ameryka“ dotąd niestety nie jest wyłącznie polskiem przedsiębiorstwem, bo kapitał polski składa się w 52% tylko z udziału polskiego, a 48% udziału duńskiego. Fakt ten byłby przy ocenie charakteru narodowego firmy mniej ważny, gdyby wpływy administracyjne duńskiej strony kapitału mimo mniejszości procentowej nie przewyższały wyraźnie wpływów polskich. Tak np. kapitał duński zastąpił jest do dzisiejszego dnia w dyrekcji linji przez jednego dyrektora zarządzającego, jednego i jedynego inspektora technicznego, jednego głównego buchaltera, jednego szefa administracji biurowej, jednego i jedynego kierownika działu pasażerskiego, jednego kierownika działu zaopatrzenia statków, i kilku sił podrzędnych w administracji na lądzie. Na statkach zaś do tej chwili pozostały w ręku duńskiego kapitału najgłówniejsze stanowiska zarządców administracyjnych statku, intendentów, i nieomal wszystkie stanowiska oficerów maszynowych nie wliczając kierowników tego działu.

Fakty te poważnie wchodzić w rachubę

przy ocenie „wartości materialnej i użytkowej w chwili obecnej, oraz znaczenia moralnego i politycznego danego przedsiębiorstwa“, o którym mówi p. B. J. Jeżeli się bowiem zważy, że polska strona kapitału powinna mieć również choćby dla podtrzymania swego prestiżu na wyżej wspomnianych stanowiskach swoich zastępców, wartość użytkowa linji ze względu na konieczność wypłacenia podwójnych poborów i to najpoważniejszych, redukuje się do 50% normalnego stanu, który, z powodu

złej konjunktury i poważnej starości statków

jest i tak niezbyt wysoki.

O wartości moralnej nieomal wcale mowy być nie może, gdyż każdy pasażer, a nawet człowiek niewtajemniczony, wobec przewagi duńskiego i innych obcych języków w biurach zarządu na lądzie i na statkach zgóry się orientuje w tem, że statki te jeszcze niestety nie są polskie, a

tylko w interesie kapitału duńskiego płyną pod polską flagą.

Dodajmy do tego, że każdy pracownik przyjmowany na statek musi władać językiem niemieckim, gdyż inspektor przyjmujący załogę zupełnie nie zna języka polskiego, a obraz o faktycznym znaczeniu moralnym tej linji w oczach Polaków będzie całkowity.

Co do wartości materialnej samych statków, a nie „linji“ nie zabieram głosu, gdyż tutaj mówić mogą tylko specjaliści od budowy okrętów.

Jeżeli pasażer polski pobłażliwie patrzy na kwestję wygody i długości trwania podróży (to jednakże nigdy nie wybaczą państwu tego, jeżeli pod skrzydłami orła białego, na rzekomo polskim statku utrzymywanym subwencjami rządu polskiego, u wszystkich tych, którzy mają mu być opiekunami, usłyszysz

zamiast polskiej mowy szwargotanie w obcych nieznanych mu zupełnie językach

(duński, lotewski i niemiecki), wtedy to statek nie staje się mu „dowodem żywotności naszego państwa“, jak twierdzi „Kurjerek“ krakowski, lecz odwrotnie.

Skąd autor bierze twierdzenie, że „zainteresowanie linją coraz bardziej wzrasta“ pozostaje tajemnicą. W ubiegłym roku bowiem jeszcze przez nieomal cały rok kursowały wszystkie trzy statki, podczas gdy w roku bieżącym

tylko dwa statki

przez zaledwie kilka miesięcy utrzymywały ruch pasażerski, a od września już tylko jeden statek i to „Pułaski“ przewozi pasażerów, podczas gdy reszta leży beczynie

Próbnny alarm w gmachu P. K. O.

Warszawa. Zarząd gmachu P. K. O. zarządził próbnny alarm, chcąc z jednej strony zbadać funkcjonowanie najnowszych aparatów alarmowych, założonych świeżo w gmachu P. K. O., z drugiej zaś strony zorientować się, jakiego czasu potrzebuje policja na przybycie do gmachu P. K. O. w razie alarmu.

Próbnny alarm wypadł znakomicie. Aparaty funkcjonowały wzorowo, a policja spisała się z godną podziwu sprawnością, albowiem oddziały policji śledczej i mundurowej przybyły na miejsce w ciągu trzech do pięciu minut po wszczęciu alarmu.

NADZWYCZAJNA OKAZJA

Tylko w grudniu!

Portfel skórzany

jako premia gwiazdkowa.

Za 25 wieczek!!! Za 25 wieczek!!!

od pudełek tutek (Gilz)

ALTESSE

Mokka - Pełnowatki

(28598)

w porcie. Ceny przejazdu regulowane są międzynarodowo na podstawie oceny jakości statku i czasu trwania podróży.

Faktem jest, że Polacy w Ameryce odwiedzają statki linji Gdynia—Ameryka po ich przebyciu do New Yorku, i że rozmawiają z załogą, po polsku, lecz faktem również jest, że ze zdziwieniem od tej załogi dowiadują się, iż

wszystkie lepsze stanowiska na statku zajęte są przez obcokrajowców

pobierających podwójne i potrójne pobory, podczas gdy polskie siły fachowe pozostają bez pracy na bruku, a ci obcokrajowcy również na statek sprowadzają ziomek swoich, którym głośno przedstawiają ten statek jako — swój.

Wielu jest takich Amerykanów, którzy stale odwiedzają statki nasze w poszukiwaniu dobrej kropelki polskiej wódki..

Jeżeli w czasie zimowym i złej konjunktury linja „polska“ wykazuje wzrost ruchu pasażerskiego, to należy przypisać ten fakt po pierwsze ogólnemu zubożeniu Polonji amerykańskiej — ogromnemu bezrobociu i stąd chęci powrotu do „starego kraju“ oraz wzrostowi poczucia narodowego u naszych rodaków za morzem.

Organizować należy ruch turystyczny.

Gdy się zważy, że posiadamy blisko 4 miliony Polaków w Ameryce, to podniesienie ruchu turystycznego do jednej setnej tej cyfry tylko, daje liczbę 40.000, która zatrudnić mogłaby zamiast trzech, dziesięć statków o tej samej pojemności. Naszym rodakom, przyzwyczajonym do znacznie wyższego standardu życiowego trzeba jednak dać lepsze statki, nowoczesne i szybko bieżące, a nie stare graty. Musimy przekonać tychże rodaków o tem, że linja ta jest istotnie polską.

Owszem, można i obecne statki zatrzymać jako nader skromny zaczątek polskiej floty pasażerskiej transoceanicznej, aby się ich administracja opłacała trzeba właściwie dać rządowi czerwony ołówek do ręki — do skróceń. Któżby mógł podać podobny przykład z całego świata, żeby dla jednego kursującego statku, a dwóch leżących beczynie w porcie, o średnich rozmiarach, przy najgorszej bodaj konjunkturze, utrzymywano

trzech dyrektorów z ministerjalnymi pensjami,

specjalnego inspektora (obcokrajowca z podwójną pensją), kilku buchalterów, dwóch superintendentów, i kilkanaście sił biurowych w centrali, nie licząc oddziałów w kraju i zagranicą.

Skasujmy ten obrzydliwy aparat administracyjny. Spieszmy załogi statków na wszystkich (nie tylko najniższych) stanowiskach, a wówczas, słowami pana B. J. mówiąc, „posiadanie takiej linji mieć będzie dla nas kolosalne znaczenie, i moralne i materialne i w końcu propagandowe“.

Na razie sprawa wygląda gorzej, aniżeli ja sam pragnąłbym to przedstawić. Kiedy się bowiem zważy, że statki dzięki wpływowi duńskim i lotewskim

dotąd w 80% prowiantują się w Kopenhadze

zamiast w Gdyni, czyli że cały zarobek, a nawet subwencje rządowe przechodzą do rąk duńskich, zamiast pozostać w kraju, sprawa wygląda na otwarty bojkot Polski przez przedsiębiorstwo finansowane przez rząd. Jest to rzecz tak niebywała, że Polakowi wstyd nawet o tem mówić..

Rząd nie powinien dać ani grosza dopóki obecne stosunki radykalnie się nie zmienią. Każdy grosz wydany na utrzymanie tej linji w tym stanie jest darowizną dla Duńczyków, nieчем nie zastużoną i nie opartą na koniecznej wzajemności. Skończmy z napychaniem obcych kieszeni i tworzeniem mienia narodowego. Nauczmy przód szanować sami siebie, a wtedy i inni nauczą się szanować nas. Fachowiec.

Kronika niedzielna

W której autor potwierdza zdanie kanclerza Oxenstierna, że do sprawowania rządów nad państwem wystarczy bardzo mało rozumu.

Bydgoszcz, 13 listopada.

W państwie Lwa
zrobiła się konjunktura zła —
ten fajną,
ów plajną,
a niejedną sytuacją srogą
przerazoną,
brał pod siebie ogon
i wyciągnął w inne strony.



Zrobił się taki krach,
że jął trzeszczeć państwowy gmach.

Lew widząc degrengoladę,
kazał zwołać Wielką Radę,
otrąbić na pola i bory
by się zeszyły matadory.



Niebawem obsiedli stół
ciele, baran i wół,
zleciało się parę glap,
nadszedł też kłapouchy,
przyszedł wielbłąd, wałach, cap
i inne bystroduchy.



Wszystko wylegało z jam i z obór,
bo nawet nosorożec
by swej mądrości nie chować pod korzec
przydreptał na ten Sobór.

Panowie bydłta! (zagał Radę Lew)
smutnym jest waszych rządów siew!
Poddani rozwierają gębę,
że za wysokie są podatki,
i że komornik ostatnie manatki
puszcza biedakom na bęben.
Tak dalej niemoże być.
Kierujcie inaczej państwową nawą,
naród chce żyć,
bo ma do tego prawo.
Już ani trawy niechęć żreć krowy
tak nęka je podatek odchodowy,
i pies ogonem kręci rzadko
by obrotowego nie płacić podatku!



Sprowadziliście na kraj Panamę,
jak wasza podatkowość jest twarda
i nie na czasie,
dowodem tego, że zaległości same
wynoszą około miljarða
którego już ściągnąć nieda się.

Tę kłeskę na czyżje złożyć karb?
kto tu powinien być ukaran?
naturalnie ten, kto dzierży skarb,
a tym jest baran!



Tu zwrócił się Lew do barana:
Mój bracie, twa wina jest wykazana
i najlepszym byłby finał taki,
ażebys poszedł w duraki,
Tyś to sprawił, barania głowo,
twym rozumem marnym,
więc jest rzeczą słuszną i zdrową,
abyś był kozłem ofiarnym.

Lecz Rada cała
solidarnie zaprotestowała,
aby tak jure personato
miał być ktoś karan zato,
ponieważ ma słabe łebko
i kombinuje kiepsko.

Co zepsuł jeden patałach,
to można przecie naprawić
i naród zbawić
(oświadczył wałach).

Powiada nato Lew:
Psiakrew
stawiajcie wnioski tedy
jak wybrnąć z tej biedy?



Pierwszy wielbłąd zabrał głos:
Niema co gadać, kolego,
wleźliśmy w paskudny sos
i trzeba wyleść z niego.
Najgorsza rzecz to z tym miljardem —
a choć nie jestem komunardem,
upraszam świetną ławę

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6000 lekarzy.

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków uśmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a co najmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadwiąc się w postaci ostrych jak igielki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togał, które właśnie w zarodku zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki za-

wiodły, osiągnięto przy pomocy Togału nadspodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP., iż po użyciu 5 opakowań Togału wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, prześladowającego mię od paru lat”, pisze nam pełna zapału p. Zofja Zwolińska. Lwów, Jabłonowskich 36. Na użycie Togału zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WPanom niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będę usilnie nieoceniony preparat Togał polecać mym wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu”. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przebiegniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy, a w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togał ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

by tak załatwiła tę sprawę:
skoro podatnicy są hołysze,
to im ten miliard się odpisze,
a w jego miejsce na każdą głowę
naloży się podatki nowe!

Rozległy się gromkie oklaski.
W tem (cap powiada) dowód jest
nie tylko naszej łaski,
lecz i wspaniały gest.

O tak! nasz lud
będzie w tem widział cud!
(potwierdził kłapouchy
i spuścił po sobie słuchy).

Jeżeli i ja mam coś orzec
(odzywa się nosorożec)
to czuję się z wami błogo,
bo cukier krzepi, ale kogo?
Więc zanim naród się wściecze
rozwińmy tę konferencję...



((Nosorożec plótł od rzeczy,
bo cierpiał już na demencję).

Lecz niedźwiedź, dotychczas niemowa,
zameldował się teraz do słowa:

Gadacie jak młode kielbie,
jakbyście mieli margarynę we łbie.
Cóż bowiem będzie, gdy podatki nowe
płatnikom także wrosną nad głowę?
gdy ich nie ściągnie żaden komornik
i znów się zrobi obornik!?

Co też ten bałwan gada!
(zarychotała cała Rada)
gdy za nowe podatki nie wpłyną bemy,
to znów je odpiszemy,
i to będziemy pomalutku
powtarzali aż do skutku!



Spytacie, jaki tej bajki sens?
Och, jest go niemały kęs:
do rządów nie trzeba głowy po Bis-
[marku,
otwartej na wszystkie spusty,
wystarczy, jeżeli na karku
masz bodaj głowę kapusty!

St. B.

Bolszewickie okropności.

Próbowanie gazów trujących na ludziach.

Jak donosi „Morning Post” w Rosji Sowieckiej pracują bardzo intensywnie nad badaniem działania i skuteczności środków chemicznych do przyszłej walki.

Ażebym osiągnąć należyte rezultaty,

Sowiety wyznaczyły w okolicach Saratowa nad Wołgą poligon o przestrzeni 20 mil kwadratowych.

Na poligonie tym czyni się próby z bombami chemicznymi rzucającymi z samolotów. Początkowo do tych doświad-

czeń używano całych stad bydła (w kraju, w którym masy głodują — przyp. red.), które bezlitośnie w ten sposób niszczone.

Wedle wiadomości otrzymanych z Sowiety obecnie do prób tych używa się ludzi. Służą do tego więźniowie polityczni, używani bądźto pojedynczo, bądź też całymi grupami.

Co chwila wybuchające w różnych stronach buntury chłopskie są również tłumione za pomocą chemicznych bomb lotniczych.

W związku z temi „doświadczeniami” kursują po Moskwie pogłoski pełne grozy i okropności. Jak podaje „Morning Post” wyszło to wszystko na jaw na skutek samobójczej śmierci dwóch lotników sowieckich, którzy byli do „ćwiczeń” tych wznaczeni. Lotnicy ci odebrali sobie życie, a uprzednio w listach do różnych osób podali przyczynę swego desperackiego kroku. W listach tych były podane mroźące krew w żyłach szczegółowe opisy tych wiwiesekcyj. Cóż na to wszystko Liga praw człowieka, która podnosiła taki alarm na rzekomie udreki więźniów politycznych (czytaj: bolszewików) w Polsce?

Jak widzimy z tej krótkiej notatki — Sowiety w gorączkowym tempie przygotowują się do wojny, mobilizując do niej wszystkie nowoczesne środki, z których najgroźniejszymi dla cywilnej ludności będą lotnictwo i walka chemiczna. Stąd logiczny wniosek, że nie w Polsce nie może wpływać na osłabienie czujności społeczeństwa i jego ofiarności na cele obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Samolot z desek.

Karkołomna „zabawa” mechanika samochodowego.

Praga, w listopadzie.

(eb.) Właściciel warsztatu reparaacji samochodów w Tropawie Franciszek Kratochwil, zapalony zwolennik lotów napowietrznych, zbudował sobie samolot o niezwyklej konstrukcji. Szkielet samolotu zbit jest z wyczajnych desek i listew, do których gwoździami przybito płótno. Skrzydła przytworowano do korpusu klamrami żelaznymi i gwoździami. Za podpory użyto młode sosny. Zamiast lin stalowych, prowadzących do steru, zastosował Kratochwil zwyczajne druty, które wziął do ręki jak woźnica cugle. Smigło wyciął własnoręcznie z dwóch kawałków twardego drzewa. Kiedy aparat z początku nie miał równowagi, stworzył ją, przybijając do leższego skrzydła deskę. Wierząc że „piątek — dobry początek”, wyleciał Kratochwil w piątek dnia 16 ub. m. na tym kruchym „samolocie” do Olešnicy i to wśród warunków atmosferycznych, przy których nawet samoloty wojskowe nie startowały. Wylądowawszy stwierdził Kr., że cały aparat jest wygięty i ster tylny poprostu wisiał jakby na

włosku. Szaleńcowi nie pozostało nic innego, jak tylko rozebrać samolot i przewieźć go samochodem ciężarowym do Tropawy. Kratochwil uzyskał swoim aparatem, zaopatrzoną w motor o sile 20 koni szybkość 120 kilometrów na godzinę i wysokość 900 metrów.

Przymus wychowania fizycznego w Czechosłowacji.

Praga. Do parlamentu czechosłowackiego wniesiono projekt o przymusie wychowania fizycznego, któremu podlegać będą wszyscy mężczyźni w wieku od lat 6 do 24 i kobiety w wieku od lat 7 do 21.

Do prowadzenia wychowania fizycznego będą miały prawo szkoły wszelkiego typu, instytucje wojskowe i społeczne, oraz związki sportowe. Naczelna kontrola spoczywać będzie w rękach urzędu wychowania fizycznego przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Zwolnieni od przymusu tego będą tylko te osoby, które wykażą się odpowiednimi świadectwami lekarskimi.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Sukces bydgoskiego artysty w Paryżu.

Feliks Krassowski na międzynarodowej wystawie teatralnej sztuki dekoracyjnej.

(hak) Ostatnio otwarta została w jednym z paryskich salonów sztuki międzynarodowa wystawa teatralnej sztuki dekoracyjnej, która zgromadziła projekty sceniczne artystów-malarzy całego świata. Bogato reprezentowaną była Polska, która w dziedzinie sztuki dekoracyjnej w teatrze ma świetne tradycje i wyrobioną opinię. M in. prasa wspomina o ciekawych pracach, jakie przedstawił we Francji kierownik plastyczno-dekoracyjny Teatru Miejskiego w Bydgoszczy artysta-malarz p. Feliks Krassowski. P. Krassowski, autor ciekawej książki, omawiającej zagadnienia plastyczne teatru p. t. „Scena narastająca”, był reprezentowany przez swe projekty z czasów działalności na scenie krakowskiej. Zależy nam, że nie danem mu było, wystąpić do Paryża dzieł, stworzonych w teatrze bydgoskim, w którym niejednokrotnie zachwycając znawców oryginalnymi i efektownymi pomysłami i rozwiązaniami przestrzennymi scenicznej.

Biblia Gutenberga sprzedana za milion złotych.

Londyn. Pewien londyński antykwaryjusz sprzedał dotychczas nieznanemu nabywcy egzemplarz biblij Gutenberga za sumę przeszło miliona złotych. Był to jeden z pierwszych wydrukowanych egzemplarzy, które wykonane zostały w roku 1455 przez Jana Gutenberga w Moguncji. Ogółem istnieje na świecie 41 egzemplarzy biblij Gutenberga.

Jak Chińczycy przerobili „Carmen“?

W Tient-sin wystawiono po raz pierwszy operę Bizeta „Carmen“ w języku chiń-

Stulecie śmierci filozofa Hegla.



Jerzy Fryderyk Wilhelm Hegel jest największym myślicielem XIX wieku i twórcą t. zw. systemów filozofii. Jego system filozofii państwowej wywarł ogromny wpływ na Marxa jakoteż na rozwój polityki narodowej. Hegel umarł 14 listopada 1831, mając 61 lat.

Prima charitas ab ego! Pierwszą jest miłość własna.

Złociste gwiazdy, które są na niebie,
Rozdałbym ludziom z daleka i z bliska,
Ale pozwólcieć mi dobrzy ludziska,
Abym choć jedną zatrzymał dla siebie.
Niech od nieszczęścia losy was ustrzegą,
Metody życia bowiem są szkaradne,
Ale ja także niechaj w dół nie wpadnę —
Prima charitas ab ego!

Czasem przyjaciel w knajpie mi przyrzeka
Ze nad mą trumną nie poskapi mowy,
Ze ma już do niej nawet szkie gotowy,
W którym wychwała twórcę i człowieka...
Ja cię w grzeczności prześcignę kolego,
Takiej ofiary nie żądam od ciebie,
I będę pierwszy na twoim pogrzebie —
Prima charitas ab ego!

Taką naturę już mam od powicia,
Gdzie tylko mogę, ludziom dobrze robię,
Ze czasem myślę troszeczkę o sobie,
To nie egoizm, tylko instykt życia.
Od ludzi tyle już doznałem złego,
Ze wieczór, zanim do łóżka się kładę,
Powtarzam sobie tę mądrą zasadę:
Prima charitas ab ego!

Henryk Zbierchowski.

skiem. Dla uprzyśtępnienia treści oraz przystosowania jej do miejscowych stosunków, zmieniono role w ten sposób, że Carmen jest młodą praczką, Don Jose zaawansował na handlarza starzyzny, a bohaterskiemu torreadorowi kazano grać polakacza noży.

Chiny samowystarczalne pod względem filmowym.

Bogaty kupiec chiński sir Robert Ho-Tang zamierza stworzyć wielki ośrodek chińskiego przemysłu filmowego, podobny do amerykańskiego centrum filmowego w Hollywood. Panu Ho-Tang chodzi o to, by zaopatrywać odtąd całe Chiny w wyłącznie krajowe filmy.

Chiny posiadają — jak wiadomo — teatr o sławnej przeszłości. Typ aktora, który tworzył się przez tyle stuleci w Chinach i dochował się dotąd we względnie pierwotnej czystości, nadaje się szczególnie dobrze do sztuki filmowej. Rzecz prosta, nowa chińska produkcja filmowa nie ograniczy się tylko do klasycznych dramatów teatru chińskiego, lecz tworzyć będzie filmy, przedstawiające życie codzienne. Chiński Hollywood mógłby w ten sposób stworzyć niejedną rzecz, posiadającą wartość także i dla Europy.

Przyszły chiński film narodowy pragnie przede wszystkim wykorzystać złe i mylne pojęcie o Chinach i Chińczykach, rozpowszechniane przez filmy amerykańskie. Mało pochlebne typy chiński, jakimi zarzucały świat filmy amerykańskie, wywołały zrozumiałe oburzenie u Chińczyków.

Ten, który odszedł...

Or-Ot — poeta starej Warszawy i żołnierskiego munduru.

Człowiek, który wszystko ofiarował Ojczyźnie.

(j.b.) Artur Oppman, poeta-żołnierz, pieśniarz Warszawy, spoczął na sen wieczysty w kwaterze zasłużonych na cmentarzu powązkowskim. Odszedł jeszcze jeden z poetów naszych, którzy w grupie Młodej Polski dobijali się sławy w ostatnich latach ubiegłego stulecia.

Artur Oppman (ur. 1867) dzieciństwo spędził na Lesznie w Warszawie i tu chodził do szkół. Wychowany w specyficznej atmosferze, wśród ustawicznych wspomnień historycznych, już jako młodzieniec

wlewał w dusze ludzkie, gnębione jarzmem niewoli, hart i pocieszenie. Nie mogło się, oczywiście, obyć bez tonów rzewnej tęsknoty i łagodnej melancholji, musiały one drgać na lutni poety, którego pięknie nazwano grajkciem zabiłanym wśród współczesnego gwaru. Tęsknota i melancholja to wszakże nie rozstrajająca, lecz jakby krzepiąca.

Krzepiącą stała się twórczość Or-Ota dlatego, że treścią jej była przeszłość narodowa, ściślej biorąc,

przeszłość rodzinnego miasta poety.

Oryginalnością Or-Ota jest bowiem, że był on poetą mieszczańskim, że w utworach swych dał wyraz tym tradycjom, z jakich sam wyrósł i temu otoczeniu, jakie miał zawsze przed własnymi oczami. Nauczył on ludność stolicy kochać i oceniać piękno Starego Miasta, jego dawne mury i zaułki, jego swoiste, dziś do zamierzeńszej przeszłości należące, a ujmujące serca i dusze mieszczańskie, dusze tego pokroju, co szewc Kiliński. Mieszczańską poezją Or-Ota technicznie wspomnieniami dawnej sławy, butnością starych wiarusów napoleońskich, miłością wolności i czci dla tych, co za tę wolność krew przelewali.

Ze swego okna staromiejskiego patrzył Or-Ot na całą Polskę.

Innemi oczyma patrzył na Stare Miasto warszawskie,

na Krzywe Koło, Bugaj, na Rynek, Rybaki, Wąski Dunaj. Wszystko to wydawało mu się pełne czaru i sentymentu; każdy kamień, każdy zaułek przypominał dawne czasy, przeszłość bliższą i dalszą. Przeszłość tę ukochał od lat najmłodszych miłością wyłączną, wżył się w nią tak, że nawet teraźniejszość i przeszłość widział zawsze w barwach dawnych tradycji i wspomnień.

„Żył Or-Ot — pisze K. Czachowski — pogonią za czasem straconym, ale nie dlatego, aby gubić się w rozpamiętywaniach i udrękach, naodwrot,

z przeszłości wydobywał on jej żywotność, wskrzeszał jej piękno,

3 dnia.



Sdy dwóch polskich katów
Do literatury się przeniosło.
Esy nie dobre byłoby dla literatów
Katowskie uprawiać rzemiosło?

KTO LUBI CZEKOLADE

a boi się utyc niech jada tylko idealnie przerobioną, smaczną, zdrową gdyż nietłustą czekoladę

Fuchs

„KŁOBOWA” wytrawna dla znawców.
„ZŁOTO” deserowa.
„EKONOMICZNA” popularna 85 gr. tabliczka 100 grm.

Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze
Br. Żmizdiński, Poznań, Piekary 5.

24113)

Or-Ot wstąpił w szranki poetyckie jako 22-letni młodzieniec, debiutując tomikiem poezji w roku 1889. Rozmiokowany w poetycznej przeszłości, w czarze lat, które już nie powrócą, Or-Ot pojmował poezję jako „służbę narodową” i tym przekonaniem pozostał wierny do ostatnich chwil swego życia. Drogi mu był ów sentymentalizm przeszłości, kiedy to „głupie serce o nieszczęściu śniło” i drogiemi były „siwe włosy tych wszystkich, co już dawno w mogiłach leżą”.

Piękną duszę poety, cieszącego się coraz większą sławą, charakteryzuje najlepiej następujący fakt z czasów zaboru: Grono osób urządziło bal na rzecz Kasy Literackiej. Między innymi atrakcjami ogłoszono turniej poetycki na najpiękniejszy wiersz o damie, którą poeta uzna królową balu.

Or-Ot napisał utwór o „Tej, której tu niema

pośród nas na balu” — i dostał oczywiście pierwszą nagrodę.

Nazajutrz policja rosyjska zaczęła go śledzić i wolność poety była poważnie zagrożona.

Coraz częściej ukazują się w pismach Or-Otowskie gawędy, więc o szewcu Onufrze, o Konsyljarzu Barnabio Walentym, o panu Burmistrzu na Roratach, o patrycjuszce, o Dzwonniku Kacprze Dławidudzie i t. d. Zkolei zaczął poeta pisać i ogłaszać wiersze napoleońskie, chwytające za serce.

Od pierwszego zbioru „Poezji” z r. 1889 poprzez „Na obcej ziemi”, „Stare Miasto”, „Pieśni”, „Wiosenne kwiecie”, „Wybór poezji”, „Kronikę mieszczańską” (1902) aż po powojenne wydania „Pieśni o sławie”, „Hymnu wolności” (1925) i „Mojej Warszawy” doskonalili się artyzm poety, który duszą całą i pracą swą — wszystko ofiarował umiłowanemu miastu i droższej nad życie Ojczyźnie.

Szkoła cygańska.

Założona w r. 1928 szkoła cygańska Użhorodzie stanowi bezsprzecznie jedną z największych osobliwości Rusi przykarpackiej. Jest to pierwsza tego rodzaju próba wychowywania niespokojnego szczeru, który sprawia wiele trosk i kłopotów państwowemu środkowej Europy. Ponieważ cyganie są urodzonymi artystami, kładzie się w programie nauczania wielki nacisk na sztuki piękne, a zwłaszcza na muzykę. Obok biblioteki i laboratorium doświadczalnego znajduje się tam również „pokój skrzypiec” w którym każdy z 50 uczniów chowa swój instrument do oddzielnej szafki.

Radość w „szarym domu”.

W „szarym domu” angielskim w Maidstone panowała ostatnio niezwykła radość. Zarząd więzienia urządził bowiem dla 300 aresztantów wystawę aut. „Rewja” ta miała na celu zaznajomienie ze zdobyciami techniki tych więźniów, którzy przebywają już w Maidstone od 20 lat.

Kto chce, niech wierzy!

Kwadrat Neptuna nie pozwoli poprawić doli urzędników

Rok 1932 - rokiem doniosłych wydarzeń i korzystnych przeobrażeń.

Co mówią polscy astrologowie o najbliższej przyszłości?

Leży przed nami **Polski Kalendarz Astrologiczny na rok 1932**, opracowany przez p. **Franciszka Prengla z Bydgoszczy**, oparty na podstawach naukowych astrologii. Książka ciekawa, jeśli zwazymy, ile pracy włożono w bezproduktywne próby wyjaśnienia losów, które nas w najbliższym czasie czekają. Badanie gwiazd, planet, ich związków i kombinacji, służy autorom Kalendarza do wyznaczenia horoskopów na rok 1932.

Jak się spełniają przepowiednie astrologiczne?

Zeby przekonać Czytelników do swojej pracy i potwierdzić wiarygodność swych przepowiedni, poprzedza p. Prengel horoskopy na rok 1932 **omówieniem wypadków roku bieżącego i ich stosunku do prognozy, postawionej w poprzednim kalendarzu**. P. Prengel przepowiada, że: „Liczyć się trzeba z niespokojną sytuacją międzynarodową. Powiększy się ogólny kryzys finansowy. Zbrodnie, powstania, zamachy wzrosną liczbowo. Częste zaburzenia i zamieszki, a w kra-

jach podlegających znakom krzyża planetarnego możliwość walk. Wzrost śmiertelności w sferach rządowych. Sam papież Pius XI podlega również ujemnym wpływom itd.”

To wszystko się podobno spełniło.

Rok bieżący był obfity w wydarzenia. Notowaliśmy przecież: **przewrót w Hiszpanji**, krach finansowy i rewolta marynarki w Anglii, katastrofa okrętu St. Philibert w Francji, zamieszki i krach finansowy w Niemczech, **potop w Chinach**, **konflikt wojenny japońsko - chiński**, nieudany pucz Heimwehry w Austrii.

W Polsce podniecenie, **skandal brzeski**, nagła śmierć s. p. ministra Czerwińskiego, śmierć w katastrofie b. prezesa rady ministrów Skrzyńskiego, morderstwo Holówki, „wojna teatralna”. O **Papieżu** czytaliśmy, że wiosną przeżył się najkrytyczniejsze od czasu swej koronacji chwile. Pamiętamy Hiszpanję i zatarg z faszyzmem.

jach romańskich. Prezydent Francji i rząd francuski stoją kilkakrotnie pod ujemnym wpływem.

W roku 1932 Saturn powęźmie gwałtowną niechęć, znacznie zagrażać zdrowiu, życiu i pozycji Mussoliniego. Wzrost tajnej agitacji przeciwko jego osobie.

Komunizm we Włoszech zyska na wpływach.

Również były cesarz niemiecki Wilhelm i kilka innych znanych osobistości dostają się w zakres złych wpływów Saturna. **Papież Pius XI wzmocni swą działalność dla dobra Kościoła** i odniesie liczne głośnie sukcesy, jednak ponowny konflikt z faszyzmem jest bardzo prawdopodobny. Prezydent Ameryki, **Hoover**, podlega bardzo zmiennym wpływom. Liczba jego przeciwników wzrośnie. Sytuacja finansowa Ameryki odczuje wstrząsy, a położenie wewnętrzne Stanów Zjednoczonych stoi pod znakiem zmian i rozterek. **W Hiszpanji prawdopodobnie wybuchnie nowa rewolucja**.

Pogoda naogół nie będzie dopisywać, zima w niektórych strefach Europy będzie bardzo zimna (rewelacja!), a

katastrofy żywiołowe wystąpią na całej kuli ziemskiej

w wielkiej liczbie. Trzęsieniem ziemi silnie jest zagrożona Nowa Zelandja (serdecznie współczujemy!).

Co przyniesie rok 1932?

W roku 1932 rozpocznie się okres doniosłych wydarzeń i przeobrażeń, po części o znaczeniu korzystnym. W horoskopie świata, obliczonym na obecne stulecie, przypada kolejno na rok 1932 aż sześć dobrych konstelacji planetarnych, wieszczących światu lepsze wpływy. Szereg krajów poszczególnych natomiast pod wpływem innych konstelacji ujemnych ucierpi. Konstelacje ogólne wskazują na

dalszą demokratyzację i socjalizację świata (I)

Międzynarodowe stosunki handlowe ulegną polepszeniu. Technika, żegluga i kolej staną pod znakiem wielkiego rozwoju.

Niestety nie obędzie się w tym roku bez wysoce krytycznych chwil i wstrząsających wydarzeń wszelkiego rodzaju. Owe konstelacje, natury przeważnie ujemnej, przypadają na miesiące styczeń, kwiecień, wrzesień i grudzień.

Rewolucyjny (?) Uran ogółem traci na sile, jednakowoż Niemcy, Anglja, część Ameryki, Japonja, Palestyna, a w mniejszym stopniu Danja i Małopolska leżą nadal w orbicie jego niezwykłych wpływów.

Kraje te przechodzą i jeszcze przechodzą będą wstrząsy.

Większe napięcia polityczne, niespodzianki finansowo - gospodarcze, nagłe doniosłe wypadki, zamieszki i przewroty wewnątrz, a konflikty zbrojne na zewnątrz, a wreszcie wielkie katastrofy żywiołowe leżą nadal w obrębie możliwości. Kilkakrotnie ulegają w ciągu roku **większym krytycznym wpływom król angielski Jerzy i prezydent Rzeszy Hindenburg**.

Na **Wielkopolskę ujemnie wpływa Saturn**, (nie wiemy, dlaczego się tak na nas akurat uwziął?), co wskazuje na ciężką sytuację wewnątrz kraju i liczne katastrofy żywiołowe.

Mussolini zagrożony przez Saturnal

Francja, Włochy, Czechi i Rumunja korzystały politycznie i gospodarczo oraz skorzystają jeszcze przez pewien

Dalsze aresztowania podejrzanych o bandytyzm.

Ajaccio. W dalszym ciągu akcji przeciwko bandytyzmowi, aresztowano i osadzono w więzieniu w Ajaccio 48-u ludzi.

okres roku 1932 ze znakomitej pozycji Jowisza. Później ten dodatni wpływ osłabnie. Wiosną i jesienią możliwe niepokojące wydarzenia w Polsce, Węgrzech, Austrii, Czechosłowacji i kra-

Pan Prezydent Mościcki okaże skłonność do uniezależnienia się.

Co na to marsz. Piłsudski?

Między wielu innymi artykułami i przewidywaniami znajdujemy w „Kalendarzu” **horoskopy na rok 1932 dla Prezydenta Mościckiego i marsz. Piłsudskiego**. Ponieważ są to bądź co bądź osoby w sprawach polskich decydujące, podajemy kilka ciekawych szczegółów z przepowiedni p. Prengla.

Jak wiadomo, dziwnym zbiegiem okoliczności obaj urodzili się tego samego miesiąca i roku, z różnicą jedynie czterech dni, a więc 1 wzgl. 5 grudnia 1867 roku **Horoskopy ich urodzenia wykazują pewne identyczne konstelacje** i w ciągu życia pewien pokrewny splot losów.

Konstelacje p. Prezydenta zapowiadają spełnienie się życzeń osobistych i nadziei. Tryb życia obierze formy swobodniejszej.

Skłonność do uniezależnienia się (I)

Wzrost zamiłowania do życia towarzyskiego. Rok bieżący będzie dla p. Prezydenta bogaty w wydarzenia. Jowisz zapowiada powodzenie i wywyższenie, częste podróże, możliwy nawet wyjazd zagranicę. Zyskanie na sympatii w otoczeniu i u ludności. W razie rozpisania plebiscytu lub zarządzenia głosowanie w Sejmie nad wyborem nowego Prezydenta Rzplitej, **liczyć się trzeba z ponownym wyborem p. Mościckiego**, chyba, że nie zgodziłby się na postawienie swojej kandydatury. Możliwe są **tajemnicze wydarzenia i przeżycia**. Wnioskując z wpływu konstelacji Saturna i Plutona na naród, stosunki zdrowotne w armji, marynarce i wśród ludu pracującego dadzą bardzo dużo do życzenia.

Nowe ustawy wzmocnią demokrację i dobrobyt, jeśli zechce marszałek Piłsudski?

Konstelacje marsz. Piłsudskiego wzbudzają większą aktywność i przyczyniają się do ekspansji sił intelektualnych i wprowadzania ich w czyn w codziennej działalności. Skłonność do podejmowania częstych podróży oraz do

rzeczowego działania w oparciu na zrobionych w przeszłości doświadczeniach. Większe zamiłowanie do pracy umysłowej, spraw literackich i dziennikarstwa. Kwadrat Neptuna powoduje

tajemnicze przeszkody w zamierzonych poczynaniach w kierunku polepszenia bytu urzędników.

Z członkami rządu i osobami z otoczenia możliwe nieporozumienia, które jednak zostaną załagodzone. Starania w kierunku uzdrowienia spraw gospodarczych. Zawiodą ciężki przemysł i rolnictwo. P. marszałek może spowodować **nowe korzystne pociągnięcia rządowe, zdążające do uchwalenia nowych ustaw celem wzmocnienia w kraju demokracji i dobrobytu (I)**. Rok 1932 będzie rokiem dążeń do porozumienia. Polscy dyplomaci mogą przez niezręczne pociągnięcia wywołać nieoczekiwane komplikacje. **Ukryta działalność przeciw osobie**

Matki.

(24109)

Pamiętajcie, iż najlepszym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym jest roślinny lek Purgan „Erbe”. Purgan „Erbe” daje zupełną gwarancję leku aktywnego, nie wywierającego żadnych ubocznych działań. Jest przytem lekiem łagodnym, co pozwala stosować go nawet u niemowląt. Użyty przy niedyspozycjach żołądkowych, w ilości jednej pastylki, powoduje ustanie nieprawidłowego rozkładu pokarmu w żołądku, a w ilości 2 pastylek powoduje łagodne wypróżnienie kiszek nie wywołując uczucia wzdęcia i bólów.

Dr. L. K.

marszałka i rządowi możliwa jest w Poznaniu i Małopolsce (!).

Kto chce, niech wierzy!

Podaliśmy tu szereg przepowiedni na rok 1932, mniej lub więcej dla nas łaskawych, **bez zobowiązania Czytelników do wierzenia w nie i przywiązywania do nich zasadniczego znaczenia**. Czy sami w astrologiczne horoskopy wierzymy, nie zdradzimy się, bo nie chcemy wpływać na niczyj stosunek do gwiazd, planet i różnych niebieskich kombinacji. **Kto chce, niech wierzy! A kto dożyje, zobaczy!**

Sprytni żydzi, na gwiazdach się nieznający, mówią z dużą dozą słuszności, że **następny rok musi być lepszy od obecnego, bo gorszy już być nie może**. Ci, zdaje się, mają rację. A więc w górę serca! Będzie lepiej! (hak).

Proces Związku Polaków na Łotwie.

Dynaburg, 13. 11. (PAT). Na rozprawę przeciwko Związkowi Polaków na wniosek prokuratora odbywała się przy drzwiach zamkniętych, wezwano 34 świadków. Po przesłuchaniu wszystkich świadków, po godzinnej mowie adwokata Szawłowskiego sąd zamknął przewód. Po krótkiej naradzie sąd postanowił ogłosić wyrok dnia 28 listopada.

Powieszony na kielbasie

Berlin. Ofiarą niezwyklej przygody padł pewien rabuś w Gelsenkirchen, w okręgu Ruhry. W tych dniach właściciel sklepu artykułów spożywczych w tem miście spostrzegł, wszedłszy zrana do swego sklepu, człowieka zwieszającego się z okna dachowego w tym sklepie. Przywołana policja stwierdziła, że człowiek ten zakradł się do sklepu, otworzywszy okno dachowe, a uraczywszy się do syta niezalezionymi smakolykami ukradł długi sznur kielbasy i chciał umknąć tą samą drogą, którą przyszedł, okręciwszy sobie, widocznie dla tem łatwiejszej ucieczki, kielbasę dokoła szyi. Musiał się jednak poślizgnąć i runął z powrotem do sklepu, ale owinięta dokoła szyi kielbasa zaczęła się o ramę okienną i tak mocno ścisnęła szyję rabusiowi, że go zadusiła.

Włochy mają przeszło 41 milionów mieszkańców.

Rzym. W dniu 30 września ludność Włoch wynosiła 41 337 675 osób przy gęstości zaludnienia, wynoszącej 133,3 osoby na km. kw.

Próżna mordęga



Z polskiego podatnika nikt nic już nie wykręci!

„Rządy wasze prowadzą do upadku państwa” powiedział poseł Bitner (Ch.D.) pod adresem sanacji.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, w listopadzie.

W sesji budżetowej Sejmu i Senatu nastąpiła 30-dniowa przerwa, w czasie której referenci poszczególnych działów mają przygotować materiał dyskusyjny. To samo uczynią oczywiście również posłowie opozycyjni, którzy w obliczu obecnych stosunków parlamentarnych ograniczają się do roli kontrolerów czynności rządowych.

Pierwszy akt debaty budżetowej już się rozegrał, t. j. czołowi mówcy wszystkich prawie ugrupowań partyjnych wygłosili przemówienia, w których wyłożyli swoje zasadnicze stanowisko wobec preliminarza oraz poczynali rządowi wogóle.

Z ramienia klubu Chrześcijańskiej Demokracji przemawiał zamiast prezesa Ponikowskiego, który przebył ostatnio ciężką chorobę, poseł **Wacław Bitner**.

Mówca zaznaczył na wstępie, że przedłożony Sejmowi preliminarz jest pierwszym w niepodległej Polsce, który zapowiada **deficyt budżetowy**. Należy więc uważnie zbadać przyczyny tego zjawiska i szukać dróg, prowadzących do zmiany stosunków gospodarczych w kraju.

Preliminarz budżetowy jest pozatem **nierealny**, gdyż nie wzięto zupełnie pod uwagę dynamiki stosunków ekonomicznych. Mianowicie rząd przewiduje, że wpływ z danin publicznych, t. j. podatków bezpośrednich, zmniejszy się tylko o 30 milionów zł. Jeśli jednak zestawimy wpływy za 2-gie półrocze 1930 r. i 1-sze półrocze bieżącego roku, to zobaczymy, że ubytek wpływów skarbowych wyniósł w tym okresie ponad 220 milionów, a zatem w stosunku rocznym ubytek ten wyrazi się sumą około 450 milionów.

Jak bardzo słabe jest nasze życie gospodarcze, dowodzi tego liczba bezrobotnych, która zdaniem fachowców w **marcu 1932 r. dojdzie do pół miliona**, dowodzą tego coraz liczniejsze upadłości firm, wzrost weksli protestowanych itd. Muszą więc wybitnie zmniejszyć się wpływy z podatków, a **deficyt nasz będzie niezawodnie wyższy** i osiągnie sumy około 300 milionów złotych.

Zaden z ministrów skarbu nie brał dotąd pod uwagę faktu, że **obciążenie na ziemiach polskich przed wojną wynosiło 47 zł na głowę**. Jeżeli tę liczbę pomnożymy przez 30 milionów, otrzymamy sumę 1.400.000.000 zł. I to jest **normalna zdolność płatnicza naszego państwa**. Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę zniszczenia wojenne, podatki komunalne i wzrost obciążeń socjalnych, jeżeli pamiętać będziemy, że straciliśmy rynki wschodnie, musimy powiedzieć, że sytuacja nasza jest gorsza, niż była przed wojną. Przy największym więc wysiłku społeczeństwa suma obciążeń na rzecz państwa **nie może przekroczyć 2 miliardów zł**, w przeciwnym razie państwo żyje kosztem substancji gospodarczej narodu. Skoro ogólne obciążenie przerasta siły płatnicze ludności, **uchwalanie nowych podatków jest bezcelowe**. Podcina się zamożność społeczeństwa, a dokonane w lepszej konjunkturze inwestycje, jak luksusowe budynki rządowe, dowodzą **braku przewidywania i rozrzutności**.

Od tych momentów gospodarczych ważniejsze jeszcze są panujące u nas **stosunki moralne i prawne**. Jeżeli się one nie zmieniają, niemożliwa będzie poprawa i normalizacja stosunków.

Pierwszą cnotą decydującą o państwie jest zawsze **sprawiedliwość**. U nas ci, którzy doszli do władzy przy pomocy krwawego zamachu, **oskarżają dziś fałszywie o knowania** swoich przeciwników politycznych, byłego premiera rządu, przeciwko któremu w maju wytoczyli armaty.

Uchwalona codopiero nowela do ustawy o **ochronie lokatorów** odbiera dach nad głową setkom i tysiącom obywateli. Tłumaczy się tę nowelę ciasnotą biur, wtedy, kiedy B. G. K. nie wie, co zrobić ma z całymi piętrami nowego gmachu.

Zwalnia się w **szkolnictwie siły fachowe** i o najlepszych kwalifikacjach, stosuje się represje w stosunku do szkolnictwa prywatnego.

Zdeptano wolność przez wprowadzenie kagańcowego regulaminu obrad sejmowych, przez projekt ustawy o adwokaturze, przez militaryzację kolei, **przez konfiskaty i szykany prasowe**.

Sanacyjny projekt Konstytucji wyodrębnia Polskę w jakąś wyspę zacofania,

co stwierdzili zagraniczni uczeni, jak Barthelemy.

Walką z wiatrakami jest **walka sanacji z ideą chrześcijańską**, ideą narodową, ideą socjalistyczną — **rządy wasze prowadzą do upadku państwa!**

Padły na komisji głosy, że w chwili, kiedy okręt walczy z burzą, wszyscy powinni skupić się dokoła kapitana. Trafniej ujął tę myśl Piotr Skarga, który powiedział, że wtedy, gdy okręt tonie, nie

czas myśleć o tobołkach i ratowaniu swoich stanowisk. **Tylko zjednoczone siły narodu uchronić nas mogą od katastrofy!**

Pod koniec swego przemówienia, przyjętego z aplauzem przez koła opozycyjne, zaznaczył poseł Bitner, że wobec tego, iż budżet jest deficytowy i nierealny, a prawdziwa reforma budżetu możliwa jest tylko przy zasadniczej zmianie stosunków w państwie, **klub Chrześcijańskiej Demokracji głosować będzie przeciwko budżetowi** i nie weźmie udziału w częściowym przebudowywaniu budżetu przez stawianie poprawek, natomiast klub wyzyska dyskusję budżetową dla **wyświetlenia sytuacji gospodarczej kraju oraz dzisiejszego systemu rządów**.

I. Wan.

Miesiąc propagandy Śląska.

Sieśń górników.

Górnicy w dole kopią tam
Żelazną ręką swą
Podziemne zamki pra.
Podziemne zamki pra.

A skoro rudę znajdują gdzieś,
To nuca pieśń.
A skoro węgiel znajdują gdzieś,
To nuca pieśń.

Za młot! Za młot!
Szczęść Boże nam!
My wszyscy w dole kopiem tam —
Szczęść Boże nam!

A która najpiękniejsza z chat?
Górnika chata ta...
Gdzie z żoną mieszka wraz.
Nie dał by jej za cały świat!

Więc tylko dziś górnikiem być...
Kopać i żyć.
Więc tylko dziś górnikiem być...
Kochać i żyć!

Za młot! Za młot!
Szczęść Boże nam!
My wszyscy w dole kopiem tam —
Szczęść Boże nam!

W roku obecnym przypada 10-lecie wyzwolenia Śląska i powrotu jego części do Ojczyzny. Celem dania wyrazu pełnej jednolitości Śląska z całością państwa polskiego i jego narodu, celem pogłębienia znajomości spraw śląskich oraz znaczenia Śląska dla Polski, wreszcie dla przypomnienia społeczeństwu potrzeb i niedoli ludności polskiej Śląska Opolskiego, narażonej na ucisk i brutalne próby germanizacji ze strony władz i organizacji niemieckich, Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza tak zwany „Miesiąc propagandy Śląska”.

Uroczystości z tego tytułu w Bydgoszczy odbędą się w łączności z rocznicą powstania listopadowego w dniu 29 bm.

Dzień ten zespeli w manifestacyjnym pochodzie całe bydgoskie społeczeństwo, wszystkie stany, naczelników wszystkich



urzędów, pracodawców i pracobiorców, wielkich i małych, którzy swoim udziałem zaświadcza, że **sprawa Śląska jest sprawą całego narodu**, że Śląsk jest odwiecznie polską ziemią, do której my Polacy mamy pra-

wo, że nie odstąpimy z niego ani piędzi ziemi, a w razie gwałtu staniami wszyscy w obronie tej prastarej ziemi piastowskiej. Zapisujemy się wszyscy do **Związku Obro-ny Kresów Zachodnich!**

Nawrócenie się jednego z przywódców socjalistycznych w Polsce.

(KAP) W niedzielę 8 bm. zmarł w Krakowie w 59-tym roku życia ś. p. dr. Zygmunt Marek, adwokat. Zmarły przez długie lata był jednym z wybitnych

przywódców socjalizmu w Polsce, posłował z tej partji do austriackiej Rady Państwa i na Sejm polski, którego przez pewien czas był wice-marszałkiem. **Przed śmiercią pojednał się z Bogiem, przyjmując Sakramenta św. z rąk swojego proboszcza**, prepozyta parafji św. Anny i wobec świadków wyraził żal za wszystko, czemu Panu Bogu, religji i Kościołowi katolickiemu mógł uchybić. Wobec nieustępliwości P. P. S., która nie chciała odstąpić od udziału w pogrzebie z oznakami partyjnymi (czerwonymi sztafardami), pogrzeb odbył się 10 bm. bez udziału kapłana.

Ze zwrócenie się ku Bogu ś. p. dr. Marka było szczerem, świadczy fakt, że przed kilku miesiącami, silnie już podupadły na zdrowiu, **dr. Marek odbył pielgrzymki do Kalwarji Zebrzydowskiej**.

Nadmieniamy, że ojciec ś. p. dr. Marka, powstaniec z 1863 r., zmarły przed kilku laty, był gorliwym katolikiem.

Kolejarze polscy w Gdańsku przyłączają się do protestu przeciw Borahowi.

Na zebraniu miesięcznym Zjednoczenia Kolejowców Polskich oddział Gdańsk pracownicy kolejowi, oburzeni niesłychanymi wystąpieniami amerykańskiego senatora Boraha, który dał się użyć jako narzędzie rewizjonistycznej propagandy Niemiec, zdążającej do naruszenia granic Polski, ustalonych traktatem wersalskim, założyli przeciwko tym nieczym zakusom jak najenergiczniejszy protest.

Stwierdzono przytem jak najkatego-

ryczniej, że niema jakiegoś tam „koryntarza” tylko odwiecznie polska ziemia pomorska, odkupiona krwią serdeczną naszych ojców, braci i synów,

Senator Borah, który się przyznał do nieznamośności geografji Europy, widocznie nie grzeszy także zbytnią znajomością historii. Inaczej już samo wspomnienie na przelaną krew przez Polaków za wolność narodu amerykańskiego powstrzymałoby go od wystąpień nieprzyjaznych.



Istnieje tylko jedna przyprawa **MAGGI**'ego

ZNAMIONA: nazwa **MAGGI** - żółto-czerwone etykiety - typowy kształt butelki

Duch pokoju najlepszym bezpieczeństwem narodów. Wielka manifestacja na rzecz pokoju światowego.

Z Kongresu Związku Pokoju Katolików Niemieckich w Berlinie.

Berlin, w listopadzie.

Kilkudniowe obrady ósmego Kongresu Związku Pokoju Katolików Niemieckich ścierały do stolicy Niemiec wielką liczbę przedstawicieli państw obcych. Potężny ten związek, mający na celu organizację pokoju, tak zewnętrzno-politycznego, jak i wewnętrzno-politycznego, wykorzystał okazję, ażeby na tym kongresie rozniecić płomień prawdziwej bratniej miłości między narodami. W obrzymim tym kongresie brało udział kilkuset katolików. Również liczny był współdziałal przedstawicieli związków katolickich Polski (reprezentował Polskę delegat ks. dr. Stanisław Bross, dyrektor instytutu naczelnego Akcji Katolickiej), Francji, Belgii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Holandji, Austrii, Stanów Zjednoczonych i innych państw.

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas Panie”.

blaga lud katolicki od setek lat. „Dona nobis pacem!” („Daj nam pokój!”) modli się kapłan stale, składając ofiarę Mszy św. Wzmacniając niejako te błagalne modlitwy, biskup berliński dr. Krystjan Schreiber zarządził odprawienie w swej diecezji raz w miesiącu specjalnej Mszy św. na intencję pokoju, a kongres rozpoczął się uroczystą Mszą św. pontyfikalną, odprawioną w kościele św. Rodziny przez samego biskupa Berlina w asystencji kapelana Kolonii francuskiej w Berlinie Delorma.

„Pokój Chrystusowy w państwie Chrystusowym”.

Powyższe hasło Ojca św. figurowało w wielkich literach nad wejściem do gmachu byłej Izby Panów, gdzie obradował kongres. Po przywitaniu licznie przybyłych uczestników kongresu przez przewodniczącego nastąpiły przemówienia powitalne delegatów i gości. M. in. zabrał głos przedstawiciel Polski ks. dr. Stanisław Bross, który podkreślił, że „wszelkie szlachetne zamierzenia niemieckich katolików, zmierzające do tego, ażeby prawdziwy, trwały pokój panował między narodami chrześcijańskimi, zawsze mogą liczyć na sympatię i poparcie ze strony Polaków-katolików. Wszyscy Polacy - katolicy pragną żyć w pokoju z wszystkimi narodami i współpracować nad utrwaleniem tego dzieła pokoju”. Wywody reprezentanta Polski spotkały się z szczególnym zainteresowaniem wszystkich uczestników kongresu i przedstawiciela polskiego gorąco oklaskiwano.

Inauguracyjne dłuższe przemówienie wygłosił J. Eks. ks. biskup Schreiber, który przedstawił zebrany stosunek katolika do zagadnienia

pokoju i wojny.

Przemówienie to transmitowane zostało przez radio i cały świat katolicki mógł słuchać wywodów dostojnika Kościoła ks. biskupa Schreibera, zwanego w Berlinie ogólnie „biskupem pokoju”.

Stwierdził on przedewszystkiem, że my katolicy obok dochowania wiary naszych ojców, przykazań Bożych i czci dla zastępcy Chrystusa na ziemi tj. Ojca świętego, cenimy najwyżej miłość do własnej ojczyzny.

Nie można potępiać wszystkich wojen,

jest bowiem wojna, którą uznać należy za słuszną i sprawiedliwą: wojna dla koniecznej obrony państwa przed nieusprawiedliwionymi atakami wrogów zewnętrznych, zagrażających egzystencji i należytemu rozwojowi państwa. Taka wojna jest moralnie dozwoloną a nawet jest ona społeczno-moralnym obowiązkiem. W powyższym ujęciu wojna konieczna nie przeczy ani Ewangelji św., ani pojęciom pierwszego chrześcijaństwa, ani Ojcom Kościoła.

Wojnie jednak towarzyszy tyle materialnej i moralnej nędzy, że zawsze uznać ją trzeba jako zło. Stąd obowiązkiem jest wszystkich, którzy chcą służyć prawdzie, sprawiedliwości i miłości bliźniego, aby w miarę swych sił przyczyniali się do zaprowadzenia pokoju wśród ludów i aby współdziałali przy usuwaniu przeszkód na drodze do tego pokoju.

Na drodze do tego celu piętrzą się nadzwyczajne przeszkody. Przykładem tego — według słów ks. biskupa — są pewne przepisy traktatu wersalskiego, które nie doprowadziły do pokoju w Europie (!) Zbrojenia w tych rozmianach, jakie są prowadzone obecnie, wprowadzają niepokój wśród ludów i stale grożą pokojowi.

Dziś, wobec kryzysu w Europie i w całym świecie, bardziej palącym jest zagadnienie odnowienia i ustalenia pokoju wśród ludów, choćby nawet kosztem pewnych ofiar i wyrzeczeń się, zwłaszcza między Niemcami i Francją i, co z naciskiem biskup Schreiber podkreślił, między Niemcami a Polską.

Trzeba uznać praktycznie całkowite równouprawnienie wszystkich ludów, a

więc i Niemiec. Trzeba doprowadzić do jednoczesnego powszechnego rozbrojenia (!), trzeba z Ligi Narodów stworzyć naprawdę miarodajny organ bezpieczeństwa dla każdego państwa i organu pokoju wśród ludów. Największą jednak gwarancją musi być duch pokoju, ożywiający jednostki i narody. Wszelkie jednak wysiłki ludzkie próżne będą bez błogosławieństwa Bożego”.

Powyższą mowę biskupa Schreibera, jakkolwiek natchnioną czystym duchem pokoju, ze stanowiska polskiego nie można przyjąć bez zastrzeżeń. Szczególnie stanowisko biskupa, że do utrwalenia pokoju światowego konieczną jest rewizja i zmiana postanowień traktatu wersalskiego, opinia katolicka w Polsce, jak również we Francji i w innych państwach, nie może podzielać. Przeciwnie — naszym zdaniem — warunkiem istotnym do utrzymania pokoju jest poszanowanie traktatów, a już zupełnie mowy być nie może o rewizji granic Polski.

Ustęp z przemówienia ks. biskupa, dotyczący konieczności pokojowego współzycia Polski i Niemiec w niczem nie zagraża Polsce, gdyż ks. biskup nie

Strzelające zwierzęta.

Bardzo oryginalną odmianą zwierząt morskich stanowią t. zw. róże morskie z gatunku Aktyjni, na widok których laik nieraz musi mieć poważne wątpliwości, czy ma przed sobą roślinę czy przedstawiciela świata zwierzęcego. Złudzenie powstaje stąd, że żyjące na skałach, kamieniach itp. zwierzęta podobne są w górnej swej części do kielicha kwiatu, zaopatrzonego w wieńiec wisiorków, który w razie niebezpieczeństwa, zamyka się momentalnie, tak iż widz istotnie odnosi wrażenie, że raz ma przed sobą kwiat w pełnym rozkwicie, to znów zupełnie zamknięty.

Zwierzę to składa się z mięsistego worka, którego górny otwór jest równocześnie i pyskiem i otworem odchodowym. Macki, otaczające otwór, posiadają w wielkiej ilości mikroskopijnie drobne kapsułki, które przy dotknięciu wypuszczają maleńkie, odorujące płynem napojone niteczki w kształcie harpuny. Dotknięte temi strzałami zwierzęta jak np. małe rybki, zostają

odurzone i pozbawione możliwości ucieczki. Wówczas chwytają zdobycz macki i wprowadzają ją do wnętrza zwierzęcia.

Niektóre odmiany tych „róz morskich” są wielobarwne, co tem łatwiej wywołuje złudzenie kwitnącego kwiatu.

Najmniejszych miastami w Polsce — Smorgonie i Rynarzewo.

Największa wieś: Strzemieszyce liczy 11 tys. mieszkańców.

Najmniejszym miastem w Polsce są Smorgonie, gdyż ludność tego historycznego grodu wynosi zaledwie 100 osób. Na drugim miejscu od końca pod względem małego zaludnienia znajduje się miasto Rynarzewo w Poznańskim. Liczy ono już około 600 mieszkańców.

Na tle tych miast, których ludność jest niejednokrotnie mniejsza od liczby lokatorów większej kamienicy w Warszawie, a jednak rządzonych przez własnych burmistrzów i magistratów, tem ciekawiej przedstawiają się niektóre wsie. W wojew. kieleckiem wsi Strzemieszyce Wielkie liczy

Przed walną rozprawa na Wschodzie.



Czy przyjdzie do niej — to pytanie, które zaprzęta dziś umysły wszystkich polityków. A jeżeli wybuchnie katastrofa, to ten jegomość, którego portret zamieszczamy, odegra w niej pierwszoplanową rolę. Bo to jest generał sowiecki Blücher, naczelny wódz armji sybirskiej. Ma on być jakimś potomkiem obocznej linii sławnego niemieckiego Blüchera, znanego pod przydomkiem „generał Vorwärts”.

precyzował w swem przemówieniu, o jakie ofiary właściwie chodzi i kto ma je ponieść.

Pozatem na porządku dziennym 3-dniowych obrad kongresu umieszczone zostały referaty: „Katolicyzm a militarizm”, „Współdziałanie kobiet przy tworzeniu wspólnoty ludów i pokoju wśród nich”, „Rozbrojenie a bezpieczeństwo” oraz cały szereg innych ciekawych referatów, które trudno omówić w ramach niniejszego sprawozdania z kongresu. (ak.)

Uczmy dzieci nasze cnoty oszczędności i dajmy im możność oszczędzania.



San

Jacek Furdyga

donosi:

Belweder, 13 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Cały dzień schodzi mi teraz na czytaniu Dziadkowi sprawozdań z procesu brzeskiego. Strasznie się tem interesuje. Naturalnie przekreślam sprawozdania w ten sposób, aby stary się cieszył i myślał, że ta jedynastka przed trybunałem naprawdę na szubienicę zasłużyła. Nabujałem go, że w mieszkaniu Liebermana odkryto w kąpielce fabrykę gazów trujących (co pewnie i tak musiało być), a w Wierchosławicach u Witosa stał cały park artyleryjski, przyczem podczas ćwiczeń za cel służył wymalowany na stodole Belweder.

— Psienogi paskudne! — zaśmiał się Dziadek — To już pewnie ten gliniany Bel-

weder sto razy w gruzy musieli obrócić. Powiedz, Jacku, nie miałem ja racji, onych zbrojów do Brześcia oddając?

— Miałeś rację, Dziadziu, i cała Europa co do Brześcia stoi po Twojej stronie. Gdyby Liga Narodów miała jakie orдеры do rozdawania, to ten największy pewnie Ty być dostał. Na razie kontentuj się, że prezydent Mościcki przyznał Ci już czwarty raz Złoty Krzyż Zasługi. Musi on mieć dobrego boja przed Tobą. Ale i zagranicą jest nie lepiej. Gdy z prezydentem Hooverem konferowałem o pożyczce dla Polski, a Hoover się trochę sztorcował, tedy powiedział mi: widzę, że ja z panem prezydentem nie trafię do końca, więc zatelegrafuję po pana Marszałka... Gdybyś Ty, Dziadziu, był widział, jak na to Hooverowi serce do portek wpadło. Zaraz na wszystko się zgodził i jeszcze z procentu spuścił.

— A z Hindenburgiem o mnie rozmawiałeś?

— Naturalnie, Dziadziu. Mówił on o Tobie jako o wielkim bojowniku i sławnym statyscie. Gdybym ja (powiada do mnie) miał głowę Waszego pana, tedy Niemcy miałiby dziś inne oblicze. Hitler i cała opozycja siedzieliby w Szpandawie albo w Moabicy, a ja bym także miał moją Sanację, samych generałów w gabinecie, a oberst Bernaltzy von Knochen byłby dziś u mnie landgrafem brandenburskim.

— Tak powiedziałeś?

— Jak Boga kocham, Dziadziu. Gdyby to Hindenburg jeszcze wiedział, że nasz Kostek Biernacki poszedł w poety! Dopiero by Ci zazdrościł takiego wszechstronnego człowieka, co to szablą i piórem porównie pracować umie. Napisał on powieść „Djabieł Zwycięzcą”. Mówią, że to na czyją cześć, Dziadziu.

— Przeczytajże to i zreferuj mi.

— Rozkaz, Dziadziu! Dobry temat obrał sobie Kostek, bo któz ma o djable pisać, jak nie on? Pasują do siebie jak dwie kropki wody, i jeno żal, że Ty, jako wyższy rangą, nie możesz być der dritte im Bunde. Trzeba to było zająłować „Belzebub Zwycięzcą”.

— A możeby tak Kostkowi jaką nagrodę literacką przyznać?

— I ja już o tem myślałem. Ino nie wiem, które miasto będzie chciało mieć takiego laureata. Jak nie, to mu się da nagrodę państwową albo stypendjum na wyjazd zagranicę. To ostatnie byłoby może najlepsze, aby naród trochę ochłonił i przyszedł do siebie.

— Nie mogę ja teraz żadnych urlopów dawać, bo zbliżają się krytyczne czasy i właśnie taki Kostek może mi być potrzebny. Ta galgańska jedynastka na pewne dostanie się do paki, to niechże w Brześciu znowu za swoje winy pokutują, bo już się tam przyzwyczaili i nie będzie im tak nieswojo jak w cywilnym więzieniu.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Przestraszone konie stratowały dziewczynkę.

Poznań. Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się na podwórzu przy ul. Dąbrowskiego nr. 83.

Na podwórzu tem zabawiały się strzelaniem ze straszaków dzieci właściciela składu drzewa p. Szymczaka. W pewnej chwili wystrzał splotył pozostawione na podwórzu konie, które poniosły i wpadły na 3-letnią córeczkę p. Szymczaka — Urszulę. Rozpaczyliw płacz

prerażonego dziecka zwrócił obecny uwagę na groźbę sytuacji. Dziecko wydobyło w okropnym stanie. Jeden ze sploszonych koni nadeptał biedne małeństwo, odcinając kopytem prawą nogę od kolana do kostki. Zmasakrowana nóżka nieszczęśliwego małeństwa wisiła prawie tylko na strębach mięśni.

Urszulę przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Oszukali Bank Rolny na 20 tysięcy zł.

3 lata więzienia za fałszerstwo.

Poznań. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Poznaniu zasiedli Rozpłochowski Marjan, Władysław Maciejewski, Edmund Puzicki, Michał Promiński, Teodor Balbierz i Stefan Jezierski, oskarżeni o to, że podrobili listownik Zw. Gospodarczych Spółek Mleczarskich, podjęli nieprawie z Banku Rolnego

przeszło 20.000 zł, któremi się podzieli. Sprawa ta wyszła na jaw i wszczęte natychmiast dochodzenia stwierdziły, że oskarżeni „przy wódcie“ od dłuższego czasu omawiali szczegóły tej sprawy, której właściwym inicjatorem był Rozpłochowski i Maciejewski, znani zresztą oszuści na gruncie poznańskim.

Prokurator dr. Kuczma domagał się surowej kary dla oskarżonych, których okazywana skrucha jest tylko pozorną. Sąd skazał oskarżonych Rozpłochowskiego i Maciejewskiego na 3 lata więzienia, Puzickiego na 1 rok, Promińskiego i Balbierza na 2 lata, na zapłacenie kosztów sądowych i utratę praw obywatelskich przez lat 5. Sprawę osk. Wojciechowskiego umorzono z powodu przedawnienia.

Truciciel — oszustem. Nowa sprawa osławionego dr. Gęsikowskiego.

Poznań. Nie przebrzmiały jeszcze echa głosznej afery kokainowej dr. Gęsikowskiego, który dzięki swym nieczym praktykom wrzucił w otchłań dziesiątki nieszczęśliwych, gdy w sądzie znalazły się akta prokuratury w sprawie oszustwa na szkodę kasy chorych m. Poznania. W sprawie kokainowej trybunał skazał dr. Gęsikowskiego na 3 lata więzienia.

W czasie przeglądania ksiąg z receptami członków kasy chorych m. Poznania stwierdzono, że szereg recept wystawiono na nazwiska członków kasy, których w czasie, w jakim była datowana recepta, w Poznaniu już nie było. To nasunęło podejrzenie, że ma się do czynienia z oszukańczą robotą. Dziwna rzecz, że wszystkie recepty, zakwestjonowane przez kasę chorych, wystawiane były przez dr. Gęsikowskiego i pochodziły z apteki p. Pyszkowskiego na Chwaliszewie. Wedle przypuszczeń kasa chorych poniosła straty na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Manipulacje oszukańcze dr. G. polegały na tem, że na nazwiska chorych, którzy się u niego leczycy, wystawiał recepty bez wiedzy pacjentów. Oczywiście pacjenci dr. G. recept powyż-

szych nigdy nie realizowali, natomiast czynił to on sam, pozostając w spółce z aptekarzem p. P. Nowa ta afera może nigdy nie wyszła na światło dzienne, gdyby nie pech, tak dziwnie przesładający zawsze ludzi, mijających się z kodeksem karnym. W czasie skrupulatnej kontroli, przeprowadzonej przez kasę chorych, jak

już wspomnieliśmy, stwierdzono, że niektóre osoby w czasie w jakim wystawiono recepty, nie należały już do Kasy Chorych m. Poznania, gdyż przeniosły się do innych miejscowości. Przeciwnie dr. Gęsikowskiemu wygotowano nowy akt oskarżenia, a wkrótce należy się spodziewać nowego przeciw niemu procesu.

Śmiertelny upadek z 15-metrowego komina.

Szamotuły. W Otorowie (pow. szamotulski) spadł z 15-metrowej wysokości podczas reparacji komina gorzelni pewien monter firmy Józef Heigelmann z Poznania. Nieszczęśliwego przewieziono w groźnym stanie do szpitala św. Józefa w Szamotułach, gdzie po pewnym czasie wyzionął ducha.

Policja wdrożyła śledztwo celem ustalenia powodów tragicznego wypadku.

Tragiczny strzał leśnika.

Śmierć przy zbieraniu drzewa.

Wrunki. Do tutejszych lasów państwowych wybrali się Edmund Hachuj, pomocnik kowalski oraz jego przyjaciel Buda w celu nabierania suchego drzewa.

Wymienieni spostrzegli pomocnika leśnego Szymeska, na widok którego Hachuj począł uciekać. Za uciekającym wystrzelił leśnik dwa razy z dubeltówki. Drugi strzał był śmiertelny. Hachuj runął na ziemię zalany krwią. Przywołany na miejsce wypadku lekarz dr. Kapliński stwierdził już tylko śmierć.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy miejskiej. Wypadek wywołał w mieście wielkie poruszenie. Policja prowadzi dochodzenia.

Usiłowane samobójstwo hulaki.

Wrunki. Targnął się na życie pomocnik drogerijny Górecki, który za pomocą stłuczonego kieliszka usiłował przeciąć sobie żyły w ręk. Niedość było samobójcy zdolano wyrwać z rąk śmierci. Powodem rozpaczliwego kroku było hulaszczę życie.

Panigródz.

Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę po sumie w Domu Kat.

Wągrowiec.

Złote gody małżeńskie obchodzili państwo Szarkowscy z Wągrowca. Na intencję jubilatów odprawiona została w kościele farnym msza św. Jubilatowi życzymy doczekania się godów djamentowych i składamy staropolskie „Szczęść Boże“!

Srebrne gody małżeńskie obchodził członek zarządu Zjedn. Inwalidów Pracy w Wągrowcu p. Jan Widziński z swą małżonką. Znacym Jubilatowi składamy serdeczne życzenia doczekania złotych godów.

Akcję dożywiania biednych dzieci szkolnych rozpoczął magistrat już z dniem 3 bm. Każde dziecko otrzyma w szkole 2 bulki i garnuszek mleka.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Sulerzyckiego przy ul. Kolejowej.

Miesięczne zebranie kolejowców odbyło się w lokalu p. Rosy. Na zebraniu uchwalono urządzić przedstawienie amatorskie w sali Nowej Strzelnicy, połączone z zabawą taneczną. Utworzyło się kółko amatorskie, które ma zamiar odegrać dwie sztuki p. t. „Kościuszkę w Petersburgu“ i „Chleb ludzi bodzie“.

Nowe władze Związku Towarzystw Kupieckich.

Poznań. Na posiedzeniu Rady Związku Towarzystw Kupieckich wybrano nowy zarząd związku. Wybór nastąpił na podstawie nowych statutów. Nie wchodził jedynie do wyboru pp. prezes Otmianowski i p. dyr. Maciejewski, którzy kadencja kończy się dopiero w roku przyszłym.

Obecny zarząd składa się tedy z następujących osób: pp. Kazimierz Otmianowski - prezes, wiceprezowie: Stefan Kałamański, Stanisław Kowalski i Marcin Nowak, skarbnik Mieczysław Malinowski, sekretarz Władysław Reichelt, zastępca sekretarza dyr. Stanisław

SZUBIN. Osobiste. Dnia 6 bm. obchodził obywatel miasta Szubina p. Władysław Świeżczyński z małżonką swą Joanną z Czubrychów srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił ks. proboszcz Zieliński mszę św. w kościele parafialnym. Ogólnie szanowanym Jubilatowi, którzy są abonamentami „Dziennika“ od założenia, składamy życzenia wszelkiej pomyślności. „Ad multos annos!“

Ostrów.

Nowa apteka. Z dniem 16 bm. powiatowa kasa chorych otwiera w własnym zarządzie nową aptekę przy ul. Kościelnej. Będzie to niezawodnie dotkliwym ciosem dla trzech prywatnych aptek, istniejących tutaj już od szeregu lat.

Otwarcie 10-go sezonu teatralnego w Ostrowie. W niedzielę, 8 bm. znane na gruncie ostrowskim Koło Miłośników Sceny w Ostrowie rozpoczęło swój 10-ty sezon teatralny, wystawiając z powodzeniem operetkę Offenbacha „Piękna Helena“. Równocześnie uczczono 50-letnią rocznicę śmierci niezrównanego kompozytora i twórcy operetki J. Offenbacha. Do wystawienia tego arcydzieła operetkowego przyczynił się w niemałym mierze również orkiestra symfoniczna 60 p. p. i chór Tow. Spiewackiego. Na ogólne życzenie publiczności K. M. S. powtarza „Piękna Helena“ w najbliższą niedzielę.

Żnin.

Osobiste. W kościele parafialnym w Górzycach pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Wiktoria Bałówną z Górzyc a p. Tadeuszem Mrozem z Kościelzyny. Młodej parze szczęść Boże.

„Dzwon“. Chór męski „Dzwon“ z Gniezna który wystąpił w Domu Polskim, pozostawił po sobie miłe wspomnienie. Poszczególne pieśni dobrze oddane, zyskiwały burzę oklasków, a pod koniec nawet musiano bisować. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Jeżewo.

Wielka impreza na cele misyjne. W niedzielę obchodzi Stow. Młodzieży Męskiej swe doroczne święto młodzieży, które połączone będzie z przedstawieniem Stow. Dzieciątka Jezus. Dzięki poświęceniu się nauczycielki p. Siennickiej odegra dziatwa dwie sztuczki sceniczne pt. „Dziewczęce dusze“ i „Jest to cnota nad cnotami trzymać język za zębami“. Szan. Obywatelstwo Jeżewa i okolicy niewątpliwie tą imprezą należycie poprze, tembardziej, że czysty zysk przeznacza się na cele misyjne.

Nowe n. Wisła.

Wstrzymanie komunikacji autobusowej do Grudziądza. Czynna przez dłuższy czas komunikacja autobusowa na linii Nowe—Komorsk—Grudziądz została w ostatnich dniach przerwana z powodu zajęcia autobusu, którego właściciel znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej. Komunikacja autobusowa Nowe—Grudziądz miała ogromne znaczenie dla naszego miasta, to też obecny brak stanowi bardzo poważną lukę w komunikacji miasta, nie posiadającego w dodatku wygodnej komunikacji kolejowej. Wobec tego należy się spodziewać rychłego powstania nowego przedsiębiorstwa, które wznowi ruch na zlikwidowanej linii.

Kontrola ksiąg ewid. i dowodów tożsamości koni. W dniu 25 bm. od godz. 8 rano odbędzie się w lokalu p. Borkowskiego w Nowem kontrola ksiąg ewidencyjnych i dowodów tożsamości koni z miejscowości: Nowe, Kończyce, Mątały, Morgi, N. Tryl, Osiny, Pastwiska, Rychława, Tryl, Twarda Góra, Udzierz, Gajewo, Zdrojewo, Mieliwo, Bzowo, Brówko, Fletnowo, Krusze, Kurzejewo, M. Komórsk, Osiek, Piaski, Płochocin, Warlubie, Komórsk, Wielki Komórsk, Bakowo, Płochocinek, Rulewo, Dragacz, M. Lubień, M. Zajęczkowo, W. Lubień, W. Zajęczkowo i Zajęczkowo.

Pijak awanturował się na dworcu i w areszcie.

Ostrów. Do Ostrzeszowa przyjechał na targ handlarz Walenty Kołodziej z Przygodzie, pow. ostrowski. Załatwiwszy kilka korzystnych transakcji, wstąpił do pewnej restauracji, aby „cośkolwiek“ przepłókać gardło. Powoli zbliżyła się godzina odjazdu. Kołodziej udał się więc na dworzec. Kupiwszy bilet, chciał wejść do wagonu. Obsługa kolejowa, widząc jego podejrzany stan, nie pozwoliła mu jednak wsiąść do pociągu. Pociąg tymczasem odszedł, a nasz bohater udał się do kasy biletowej i stanowczo zażądał zwrotu pieniędzy, czemu sprzeciwił się kasjer, który w końcu zamknął okienko. Wobec tego Kołodziej przypuścił istny szturm do okienka i tak długo dobijał się do niego, dopóki nie przysłała policja, która p. K. zabrała na posterunek i osadziła w areszcie.

Gdy już nareszcie zapanowała cisza i nasz amator monopolówki rozlokował się na dobre w przymusowym schronisku, rozległy się nagle z aresztu przeraźliwe krzyki: „Bo mnie zabiją!“ — „Ratujcie kto w Boga wierzył!“ i t. p. Jak stwierdzono, p. K. sprzykrzyła się samo-

tność i zamierzał tym sposobem wydostać się na wolność.

Wszelkie zabiegi policji w kierunku uspokojenia aresztanta nic nie pomogły; okrzyki trwały do późnej nocy i — jak to zwykle w takich wypadkach bywa — zwabiły przed aresztem tłumy ciekawych. Dopiero na drugi dzień po całkowitem wytrzeźwieniu wypuszczono K. na wolność. Prawdopodobnie przygoda jego znajdzie swoje echo w sali sądowej. A wszystkiemu winna — ta wódka, oj ta wódka!

Restaurator strzelił sobie w głowę.

Poznań. Popełnił samobójstwo właściciel restauracji przy ulicy Chwaliszewo nr. 37 61-letni Leon Pohl. Korzystając z chwilowej nieobecności domowników, udał się pod pozorem wy czyszczenia karabinu do jednego z boznych pokoi, gdzie celnym strzałem w głowę pozbawił się życia. Przywołany niezwłocznie

Maciejewski; dalsi członkowie zarządu: pp. Wiktor Gładysz, kurator Władysław Ziętak, Józef Pluciński, F. K. Cygański, Dezyderjusz Szplitt - Ostrow, Franciszek Nowakowski - Leszno, Zygmunt Migdalek - Gniezno, Brunon Haławski - Wągrowiec.

W myśl nowego statutu zarząd na pierwszym zebraniu ma prawo kooptowania dalszych 5 członków, tak, że składać się może z 20 członków.

LABISZYN. Drogo zapłaciła za cygańskie gusła. Dom p. Kaźmierczaka z Ojżanowskich Nowin odwiedziła cyganka. Zauważywszy, że gospodyni domu jest chora i leży w łóżku, zaczęła jej wróżyć, a potem leczyć i to w ten sposób, że chora oddała cygance posiadaną gotówkę (ok. 400 zł), którą cyganka włożyła w przez siebie urobione ciasto i to miała chora przez 6 dni trzymać u siebie w łóżku i wyzdrowieć. Gdy w trzecim dniu w przecuciu czegoś złego otworzone ciasto, ku wielkiemu żartowaniu wydobyło zamiast włożonych pieniędzy kawał cegły i liście. Cyganka oczywiście znikła.

MIESCISKO. Ślub. W kościele parafialnym w Mieścisku odbył się ślub panny Janiny Wesołowskiej z p. Franciszkiem Hudańskim. Młoda parę pobłogosławił ks. prob. Roesler. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“

Restaurator strzelił sobie w głowę.

lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon desperata wskutek przestrzaślenia czaszki na wylot. Tragicznie zmarły osierocił żonę i pięcioro dzieci. Przyczyn samobójstwa należy szukać w rozstroju nerwowym.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 20 b. m. apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.
Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 14 bm. o godz. 17 specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych. Odegrana będzie znana baśń dramatyczna w 4 obrazach pióra Or-Ota p. t. „Jaś i Małgosia” z pp. Janiną Porębską i Kostrzyńskim w rolach tytułowych oraz z udziałem pp. Chanickiej, Hańczy i Jejtego.

Wieczorem świetna komedia „Michasia i jej matka”.

Dnia 15 bm. o godz. 16 nieodwołalnie poraz ostatni „Urwis”. O godz. 20 „Michasia i jej matka”.

Koncert prof. Lisickiego. Dnia 16. bm. odbędzie się w sali teatru miejskiego koncert prof. Z. Lisickiego, wybitnego pianisty. Po czątek o godz. 20-tej.

Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zwołuje na dzień 14 bm. zebranie w sali „Dworu Artusa”.

Pomorskie Towarzystwo walki z gruźlicą w Toruniu zwołuje na dzień 29 bm. o godz. 11-tej w auli urzędu wojewódzkiego walne zebranie.

Zawody piłki nożnej. Dnia 15 bm. odbędzie się na miejskim boisku sportowym (Szosa Chełmińska) zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami K. S. „Tur” — „Gryf” junjory i T. K. S. I. — „Gryf” I.

Zbiórka odzieży dla biednych dzieci. Komitet Rodzicielski szkoły powszechnej nr. 1 w Toruniu, mieszczącej się przy ul. Prostej, urzą-

ża zbiórka odzieży zimowej dla biednych dzieci szkoły. Zbiórka ta trwać będzie do dnia 15 bm. Przypuszczać należy, iż akcja komitetu dozna poparcia ze strony zawsze oziarnego obywatelstwa. Poza tem Komitet Rodzicielski zawiadamia, że dnia 22 bm. o godz. 17 odbędzie się wieczorek muzyczny w auli szkoły powszechnej, z którego dochód przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci. Wstęp od 50 gr do 1 zł.

Ku czci poległym bohaterom 63 p. p. w Toruniu.

Toruń. Komitet obchodu 10-lecia 63 p. p., który odbył się 1929 roku, chcąc uczcić pamięć poległych bohaterów pułku, poddał myśl budowy pomnika. Jakkolwiek nie posiadano jeszcze żadnego szkicu pomnika ani placu pod jego budowę, przystąpiono do rzeczy i w programie obchodu 10-lecia pułku założono kamień węgielny pod budowę tej pamiątki.

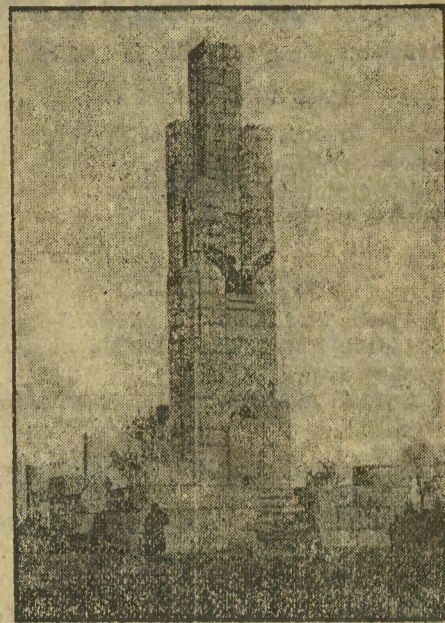
Po uroczystościach ówczesny komitet obchodu święta pułkowego przekształcił się następnie w komitet budowy pomnika poległych 63 p. p.

Komitet ten pod przewodnictwem p. rady Janowskiego, później p. inż. Kolka oraz sekretarza ks. dziekana Sienkiewicza nie oszczędził trudu i mozołu nad zrealizowaniem dzieła. Dowodem tego jest stojący na Placu Pokoju To-

święto policji państwowej. Dnia 10-go bm. z okazji święta policji państwowej odbyło się o godz. 9 w kościele garnizonowym w Toruniu nabożeństwo żałobne za dusze policjantów, poległych w służbie bezpieczeństwa publicznego. Mszę św. celebrował i kazanie wygłosił ks. dziekan Sienkiewicz. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W związku ze świętem policji komendant wojewódzki policji państwowej inspektor Olszański wydał rozkaz do podwładnych, który został odczytany we wszystkich placówkach policyjnych województwa pomorskiego.

zwiska poległych. Zaznaczyć należy, że urny i tablica ta są jeszcze nie gotowe.

Wspaniały ten pomnik, będący ozdoba miasta, zrealizowany ze składek dobrowolnych obywatelstwa toruńskiego, dowodzi, że toruniacy pamiętają o tych, co złożyli życie w ofierze w walce o wolność.



Odsłonięcie tego pomnika nastąpiło dnia 11-go bm.

Truciciele żołnierzy przed sądem. Garnizon toruński otrzymywał mięso z chorych zwierząt

Toruń. Przed sądem apelacyjnym w Toruniu przewinęła się głośna swego czasu afera dostawy mięsa dla garnizonu toruńskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli Paweł Katarzyński, właściciel przedsiębiorstwa rzeźniczego w Toruniu i brat jego Julian, również rzeźnik.

Paweł Katarzyński, który był przez kilka lat dostawcą mięsa dla wojska, dostarczył kilkakrotnie mięso zepsute i w dodatku pochodzące ze zwierząt chorych, które skupywał pokryjomu bez kontroli weterynaryjnej. Po spożyciu takiego mięsa w końcu maja 1929 r. zachorowało około 300 żołnierzy z objawami zatrucia. Według orzeczenia biegłych zachodziło zakażenie prątkami paratyfusu B.

W pierwszej instancji toczył się w tej sprawie proces przed sądem okręgowym w styczniu

ub. roku. Przesłuchano około 80 świadków i kilku biegłych. Proces zakończył się zasądzeniem Pawła Katarzyńskiego na rok więzienia, podczas gdy Julian K. został zwolniony. Od wyroku tego tak prokurator jak i oskarżony K. wnieśli apelację.

Sąd apelacyjny po całodziennym rozprawie oskarżonemu K. obniżył karę z 12 miesięcy na 7 miesięcy więzienia i karę tę uznał za odsiedzoną przez arest prewencyjny. Odnośnie do Juliana K. wyrok uwalniający I instancji został zatwierdzony.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że wina oskarżonego Pawła Katarzyńskiego została całkowicie udowodniona, że dostarczał mięso zepsute i pochodzące ze zwierząt chorych. Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął brak należytej kontroli przy odbiorze mięsa ze strony władz wojskowych.

pierwsy, czekolady, patefon i płyty do patefonu ogólnej wartości 650 zł.

Dancing chóru męskiego „Echo”. W niedzielę, 15 bm. o godz. 19 urządką znany, popularny chór męski „Echo” w hotelu „Pod Żółtym Lwem” swój doroczny dancing połączone z występami śpiewnymi, na który Szan. Obywatelstwo m. Grudziądz jak najprzejmiej zaprasza.

Starogard.

Osobiste. Były sędzia tut. sądu grodzkiego otworzył w Gdyni kancelarię adwokacką.

Wenta harcerska, urządzona w ub. niedzielę w „Sokolniczówe”, miała wielkie powodzenie. Sala była przepelniona doborową publicznością.

Rozgoryczenie obywatelstwa. Wskutek podwyższenia ceny za gaz (10 gr na kbm.) wielu z obywatelstwa starogardzkiego zgłasza się wprost, aby odjęto im liczniki, gdyż nie chcą płacić wygórowanych cen za światło gazowe.

Kolejarze starogardzcy protestują przeciwko występowi Boraha. Na ostatnim swem posiedzeniu członkowie K. P. W. uchwalili rezolucję przeciwko wystąpieniu sen. Boraha. Ostatni ustęp rezolucji brzmi: „Pamiętamy o tem, że nie jesteśmy dziedzicami całości dawnych ziem naszych, lecz żyjemy nadzieją, że kiedyś w przyszłości będzie święciła swoje zwycięstwo bezwzględna sprawiedliwość”.

Zbiorowy protest towarzystw starogardzkich przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu sen. Boraha. Na zebraniu delegacji wszystkich towarzystw starogardzskich, odbytem w starostwie na zaproszenie Z. O. K. Z. uchwalono obszerną rezolucję przeciwko wystąpieniu sen. Boraha.

Rezolucję tą, podpisaną przez delegację 60 towarzyszy, wysłano ambasadorowi amerykańskiemu w Warszawie.

Zlikwidowanie nazwy firmy Winkelhausen. Firma Winkelhausen zmieniła swą nazwę na „Polski Przemysł Wódczany Sp. Akc. w Warszawie”. Siedzibę spółki przeniesiono do stolicy. Uchwalono również nowy statut.

Nowy plac targowy na drób. W najbliższym czasie ma się odbywać targ na wszelkiego rodzaju drób oraz nabiał nie na rynku jak dotąd, lecz na placu koło białych koszar przy ul. Pałdrewskiej.

Nowa strzelnica wojskowa została otwarta za Strzelnicą. Zbudowano ją tego roku w lecie.

Ostrów Wlkp.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego” w Ostrowie Wlkp. prowadzą pp.

1. **W. Gulbr**
artykuły piśmienne i czasopisma
ul. Zdunowska 1.

2. **M. Lewicka-Brücknerowa**
Skład tytoniu i art. piśmiennych
ul. Kolejowa 13.

Powyższe nasze agentury przyjmują abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentury wynosi:
miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „
Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Chojnice.

Z Kasy Chorych. Z dniem 1 listopada przejął p. dr. Belkowski z Chojnic stanowisko naczelnego lekarza w Kasie Chorych, opróżnione przez dr. Sochaniewicza.

Koncert. W sali hotelu Engla odbył się koncert urządzony przez Ochotniczą Straż Pożarną. Orkiestrą dyrygował znakomity dyrygent prof. Wagner.



GRUDZIĄDZ

Galerja naszych karykatur.



Znana osobistość nie tylko w mieście lecz i w całym powiecie. Mimo, że przybył do nas z innych stron nie stara się być „popularnym”. Każdemu mówi, co myśli, prawdy nie ukrywa, swe zapatrywanie śmiało wypowiada. Nikomu się nie narzuca, oto niezłomny, stały charakter. Trudne swe obowiązki spełnia sumiennie. Równie sprawiedliwy dla wszystkich, a do tego prawy i zacny.

Nocny dyżur aptek. Do 21 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem” przy Głównym Ryнку.

Miesięczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 19.30 w lokalu N. O. K. przy ul. Mickiewicza 2 ze zwykłym porządkiem dziennym.

Z życia Tow. śpiewu „Moniuszko”. W hotelu Kellasa odbyło się plenarne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko”. Zebranie zagałi prezes p. Lewandowski, witając serdecznie licznie przybyłą drużynę śpiewaczą oraz gości. Zarazem p. prezes podaje zebranym do wiadomości, że zarząd postanowił odstąpić od dotychczasowego zwyczaju prowadzenia zebrania przez urozmaicenie zebrań występami członków. Następnie urozmaicili zebranie występa-

mi p. Wieczorkówna Anna, która z uczuciem zadeklamowała wiersz pt. „Dlaczego” i p. Mędrzycki, który odśpiewał piosenkę „Para gnjadych”. Wielką wesołość wywołał „poemat” p. prezesa Lewandowskiego, który bardzo dowcipnie opisał tegoroczne dożynki, urządzone przez towarzystwo w Grudziądzu i Jeźwiewie. Wspomnienia te nagrodziła zebrana bracia śpiewaczą rzeszistami oklaskami oraz odśpiewowała szereg pięknych pieśni z tychże dożynek.

Kino „Gryf”: „Kochanka Jego Królewskiej Mości”.

Kino „Orzeł”: „Wesoły pechowiec” i komedia „Lord na pozezekaniu”.

Kino „Nowości”: „Cyryl Royal”.

Miesiąca Śląska. W niedzielę, 15 bm. o godzinie 17 urządką Komitet Miesiąca Śląska akademję. Wszyscy Polacy, którzy chcą zapoznać się ze sprawą Śląska, wezmą masowy udział w tej imprezie. Kierownictwo sekcji organizacyjno-zbiórkowej objął na miasto Grudziądz p. dyr. Gorczyca, właśc. kina „Orzeł” i „Gryf”, na powiat ref. ośw. p. Gawlik.

W czasie całkowitej wyprzedaży likwidacyjnej kupuje się

wszelką odzież

gotowa jak i na miarę

z dobrych bielskich materiałów po bardzo niskiej cenie

(21121)

Jana Paluszkiewiczza
GRUDZIĄDZ, ulica Wybickiego 21.

Kradzieże. Bobkowski Bronisław, zam. przy ul. Hallera 20, zgłosił kradzież gotówki w sumie 83 zł; Czajkowski Teofil, zam. w Dolnej Grupie, zgłosił kradzież roweru z niezamkniętej lampowni kolejowej wartości 8 zł; Zukowicz Julian, zam. przy ul. Narutowicza 12, zgłosił kradzież pierścienka złotego wartości 130 zł; Łużyński Bernard, zam. przy ul. Lipowej 11, zgłosił kradzież z włamaniem do jego restauracji, skąd skradziono: wódki, likiery, cygara, pa-

Wydzierżawiamy

kuchenki gazowe, żelazka do prasowania, najnowsze piecyki do ogrzewania i lampy gazowe

za opłatą 50 gr. wzgl. 1—2 zł, miesięcznie. Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta.

Blisze warunki i wyjaśnienia

w Administracji Gazowni Miejskiej w Grudziądzu
ulica Mickiewicza nr. 12. telefon 687.

(2377)

Kino Corso
Dziś premiera!

Polowanie na ludzi
z Carlo Aldinim (24173)
i Radanika, królowa puszczy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 listopada 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefata, Elżbiety, Serapjona.
Jutro: Gertrudy, Leopolda.
Wschód słońca: godz. 7,23.
Zachód słońca: godz. 16,5.

DYZURY APTEK:

- 1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska 65.
- 2) **Apteka Przy Placu Teatralnym**, ulica Marszałka Focha.
- 3) **Apteka B. Tarasiewiczza**, Szwedero-wo, ul. Orła 8.

Dyżur lekarzy kolejowych w niedziele i święta:
Dr. Gintyło, ul. Cieszkowskiego 6, telef. 16-99.

MUZEUW MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka“.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę premiera sztuki „**DZIELNY WOJAK SZWEJK**“.
W niedzielę o godz. 16 melodyjna operetka Lehara „**BIAŁY MAZUR**“.

Hrabina Marica w Teatrze Miejskim.

Na ukończeniu próby pod kierunkiem głównego reżysera operetki Mieczysława Dowmunta z rewelacyjnej operetki Emerycka Kalmiana „**HRABINA MARICA**“. W operetce tej pierwszy raz wystąpią pozyskani dla Teatru Miejskiego pp. Melanija Grabowska świetna śpiewaczka i znany tenor Zygmunt Malinowski.

Tani poniedziałek.

W poniedziałek, 16. bm. po cenach od 30 gr do 3 zł efektowna, pełna wstrząsających scen sztuka Madis'a i Boucard'a „**SZPIEGOSTWO WIELKIEJ WOJNY**“.

Na marginesie.

Walka z kłęką bezrobocia i straszliwą nędzą, będącą jej następstwem, przybrała zaraz z początku dość niefortunną formę. Z jednej strony rząd przyznał, że skarba państwa tym obciążeniem nie wydoła i odwołał się do ofiarności publicznej. Urządza się na ten cel zbiórki uliczne, organizuje się bezpłatne kuchnie, oparte znowu przede wszystkim o prywatną inicjatywę, i o środki, zdobyte przez dobroczynne zrzeszenia.

To jedna strona medalu.

A druga zawiera pociążenia, sprzeczne z pierwszą. Kładzie na niej swój ciężki stempel etatyzm, „normujący i centralizujący“, a znany z tego, że jest kosztowny, skomplikowany, niezręczny, a często i antyspołeczny.

Nie upieramy się, aby tę całą akcję zostawić czynnikom prywatnym. Nie wydołaliby jej. Poza tym państwo przez swe organa musi zapewnić sobie naczelny kierunek i nadzór, musi przyjąć z pomocą, z impulsem, ale równocześnie musi prze-

strzeżać pewnego dystansu, pewnej linii demarkacyjnej. Zbyt głębokie wkroczenia w sferę działania społecznego osłabiają to działanie i paraliżują.

Zdarzały się wypadki, złą przysługę oddające sprawie. W pewnych ośrodkach (przypominamy aferę fabryki Fiebrandta) zebrane pieniądze chciano obrócić bezpośrednio na pomoc dla najbliższych bezrobotnych, czemu się władze sprzeciwiły, żądając odprowadzenia tych pieniędzy do centralnych biur. Zarządzenie takie ze stanowiska formalistycznego było słusne. Ale ich jedynym praktycznym skutkiem może być to, że ci ofiarnicy więcej pieniędzy nie dadzą. Przeoczono w tym wypadku prawo psychologiczne, że ofiarności publicznej najchętniej i najwydatniej wspomaga cele bliskie i znane, że człowiek chętniej wspomaga uboższego, którego nędzę widzi, aniżeli takiego, o którego nędzi dowiaduje się z pism lub z okólników rządowych.

A i to zważyć trzeba, że natężenie ofiarności wznaga się w miarę, na im większą nędzę człowiek patrzy. Są u nas na szczęście miejscowości, gdzie niema wcale bezrobocia, i tam trudno wykrzesać ofiarności na rzeczy, których się nie widzi, które nie rzucają się w oczy. A znów tam, gdzie na-

dza jest bardzo wielka i mogłaby pobudzić ofiarności społeczeństwa do jak największego wysiłku, wysiłek ten sparaliżowany byłaby dyrektywą rządu: mnie oddajcie pieniądze, a ja je sprawiedliwie rozdzielę.

Otóż ogół w tę absolutną sprawiedliwość nie wierzy. Warszawa i w tym wypadku będzie faworyzowaną kosztem prowincji. A prowincja ma już dość tego stołecznego pasywności.

RAD LECZY

reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpienia stawów, choroby zapalne i bóle operacyjne. Kurację radową w domu umożliwiają każdemu suche
OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA“
z wieczną promieniotwórczością z St. Joachimsthal. Żądajcie bezpłatnych prospektów: „RADIUMCHEMA“, Warszawa, Śniadeckich 22, tel. 8-88-12. (20112)

Miedzyniacy apelują do ojców miasta...

Zły stan ulic, brak oświetlenia i komunikacji na odległym przedmieściu

(n) W Miedzynie (dawn. Schleusendorf), wcielonym do Wielkiej Bydgoszczy w r. 1920, zawiązało się — za przykładem Szwederowa, Rupienicy, Bielow i Czyżkówka — towarzystwo obywateli i miłośników tegoż przedmieścia. Na czele zarządu nowego politycznego stowarzyszenia stanął p. **Michał Kardys**, człowiek jeszcze młody, lecz pełen najlepszych chęci — rzutki, energiczny. Na odbytych dotychczas trzech zebraniach zorganizowanych obywateli przedmieścia

Miedzyn poruszono szereg aktualnych zagadnień i po nieskrępowanej wymianie zdań jednomyślnie uchwalono wysłać petycję do Magistratu i Rady Miejskiej treści takiej mniej więcej:

Dzieje się nam krzywda, ponieważ płacimy podatki, a w zamian za to nas się pomija i nie docenia.
Dzieje się nam krzywda, ponieważ na tak daleki odcinek **brak odpowiedniej komunikacji**, przez co też narażeni jesteśmy na niepowetowane straty. Z tego też tytułu cierpią niemniej dzieci spieszące codziennie (śród deszczów, mrozów, czy też upalów) do szkół położonych w śródmieściu, oraz rzesza pracujących w środowiskach miasta. Słowem z braku komunikacji, cierpią bezwzględnie wszyscy.

Niemniej z powodu **braku światła**, co zwłaszcza w porze krótszych dni, jest tem więcej przykre.

Również z powodu **łchego stanu ulic i chodników**.

Dlatego też, spowodowani koniecznością wnoszą obywatele Miedzyna:

- 1) o przeprowadzenie linii tramwajowej co najmniej do szkoły,
- 2) o przeprowadzenie instalacji elektrycznej,
- 3) o powiększenie ilości lamp ulicznych na ulicy Nakielskiej aż do granicy gminy Prądy,
- 4) o postawienie odpowiedniej ilości lamp na ulicy Pijarów, ewentualnie włącznie z ulicą Pagórek.
- 5) o urządzenie chodników prawej i lewej strony ulicy Nakielskiej, względnie na razie wysypanie żwirem węglowym prawej strony do restauracji Fajtanowskiego, zaś lewej do szkoły co najmniej oraz o **wybrukowanie ulicy Pijarów**.

Jeżeli nastąpi **przedłużenie linii tramwajowej**, korzystać będą z niej okoliczni mieszkańcy nie tylko Miedzyna, lecz Osowej Góry, Prądów, Lisięgoogona. oraz Czyżkówka.

Im rychlej Magistrat przystąpi do prac wyżej wymienionych, tem rychlej podniesie się ogólna wartość Miedzyna i zwiększy się wartość zysków z tytułu podatków i innych świadczeń dla Magistratu, bowiem Miedzyn ma nie małe szanse do rozbudowania się. Przemawia zatem piękne i romantyczne położenie tejże okolicy.

Lombard w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, otwiera Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy na ogólne życzenie z dniem 1 grudnia oddział zastawniczy (lombard) w budynku w którym mieściło się dotychczas Starostwo Grodzkie — na ulicy Grodzkiej. Pożyczek udzielać się będzie pod zastaw biżuterji i innych rzeczy w kwocie ograniczonej od 5 do 200 złotych.

Wezwanie do poszkodowanych.

Niejaki Marjan Onderka, zamieszkały w Poznaniu przy ulicy Polnej 21, mieszkania 10, trudni się nielegalnie pośrednictwem pracy, wzywając zainteresowanych pocztówkami do swego mieszkania, w celu zawarcia umowy na objęcie stanowiska. Poszkodowani w wymienionej sprawie, zechcą się zgłaszać w tutejszym wydziale śledczym P. P. przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 72.

Zebranie Bezrobotnych Pracowników Umysłowych odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 14, w sali p. Cimmera „Pod Lwem“ (przy ul. Marsz. Focha). Z powodu bardzo ważnych i pilnych spraw, przybycie wszystkich kolegów i koleżanek obowiązkowe. Wstęp li tylko za legitymacją, wystawioną przez sekretariat przy ul. Bernardyńskiej (róg Jagiellońskiej).

Kradzież roweru. Z podwórza domu przy ulicy Poznańskiej 18, jakiś nieznan sprawca skradł rower męski, wartości 60 zł, na szkodę p. Pawła Sójki, także zamieszkałego.

Niemieccy kandydaci do nagrody Nobla.



Są to dwaj chemicy, prof. Bergins i prof. Bosch. Pierwszy wynalazł sposób wydobawnia z węgla olei skalnych, co wprawdzie nie jest jeszcze stosowane na szeroką skalę, ale będzie miało kiedyś dla przemysłu olbrzymie znaczenie. Drugi jest niedoścignionym fachowcem na polu syntetycznej fabrykacji farb. Jeżeli komisja fundacji Nobla tym dwóm nagrody przyzna, to na ogółem 27 nagród przyznanych na chemję Niemcy zdobyliby 14 nagród, a więc więcej niż połowę. Także piękny rekord na polu naukowem!

Sokół jacheicki ku czci bohaterów.
Zawody kościuszkowskie i obchód listopadowy w Sokole II.

Staraniem Sokoła II Jachicie przeżywały w niedzielę 8 bm. podniosłą chwilę. Po południu urządzono zawody kościuszkowskie, a wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu Powstania Listopadowego. Uroczystość, która **zgromadziła spory zastęp miejscowego obywatelstwa**, była poważną strawą duchową, jedną z tych, które „Sokół“ miejscowy w poczuciu swojej odpowiedzialności daje publiczności. Bogaty, doborowy program i jego wykonanie, wprowadziły publiczność w pełne skupienie i rozmyślanie nad wielkimi tragedjami dziejowemi naszego narodu.

Występy dhów K. Cyganka i B. Wiczynskiego, z których pierwszy, z pełnem wyczuciem wygłosił grozą przejmujący ustęp z „Dziadów“, drugi zaś z młodzieńczą wer-

wą oddał „Redutę Ordona“, — **utrzymywały poważny nastrój na sali.**

Wykiad o Powstaniu Listopadowem wygłosił referent oświatowy p. Marcinkowski. Miejskowe Koło Śpiewu „Lutnia“ pod batutą p. nauczyciela Sempołowicza wykonało udatnie kilka pieśni. Deklamacje wygłosili: dh. Muszyński — „Nasz Sztandar“, dhny Steficia i Janina Krygiolkówny — „Racławice“ i „Chłopskie serce“ (Konopnickiej), dhna Zubiulewiczówna — „Sokolica“ oraz dhna Czestia Ibronówna „Za wolność“ (W. Marcinkowskiego). Poza tem żywy obraz piramidy sokole i rozdanie nagród zawodnikom uzupełniły program.

Śledząc bieg życia społecznego na gruncie tutejszym, ostatnią uroczystość można uważać za wielki sukces.

Chleb od poniedziałku podrożeje.

Bezrobotni mogą otrzymać bochenek chleba o 10 groszy taniej.

Bydgoszcz, 14 listopada.

(n) Na zebraniu piekarzy bydgoskich, w którym uczestniczyli niemal wszyscy właściciele piekarni w liczbie 80 pod przewodnictwem p. Burzyńskiego — starszego cechu mistrzów piekarskich, omawiano zgłoszony projekt Komitetu Obywatelskiego **niesienia pomocy bezrobotnym**, zmierzający do podwyżki 2 groszy na każdym bochenku chleba żytniego wagi 1½ kila.

Wobec **podrożenia mąki** dotychczasowa kalkulacja cen pieczywa nie da się dłużej podtrzymać. Fachowa kalkulacja najświeższa opiewa na **65 groszy**, czyli **9 groszy drożej** na bochenku chleba. Magistrat tutejszy zgodziłby się, gdyby piekarze zamiast 65 groszy pobierali nawet **67 groszy**. Dwa

grosze nadwyżki na każdym bochenku dalyby miesięcznie około 10.000 złotych na rzecz bezrobotnych, lecz **pieniądze te ściągniętoby z najbiedniejszych**, co chyba nie leży w intencji opiekunów bezrobotnych. Propozycja magistratu, aby każdy piekarz nabył w Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym **znaczki 2-groszowe do nalepienia gumą roślinną** na każdy wypieczony bochenek chleba, została jednomyślnie **odrzucona**, jako **niehigieniczna i niepraktyczna**. Piekarze bydgoscy już i tak placą 5 groszy na każdym funcie drożdży na rzecz bezrobotnych. Wobec zmniejszonych zarobków robotników i urzędników obarczanie tych, którzy liczyć się dzisiaj muszą z każdym groszem, byłoby istotnie niesprawiedliwem i mijającym się z szlachetnym celem.

Tak czy owak od poniedziałku obowiązująć będą w Bydgoszczy **nowe ceny na pieczywo**, to jest 65 groszy za 3-funtowy chleb żytni. Pragnąc jednak bezrobotnym uprzyścić kupno chleba, właściciele piekarni gotowi są każdemu bezrobotnemu, który się wylegitymuje, sprzedawać codziennie po jednym bochenku chleba **po cenie niższej o 10 groszy**, czyli za 55 groszy, a więc bez żadnego zarobku.

Uwzględniając, że w Bydgoszczy około 5000 bezrobotnych żywicieli rodzin nabywałyby chleb po cenie niższej, ofiara piekarzy bydgoskich w cyfrach byłaby kolosalna, bo wynosząca około 500 złotych dziennie czyli **15.000 złotych miesięcznie**, co wyniesie znacznie więcej, niż Komitet z 2-groszowych nalepek się spodziewał.

„BABA JAGA” poraz ostatni!

Młodzież „SOKOŁA ŻEŃSKIEGO” wystawia w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 3-ciej po południu w sali „UŚMIECHU BYDGOSZCZY” przy ul. Św. Trójcy poraz ostatni przepiękną i cieszącą się ogromnem powodzeniem bajkę sceniczną „Baba Jaga”.

Miejsca numerowane!

Bilety wstępu: dla dorosłych 1,00 zł i 0,50 zł, dla dzieci 0,50 zł i 0,30 zł.
Sprzedaż biletów przed czasem w filii „Dzien. Bydg.” ul. Dworcowa 5.

Święto młodzieży

Rok rocznie w najbliższą niedzielę po dniu św. Stanisława Kostki młodzież zorganizowana w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej obchodzi swe doroczne „święto”. 20.000 armia rekrutująca się z młodzieży pozaszkolnej manifestuje w tym dniu wierność dla Polski i Kościoła katolickiego.

Odbывают się w tym dniu pochody, wieczornice, akademje, wspólne przystępowanie do Stołu Pańskiego, dzięki czemu szerszy ogół będzie miał sposobność zapoznać się z pracą S. M. P. na polu wychowania religijnego i oświaty obywatelskiej.

Młodzież ta chce zadokumentować wobec całego społeczeństwa, że św. Stanisław Kostka jest i będzie zawsze jej duchowym przewodnikiem, i że według jego wzoru rzeźbić pragnie swoje serce.

Młode, gorące serca w tym dniu chcą przypomnieć i pokazać szerszemu społeczeństwu, że żyją, działają i rwą się do czynu. Społeczeństwo ma się przekonać, że młodzież nie marnotrawi swych sił, ale zapatrzona w swego przewodnika św. Stanisława Kostkę, dąży zwalczając cierpliwie jedną po drugiej przeszko — do przysposobienia społeczeństwu jak najwięcej wartości duchowych i kulturalnych. Lecz aby sprostać swemu zadaniu i zamierzeniu, wymaga młodzież od starszego społeczeństwa poparcia, pomocy materialnej i moralnej.

Szczególnie w tym dniu „Święta Młodzieży” obowiązkiem naszym jest okazać tej młodzieży zrozumienie i zainteresowanie.

Przykładem niech nam będzie sam Arcybiskup J. E. ks. Kardynał Hlond, który powiedział te piękne słowa: „Jest moim życzeniem, aby dzień ten stał się jednocześnie potężną manifestacją na rzecz S. M. P.”. Ks. Kardynał daje młodzieży nasz godny tytuł „Przednia straż Akcji Katolickiej” bo rozumie, że młodzież nasza to wielka broń w rękach Kościoła, to potężna armia w służbie Bożej.

Wszyscy czytelnicy, z pewnością znają ruchliwą organizację katolickiej młodzieży tak zw. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w skrócie S. M. P. Nie ma prawie rodziców, którzyby nie chcieli, aby ich synowie należeli do takiej organizacji, której celem jest upodobnić swoich członków do tak wielkiego wzoru, który pragnie wyrobić w młodzieży wszystkie te piękne cechy jakimi odznaczał się św. Stanisław Kostka.

A więc pobożność, wytrwałość, siłę woli, poświęcenie i karność.

Z pewnością Stowarzyszenia Młodzieży z takim programem pracy znajdują coraz

większe zrozumienie wśród społeczeństwa katolickiego.

Porządek „Świąta Młodzieży” w Bydgoszcy.

Święto Młodzieży urządza się w wszystkich parafjach w Bydgoszcy.

W kościele Farnym i w kościele Serca Jezusa odbywają się w tym roku **rekolekcje**, których plan ogłoszono już poprzednio.

Spowiedź młodzieży oraz czcicieli św. Stanisława Kostki we wszystkich kościołach bydgoskich w sobotę rano oraz w sobotę po południu od godz. 17.

Niedziela 15 listopada:

1) **Parafia Farna: Nabożeństwo i zakończenie rekolekcji** połączone z generalną Komunją św. młodzieży o godz. 8. **Akademja** ku czci św. Stanisława Kostki z referatem oraz przedstawieniem amatorskim w Domu Katolickim przy Farze o godz. 16. Urządza S. M. P. „Brzask”.

2) **Parafia św. Trójcy: Nabożeństwo** połączone z generalną Komunją św. młodzieży o godz. 9. **Akademja** ku czci św. Stanisława Kostki z przedstawieniem amatorskim p. tyt. „Serce kamienne” w Domu Katolickim na Wilczaku o godz. 19. Urządza S. M. P. „Gwiazda”.

3) **Parafia Serca Pana Jezusa: Nabożeństwo i zakończenie rekolekcji**, połączone z generalną Komunją św. młodzieży o godz. 8-ej. **Akademja** ku czci św. Stanisława Kostki z przedstawieniem amatorskim o godz. 17-ej w Ognisku Kolejowym przy ul. Zygmuntka Augusta. Urządza S. M. P. „Naprzód”.

4) **Parafia M. B. Nieust. Pom. (Szwederowo): Nabożeństwo** z generalną Komunją św. młodzieży o godz. 7-ej rano. **Akademja** ku czci św. Stanisława Kostki z referatem p. prof. Mokrzyckiego i przedstawieniem amatorskim o godz. 18-ej w Domu Katolickim na Szvederowie. Urządza S. M. P. „Białe Orlecia”.

5) **Parafia św. Wincentego a Paulo (Bielawki): Nabożeństwo** z generalną Komunją św. młodzieży o godz. 9-ej. **Akademja** ku czci św. Stanisława Kostki o godz. 17-ej na salce ks. ks. Misjonarzy z udziałem chóru

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cer a na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katar błony śluzowej, ust, przemieszają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach.

i orkiestry gimnazjum ks. ks. Misjonarzy. Urządza S. M. P. „Wolność”.

6) **W Czyżkówku: Nabożeństwo** z generalną Komunją św. młodzieży o godz. 8-ej. **Akademja** ku czci św. Stanisława Kostki z referatem prof. Białeckiego i przedstawieniem amatorskim p. tyt. „Hermenegild” o godz. 18-ej na sali p. Glapy. Urządza S. M. P. „Orzeł”.

Młodzieńcy katolicki!

Uczcijcie godnie św. Stanisława Kostkę, Patrona Waszego!

Przybądźcie wszyscy w sobotę do spowiedzi św., a w niedzielę na uroczyste nabożeństwo i do Komunii św.!

Stawcie się jaknajliczniej na akademję ku czci św. Stanisława Kostki.

Przyprawdźcie Waszych przyjaciół i kolegów na te uroczystości! Zachęćcie Waszych rodziców i znajomych do gremjalnego udziału w uroczystym święcie młodzieży! Zapisujcie się do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.)! Przypominajcie wszystkim kwestę na cele S. M. P.!

Zwolnienia i ograniczenia pracy robotników w Bydgoszcy i obwodzie bydgoskim.

Do Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłaszają się codziennie nowi bezrobotni, powiększając liczbę biedaków, dla których pomoc jest konieczną.

W ostatnich dniach znowu nastąpiły zwolnienia i ograniczenia pracy robotników, bądź to skutkiem braku pracy, bądź z powodu ukończenia sezonu.

Garbarnia Ludwiga Buchholza w Bydgoszcy, z ogólnej liczby 183 robotników, zwolniła 15, z powodu braku pracy. Jeżeli jednak dla pozostałych nie ograniczono czasu pracy, to czy zachodziła konieczna potrzeba pozbawiania chleba tych kilkunastu robotników, których z małym uszczerbkiem 168 pozostałych, dałoby się może zatrudnić?

Fabryka pieców i maszyn piekarskich firmy Witte i Radziński w Bydgoszcy, dla braku pracy zwolniła 10 robotników z ogólnej liczby 29. Pozostałych 19 fabryka zatrudnia normalnie.

Fabryka ternionów i wyrobów drzewnych Witolda Szebeko w Bydgoszcy, ograniczyła czas pracy całej załogi, w liczbie 15 robotników do 3 dni w tygodniu. Przyczyną brak pracy.

Fabryka obuwia pod firmą „Standard” w Bydgoszcy, z powodu braku zatrudnienia, ograniczyła czas pracy dla swych 98 robotników do 3 dni w tygodniu, po 8 godzin dziennie, nie zwalniając żadnego robotnika.

Tartak parowy pod firmą „Lasio” w Fordonie, zwolnił pokązną liczbę robotników, bo aż 104 odrazu, z powodu ukończenia sezonu.

Nakielska fabryka maszyn w Nakle, z ogólnej liczby 37, zwolniła 5 robotników, dla pozostałych zaś 32 ograniczyła czas pracy do 6 godzin dziennie. Przyczyną brak pracy.

Fabryka wapna i cementu w Piechcinie, zwolniła za jednym zamachem aż 160 robotników, ograniczając czas pracy dla pozostałych 168 do 6 godzin dziennie. Powodem tego masowego zwolnienia jest niestety — brak pracy.

Cegielna Pawła Priebego w Chodzieży, zwolniła z powodu ukończenia sezonu 13 robotników.

Fabryka maszyn Pawła Strunka w Cho-

dzieży, z ogólnej liczby 16 robotników, zwolniła 3 z powodu braku pracy.

Fabryka maszyn rolniczych Karola Mielka w Chodzieży, również z powodu braku zamówień zwolniła 6 robotników, pozostawiając w normalnym zatrudnieniu 15.

Wielkopolska fabryka farb w Wierzchoćniku, z ogólnej liczby 15 robotników, zwolniła z powodu braku pracy 5, pozostałym zaś 10 ograniczyła czas pracy do 5 dni w tygodniu.

Zakłady wapienne w Wapienniu, z ogólnej liczby 380 robotników, wolały zwolnić 18 robotników, niż podzielić pracę między wszystkich jednakowo.

Uruchomiono. Zakłady Impregnacyjne w Solcu Kujawskim zaangażowały 48 nowych robotników, z powodu uruchomienia drugiej zmiany. Zakłady zatrudniają obecnie 104 robotników, po 8 godzin dziennie.

Fabryka cukrów i czekolady firmy „Lukullus” w Bydgoszcy, przyjęła 8 nowych robotników, tak, że obecnie pracuje w fabryce 204 robotników normalną ilość godzin.

Ostatnia statystyka wykazuje zarejestrowanych w Bydgoszcy 4214 bezrobotnych fizycznych i 849 umysłowych.

Echa morderstwa w Lipnicy pod Świekatowem.



1. Okno przez które oddali bandyci trzy strzały do wnętrza domu zamordowanego ś. p. Wincentego Karwasza. 2. Pozostałe córki po ś. p. zamordowanym, które same będą musiały radzić sobie w prowadzeniu 100-morg. gospodarstwa. Najstarsza trzyma w rękę pręt żelazny, którym bronił się przed napaścią ś. p. Karwasz. 3. 100-morgowe gospodarstwo ś. p. W. Karwasza. X W tym domu popełniono morderstwo.

Akademia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ognisko Bydgoszcz.

W dniu 11 listopada w rocznicę odzyskania niepodległości, sala Ogniska K. P. W. w Bydgoszcy wypełniła się po same brzogi pracownikami kolejowymi, oraz ich rodzinami.

Słowo wstępne wygłosił inż. Stabrowski, następnie Chór Kolejarzy „Hasło” pod batutą prof. Jaworskiego odśpiewał trzy utwory, które dzięki wysokiemu poziomowi wykonania spotkały się z gorącym przyjęciem.

W obszernym referacie prof. Wojtalicz omówił zdobycze i czyny narodu polskiego we własnym państwie w przeciągu lat trzynastu.

Piękny wiersz, wygłoszony przez doskonałą deklamatorkę p. Reginę Sulkowską trafił do serc słuchaczy.

Podkreślić należy również bardzo udatny występ dr. Silużyckiego, który przy akompaniamencie p. Tobiaszówny odśpiewał kilka pieśni.

Orkiestra K. P. W. pod batutą kapelmistrza Szulca odegrała poemat symfoniczny

Kosceckiego „Cud nad Wisłą”, za który na ostatnim konkursie orkiestr kolejowych w Toruniu otrzymała I nagrodę.

We wzniosłym nastroju opuścili słuchaczy salę Ogniska K. P. W.

Salatka jesienna mieszana

(na 6 osób).

Proporcje: 1/4 f. ziemniaków, 1/4 f. marchwi, 1/4 f. seleru, 1/4 f. buraków, 1/4 f. kapusty poszatkowanej, 1/4 f. jabłek winnych, 1 ogórek kiszony.

Sos: 2 łyżki masła, 3 łyżki mąki, jedno żółtko, sok z jednej cytryny.

Sposób przyrządzenia: Wszystkie jarzynki oczyścić i odgotować, kapustę poszatkowaną sparzyć, wymieszać z pokrajanymi w kostkę ziemniakami i jabłkami, a resztę jarzynek pokrajanych w długie paseczki ułożyć ładnie na salaterce i oblać sosem.

Sos: Mąkę z masłem zasmażyć i rozprządzić rosółem z jarzynek, tak, aby sos był do brzo gęsty, zagotować, dodać utarte żółtko i sok z cytryny, a dla podniesienia smaku kilka kropel przyprawy MAGGI'ego. [1074

"Sokół żeński"

Jutro, w niedzielę zbiórka młodzieży (amatorów) o godz. 12,30 w „Uśmiechu Bydgoszczy“.

Taniec drużyny I grupy o godz. 11-tej przed południem.

Druga grupa stawia się punktualnie o godz. 2-giej po poł.

Spiew w poniedziałek o godz. 8,30 w sekretarjacie.

—:—

„Baba Jaga” poraż ostatni!

Wzruszający jest przykład dzieł żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół”, które poraż trzeci daje bajkę sceniczną p. t. „Baba Jaga”. Przedstawienie to odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 3-ciej po południu w sali „Uśmiechu Bydgoszczy”. Wstęp dla dzieci 30 i 50 gr, dla dorosłych 50 gr i 1 zł. Bilety są poprzednio do nabycia w filii „Dziennika”, ul. Dworkowa 5; miejsca numerowane.

—:—

— Osobiste. Z dnim 13. bm. rozpoczął prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Władysław Stojewski 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Dyrekcji objął naczelnik wydziału III, p. inż. Jan Bedernik.

— Szkoła im. Leszczyńskiego zaprasza rodziców i opiekunów na konferencję wywiadowczą która odbędzie się w niedzielę, 15. bm. po sumie.

„Uśmiech Bydgoszczy” z powodu trudności technicznych wystawia zapowiedzianą na dziś (sobota) premierę nowej rewji p. t. „Uśmiech krzepci” (Gdy się kobieta zamieni) na jutro, t. zn. na niedzielę, przyczem będą dane dwa przedstawienia o godz. 6,30 i o godz. 9. O godzinie 3 po poł. odbędzie się po raz trzeci przedstawienie dla dzieci „Baba Jaga”, które tak wielki sukces odniosło na poprzednich przedstawieniach. Przedstawienie to urządzi „Sokół” żeński.

— Nowe ceny mięsa i wyrobów mięsnych. Prezydent miasta Bydgoszczy zwraca uwagę na rozporządzenie swoje z dnia 10. bm., które ukazuje się w najbliższym „Orzędniku m. Bydgoszczy” i ustala nowe ceny za mięso i wyroby mięsne.

Dyrekcja żeńskiego gimnazjum i szkoły przygotowawczej T. N. S. W. powiadamia rodziców, że konferencja wywiadowcza o wynikach sprawowania się i postępów w nauce uczących się w zakładzie młodzieży odbędzie się w środę, dnia 18 listopada o godzinie 12 w gmachu gimnazjum przy ul. Kujawskiej 4.

— Odznaczenia za propagandę języka francuskiego. W związku z uroczystościami Polsko-Francuskimi w Poznaniu, dowiadujemy się, że odznaki „Palm Akademickich” otrzymały z rąk p. ambasadora Francji, za owocną pracę przy Francuskich Kursach Rządowych, p. Herdin prof. gimn. Kopernika, oraz p. Louise Cosnefrey kierowniczką kursu literatury. Natomiast, dyrektorka tychże kursów, radczyni Podoska, otrzymała srebrny medal od T-wa Alliance Française w Paryżu, za pełną poświęcenia pracę jako kierowniczką Francuskich Kursów Rządowych.

— Konferencja wywiadowcza dla wszystkich klas żeńskiego katolickiego gimnazjum humanistycznego miasta Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 listopada br. o godz. 15.

— Państwowe gimnazjum klasyczne w Bydgoszczy. Dyrekcja gimnazjum zawiadamia, iż konferencja wywiadowcza w sprawie postępów w nauce i zachowania się uczniów odbędzie się we wtorek, dnia 17. bm. od godz. 15,30 do godziny 17 w gmachu gimnazjum, plac Wolności nr. 9.

Kronika artystyczna.**Koncert chóru czeskiego „OPUS”.**

(m) Z Berna Morawskiego przybyło około czterdziestu śpiewaków z dyrygentem prof. Steinmanem, nie tylko zaprodukować się przed publicznością naszą, ale zapoznać nas ze swą sztuką wokale, nawiązać serdeczny stosunek z naszymi drużynami śpiewaczemi i społeczeństwem polskiem.

Na wstępie, po odśpiewaniu hymnów państwowych, polskiego i czeskiego (Gdzie dom jest mój), przemówili pp. Kolaja i przedstawiciel miasta Berno Janík, podkreślając, że jako reprezentant społeczeństwa czeskiego chór Opus pragnie wyrazić piętnią uczucia przyjaźni i sympatii, jakie do nas żywi cały naród czeski.

Serdeczne słowa zachęty mówców znalazły żywy oddźwięk na sali Teatru Miejskiego.

Chór „Opus” przedstawił nam się przede wszystkim jako drużyna nadzwyczaj karna, dyrygentowi swemu w zupełności oddana. Dlatego łatwo można zrozumieć nadzwyczajne wyniki pracy tego zespołu, którego produkcjom przysłuchiwało się z zapartym oddechem.

Bydgoszcz zdała egzamin kultury.

Tłumy publiczności na wystawie krakowskiej „Sztuki” w Muzeum Miejskiem.

(hak) Podczas otwarcia ostatniej wystawy w Muzeum Miejskiem w rozmowie z prezesem Tow. Artystów Polskich „Sztuka”, prof. Filipkiewiczem daliśmy wyraz nadziei, że Bydgoszcz zrozumie, jaką wyjątkową sposobność poznania skarbów polskiej sztuki dała jej ofiarność krakowskich malarzy.

Już dzisiaj możemy stwierdzić, że nie omyliliśmy się i nie doznaliśmy zawodu ze strony kulturalnej części naszego społeczeństwa. Jak się dowiadujemy z zarządu Muzeum Miejskiego, obecna wystawa, jak na to zresztą bezwzględnie zasługuje, cieszy się powodzeniem wprost wyjątkowym.

Przez sale Muzeum przewijają się tłumy. pełne podziwu dla zgromadzonych tam dzieł wielkiej i prawdziwej sztuki.

Jesteśmy dumni, że miasto nasze potra-

fiło ocenić twory geniusza pierwszych z polskich artystów. Zdaliśmy chlubnie egzamin i możemy być pewni, że na przyszłość nie będziemy pomijani przez najlepsze polskie sily.

W przyszłym tygodniu umiścimy oryginalne zdjęcia z wystawy, a tymczasem mamy nadzieję, że z tymi, którzy jeszcze do Muzeum nie trafili, spotkamy się na wystawie w dniach najbliższych.

Omów nie ofiara własnej nieostrożności.

Są ludzie, którzy sami szukają guza i lekceważąc wszelką ostrożność, na oślep jak błędne owce wystawiają się na niebezpieczeństwo.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ja-

kiś młokos, wypadłszy z bramy kina „Nowości”, przy ulicy Mostowej, chciał przebiec przez jezdnię do tramwaju zdążającego z Starego Rynku ku ulicy Gdańskiej. W momencie jednak gdy przebiegał ulicę nadjechał tramwaj od strony placu Teatralnego i nierozważny młokos niechcący byłby się dostał pod koła tramwaju, gdyby motorowy nie spostrzegł grożącego niebezpieczeństwa. Zatrzymał on tak gwałtownie wóz, że omal nie wyskoczył z szyn, napędzając niemało strachu zdziwionym tym wstrząsem pasażerem. I tylko dzięki temu młokos nie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Sekunda jedna, a nastąpiłaby katastrofa, gdyż tramwaj musiał już nawet lekko chłopca.

— Tylko jeszcze dziś i jutro otwarta będzie wystawa haftów kaszubskich i innych — na rzecz bezrobotnych w losalu dawn. Poznańskiego Banku Ziemiaków przy ulicy Gdańskiej (obok kina „Kryształ”). Specjalnie chyba zachęcać nie potrzeba do obejrzenia wszystkich śliczności na tej wystawie!

— Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zapisy na kurs „esperanto” przyjmuje się jeszcze w sekretarjacie, przy ul. Sienkiewicza 39. Konkurs szachowy rozpocznie się z dniem 15. bm., zapisy przyjmuje kol. Petlinowski. W niedzielę 15. bm. o godz. 16 odbędzie się w sekr. pogadanka towarzyska połączona z herbatką i koncertem.

— Nowa atrakcja muzyczna. Rozpoczynający się tydzień przyniesie nam nową, niecodzienną atrakcję muzyczną, gdyż w dniu 17. bm. we włokrek wystąpi z własnym recitałem jeden z najznakomitszych pianistów polskich i chopinistów, Zygmunt Lisicki. Wyszukany program obejmuje utwory: C. Francka, Prelude, Chorał et Fugue, Schumann, Fantazję op. 17 - C-dur, wielkie zainteresowanie wzbudzi napewno wykonanie po raz pierwszy w Bydgoszczy pełnych nastrojowości, o nowoczesnej fakturze Masques op. 34. znakomitego kompozytora K. Szymanowskiego, pozatem usłyszymy Chopina Barcarollę Fis-dur, Polonaise fis-moll i in. oraz Liszta, Mephisto-Valse. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian koncertowy Blüthnera z F-y B. Sommerfelda. (24232)

— Wielką zabawę taneczną z niespodziankami urządzi w dniu 14. bm. 2 komp. c. k. m. 62 p. p. w sali Kolejowego Przystanku Wojskowego, przy ul. Zygm. Augusta rog ul. Warszawskiej. Początek o godz. 19. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe.

— W niedzielę, 15. bm. wielka zabawa taneczna z gościnnymi występami, „Kasyno” Dolina nr. 3 przy placu Poznańskim. Początek o godzinie 7 wieczorem. (24178)

— Luna Park przy ul. Grodzkiej zaprasza na odbywające się rozrywki i zabawy dla dzieci i młodzieży. Ceny dostępne od 10 gr do 20 gr. Wejście na plac bezpłatny. Dla starszych ostre strzelanie o cenne nagrody. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— Dancing w kawiarni „Savoy”. W sobotę 14. bm. o godz. 5 po południu urządzi Katolickie Koło Pań dancing w kawiarni „Savoy”. Dochód przeznacza się na gwiazdkę dla kobiet ociemniałych. Członków oraz sympatyków jaknajprzejmiej zaprasza zarząd.

— Halo, Halo! W niedzielę, dnia 15. bm. odbędzie się w lokalu p. Magdżiarza przy ulicy Szczecińskiej róg Bocianowo strzelanie z wiatrówką urzadzone przez Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Daje się każdemu możliwość uzyskania za 50 gr tutej gęsi, zająca lub t. p. Strzelanie odbędzie się tylko w niedzielę od godz. 14—23. (1075)

Komunikat dla czeladzi rzemieślniczej.

Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Bydgoszczy rozpoczyna w bieżącym roku koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. kursy rysunkowe dla czeladzi rzemieślniczej. Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych, znając poważne braki w wykształceniu tej rzemiosła, zorganizowało kursy szczegółowe, angażując dobrych fachowców rzemieślniczych. Kierownictwo i organizacja kursów spoczywa w rękach doświadczonych fachowców co daje najlepszą gwarancję, iż kursy te istotnie przyczynia się do podniesienia rzemiosła polskiego, o które to podniesienie Zjednoczenie zabiega już od lat kilku.

Czeladnicy korzystajcie z okazji, kształć się bowiem zawodowo, przyczynicie się do rozwoju rzemiosła polskiego.

— Kursy odbędą się w następujących zawodach: elektromonterskim, ślusarsko-maszynowym, kowalskim, kolodziejskim, malarskim, rzeźnickim, krawieckim, fryzjerskim, ciesielskim i murarskim.

Początek kursów nastąpi w pierwszych dniach grudnia br; zgłoszenia przyjmuje jak i informacyj udziela sekretarjat Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Bydgoszczy, ul. Promenada 5 m. 17.

Kursy odbywać się będą w godzinach wieczornych od 20 do 22.

Zarząd:

(—) L. Kuśiel, prezes. (—) J. Michalski, sekr.

Bastard myśli.

Życie człowieka jest niewolą wieczną,
Wolną jedynie jest dziedzina myśli,
Co biegną drogą górą i słoneczną,
Jaką im nasza tęsknota zakreśli.

Wiemy, że żadna się nie zawieruszy
W gąszczu występów, ani w zbrodni mro-
czach,

Bo są jak dzieci naszej własnej duszy,
Które poznaje się po czystych oczach.

Lecz czasem wkłada się w rodzinne koło
Myśl cudzą, bastard podrzucony mocą,

Które ma niskie i zbrodniczo czelo
I zimne ręce, które wciąż się pocią.

W oczach mu palą się wstępczno-ohucie:
Chciwość, rozpusta, kłamstwo, fałsz i zdrada,
I w duszy naszej chce szerzyć zepsucie
I sercu dziwne rzeczy podpowiada.

A gdy go wygnasz i gdy już odleci,
To jeszcze długo twój spokój uśmierca,
I myśli twoje jak gromada dzieci
Tula się z lękiem do twojego serca.

Henryk Zbierchowski.

Wystawa kanarków.

Towarzystwo hodowli kanarków „Canaria” w Bydgoszczy urządzi w dniach 6, 7 i 8 grudnia w sali Kasyna Cywilnego, ulica Gdańska, swą doroczną wystawę kanarków, połączoną z premjowaniem i nagrodami w postaci złotych i srebrnych medali.

Premjowanie odbędzie się 5 grudnia. Sędzia Henryk Maciński z Poznania. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę 6 grudnia o godz. 10 rano.

Zgłoszenia kolekcji i informacje należy kierować pod adresem: J. Makulski, Śniadeckich 53.

Program obejmował 9 arcydzieł czeskiej literatury wokalne i oraz Wallek-Walewskiego „Rozmyślanie” i Nowowiejskiego „Do Ojczyzny”. Z czeskich kompozycji przejęły nie licznym słuchaczy do głębi duszy Smetany apoteoza rolnika p. t. „Rólniczka”, Krizkovsky’ego „Dar za łasku” (Dar miłosny), Slavika „Dudaćek” i potężny utwór Nováka „Dvanáct bílých sokolu”. Resztę utworów wykonano pod względem dykcji, dynamiki i ekspresji również doskonale. Jedynie Förstera „Polni ceston” nie udało się w zupełności, prawdopodobnie z powodu przemęczenia chóru.

Oba polskie utwory otoczono szczególną pieczą. Wątpię, czy który z naszych chórów na tak subtelne opracowanie Walewskiego „Rozmyślania” mógł się zdobyć.

Solista p. Korcek (tenor) oraz drugi solista (baryton) wykazali wielką kulturę głosów, brzmiących miękko i nader przyjemnie.

P. prof. Steinmanowi należy się największe uznanie za tak udatne urobienie głosów i uzależnienie całego zespołu od swych artystycznych intencji. — Jesteśmy drużyną „Opus” zachwyceni! Niech Jej w dalszej drodze towarzyszą nasze najszerdeczniejsze uczucia braterskie!

— Podziękowanie. Zarząd Tow. Powst. i Wojaków Bielawy Skrzetusko w Bydgoszczy upoważnił i uprosił swego członka honorowego panią hr. Rzewuską do powiększenia księgozbioru biblioteki Tow. Powst. i Wojaków otwartej w dniu 11 października br. Przez ten krótki okres czasu nadeszły książki do biblioteki pp. prezydent dr. Śliwiński 8 książek, dyr. dr. Kaśperowicz 27 książek, ekscelencja hr. Rzewuski 4 książki, Jankowscy 20 książek, Marjanowie Markiewiczowie 7 książek, majorowa Łaganowska 6 książek, b. ziemianin Albert Rauhdt 9 książek, od pp. Gertychów 17 książek, od pp. Łubińskich 4 książki, od p. dyr. Tollasowej 2 książki. Dotąd 104 książek, dalszą przesyłkę książek obiecali na ręce p. hr. Rzewuskiej p. Wl. Ostrowski i inni. Najszerdeczniejsze podziękowanie składamy hojnym ofiarodawcom i p. hr. Rzewuskiej która tak gorliwie stara się o powiększenie naszego księgozbioru.

Zarazem pozwalamy sobie podziękować najuprzejmie p. majorowi Łaganowskiemu za obiecaną przesyłkę drugiego stołu do gry w ping-pong dla naszego K. S. Promień.

Zarząd Tow. Powst. i Woj. Bielawy Skrzetusko: Górnikiewicz, prezes. J. Wilda, sekretarz.

Pamięć, komendant.

hr. Rzewuska, przewodnicząca K. S. „Promień”.

—:—

— Ujęto: 4 osoby za opilstwo, 4 za uprawianie tajnego alerządu i 1 poszukiwaną przez zakład wychowawczy.

Ostatnie chwile!

Nie zwlekajmy!
Już dnia 19 i 20 listopada r. b. rozpoczyna się I-sze bogate ciągnięcie 24-ej Loterii Państwowej.

Główna wygrana 1.000 000 zł. Co drugi numer wygrać musi.

Losy w cenie 10 złotych za ćwiartkę poleca najsześciwsza kolektura

„UŚMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1. Telefon 39.

Uwaga: W ostatniej loterii 23-ej wielkie wygrane zł 200.000, 50.000, 20.000, 15.000 i 10.000 oraz premja klasy V-tej zł 200.000 padły w kolekturze „UŚMIECH FORTUNY”.

Napiętnowanie brudnych metod Federacji Pracy.

Rozgoryczenie pracowników głównych warsztatów kolejow. w Bydgoszczy.

(n) Przy udziale przeszło tysiąca kolejarzy, należących do różnych ugrupowań, odbyło się w piątek wiecz., z poręki Zjednoczenia Kolejarzy Polskich w Bydgoszczy w sali p. Maleckiego, publiczne zgromadzenie, które zakończyło się burzliwie.

Przewodniczył prezes oddziału warsztatowców Z. K. P. p. Bürschel. Referentami byli: p. Budniak — członek wydziału wykonawczego ZKP w Warszawie i p. Przybyłski — wiceprezes zarządu okręgowo tej samej organizacji zawodowej w okręgu Dyrekcji Gdańskiej.

Oprócz zagadnień aktualnych, dotyczących uposażeń, projektowanej zmiany usta-

wy emerytalnej i tzw. świętówek — przez które zapobieżono masowym redukcjom, poruszono bolączki natury lokalnej a mianowicie ostro napiętnowano metody Federacji Pracy, najnowszego związku zawodowego przeschwiepionego na teren pomorski. W bydgoskich warsztatach kolejowych, jak wykazali referenci, zaistniały stosunki honorarne. **Luźni nagabywani są przy pracy** przez naganiaczy, aby przystąpili do Federacji, bo jak nie, to zobacz... co się z nimi stanie. Słowem terror jednostek i niezmierna udręka. **Spiczostwo święci orgje.** Każdy, kto ma zmysł krytyczny, bywa krepowany. Gdyby to ludzie czystości i stałych przekonań uprawiali werbunek dla Federacji, lecz okazuje się, że są to osobnicy chwiejni jak chorągiewka — z nieciekawą przeszłością. O **Warkocz** np. mówiono na zebraniu, że w Poznaniu kilka lat temu za **antypaństwową działalność wydalony został ze służby kolejowej.** Tacy oto osobnicy, jak Warkocz i Kwaśnik są w Bydgoszczy filarami Federacji Pracy, cieszącej się poparciem władz! Kiedy „Dziennik Bydgoski“ ujawnił całą ohydę postępowania Federacji w stosunku do zasłużonych działaczy-patrjotów, ogół kolejarzy słusznie obrzucił się na paszkwilantów i denuncjantów. Wrzenie w warsztatach było w piątek ubiegły tak ogromne, że gdyby nie rozważa

przywódców, niechybnie wybuchłby **strajk manifestacyjny.** Zjednoczenie Kolejarzy Polskich poinformowało naczelnika odpowiedniego departamentu w Warszawie **o groźnej sytuacji w warsztatach bydgoskich,** prosząc o położenie tamy szykanom i usunięcie agitatorów. Śledztwo w tej sprawie już zarządzono.

Zebrani w mocnych słowach wyrazili **potęgę wicherzyi** i jednomyślnie przez podniesienie tysiąca rąk odgłosowali, że **piętnują** brudne metody Federacji Pracy. Przeciw rezolucji zamierzał przemawiać jeden jedyny — **Kwaśnik,** znany łazik partyjny. Prezydium udzieliło mu głosu, lecz zebrani tak byli podnieceni, że **tupiąc nogami i wołając na całe gardło „Precz z draniem!”** nie pozwolili **Kwaśnikowi dojść do słowa.** Widząc, że zanosi się na awanturę i że **Kwaśnika** zbyt krewcy przeciwnicy mogliby poturbować, przewodniczący zebrania wezwał **Kwaśnika** do opuszczenia lokalu, a gdy tenże opierał się, porządkowi **chwycili intruza za koltierz i — przemocą wyprowadzili.**

Na tem zebraniu zakończono.

Rezolucję, którą podamy w dosłownym brzmieniu w numerze poniedziałkowym, podpisali prezesi wszystkich związków kolejarzy, nie wyłączając Kolejowego Przywódcy Wojskowego.



DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH
APTEKACH
I DROGIERJACH

Biomalz LECYTINA
ODMLADZA!

LECYTINA UZUPEŁNIA
SUBSTANCJE ZAWARTE
W MOZGU, NERWACH
I SERCU.

UTRZYMUJE PRZETO DŁUGO
MŁODOŚĆ I PIĘKNO.

Największy bandyta świata.



Jest nim monsieur czy też signore Spada, wódz wielkiej bandy rozbójniczej na wyspie Korsyce, na którą to bandę rząd francuski urządza teraz wielkie polowanie. Ponieważ z wyspy nie łatwo uciec poza świat, więc nie ulega wątpliwości, że ten dzentelmen dostanie się w ręce sprawiedliwości i skończy na gilotynie, a w najlepszym razie na Gujanie. Jak to widać z ryciny, ładny chłop z niego, ale cóż z tego, skoro jest wielki gałgan.

— **Przy neuralgii, migrenie i bólach wszelkiego rodzaju** działają tabletki **Togal** szybko i pewnie. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy **Togalu** niezwykle pomysne rezultaty. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania **Togalu.** Wypróbujcie więc sami, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek **Togal,** nie ma bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł 2,—. (1073)

Włamania i kradzieże

Jacyś nieznanymi amatorzy wędlin, włamali się w nocy do składu rzeźnickiego p. Heleny Chudej, przy ulicy Poznańskiej 10, i zaopatryli się na dłuższy czas w wędliny i mięswo, skradli bowiem różnych wyrobów mięsnych na sumę 280 zł.

W składzie fryzjerskim p. Jana Pruski, przy Placu Poznańskim 2, dokonał pewien znany osobnik kradzieży bielizny fryzjerskiej, na sumę 150 zł.

Do warsztatu mechanicznego p. Józefa Stosiaka, przy ulicy Długiej 2, włamał się jakiś nieznanymi złodziej i skradł różne części rowerowe, wartości 75 zł.

W nocy z wtorku na środe, nieznanymi złodziejmi włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie, do mieszkania p. Wilhelma Scherbartha, rolnika, zamieszkałego przy ulicy Toruńskiej 113. Złodzieje przetrzasnęli mieszkanie, zabrali z niezamkniętej szafy 4 prześcieradła, 10 powłok na poduszki z białego płótna, 2 płaszcze

damskie czarne, używane, 4 obrusy białe, 4 małe obrusy haftowane, 2 suknie jedwabne — jedna koloru czarnego, druga żółtego, 4 marynarki męskie, 2 pary spodni granatowych w paski, 1 kamizelkę granatową i różną używaną bieliznę. Bielizna znaczną była literami **M. O.**

Wartość skradzionych rzeczy, dotychczas nie stwierdzona.

—:—

— **Znowu kradzież roweru.** „Chłop swoje, czart swoje“ — mówi przysłowie. Prasa nawołuje do ostrożności przed złodziejami rowerowymi, a ludziska sami przez tą właśnie nieostrożność podają złodziejom rowery do łap. P. Julian Majewski, zamieszkały w Przyjeziorze, powiatu bydgoskiego, pozostawił swój rower bez żadnego dozoru w podwórzu domu przy ulicy Poznańskiej 1 i już go więcej nie zobaczył. Jakiś złodziej z podziękowaniem przyjął przygotowany dla siebie łup. Rower marki „Torneo“, miał nr. rejestracyjny 4480 Bydgoszcz powiat. Wartość 220 zł.

Sprawka „lomoty“ przyjaciółce swego męża.

Przed kilku dniami „Dziennik Bydgoski“ zamieścił artykuł, pióra jednego z naszych kolegów redakcyjnych, w którym to artykule autor w sposób satyryczno-zartobliwy, rozprawił się z mężami, będącymi „na urlopie“, tak zwanymi „słomiannymi wdowcami“. Był to naturalnie tylko żart. Jednak, że się tak niekiedy dzieje, dowodzi tego awanturka, jaką się wydarzyła w pewnym poważnym małżeństwie, zamieszkałym w Bydgoszczy. Mianowicie, awanturka miała przebieg następujący:

Małżonka znanego na tutejszym bruku obywatela wyjechała na kilka dni. Po powrocie nie zastała w domu męża, który w „bardzo ważnych sprawach“ musiał jechać do Warszawy, jak jej oświadczone.

Zonę zaskoczyło, że jednocześnie i biuralistka męża gdzieś się zapodziała. Na zapytania, odpowiedziano jej, że biuralistka zachorowała.

Tknięta niedobrem przecuciem, udała się do mieszkania biuralistki, celem sprawdzenia jej choroby. Lecz matka wyrzeszczywszy oczy na kobietę, która prawi o chorobie jej córki, odpowiedziała zgorszona: „E, co to pani gada o chorobie, „w bardzo ważnych sprawach“ musiała pojechać do Warszawy...“

Interpelantka, jak była biała, tak odrazu stała się czerwona. Wybiegła bez pożegnania i jak wicher popędziła na pocztę. Wiedziała w którym hotelu mąż zazwyczaj staje, gdy przybywa do Warszawy.

Telefon... proszę połączyć Warszawa hotel ten i ten... Gotowe...

Czy jest tam pan X?... Odpowiedź: jest.

— Z kim jest?

Odpowiedź: z swoją żoną...

Rozmowa urwana... silne zawieszenie słuchawki... głośne zatrzasknięcie drzwi kabiny tele-

fonicznej... i kobieta jak piorun wypada z poczty na ulicę.

Skierowała się najpierw do składu wyrobów gumowych, gdzie nabyła coś, w rodzaju pałki gumowej, a następnie na dworzec.

Pociąg do Warszawy wkrótce odchodzi?... dobrze. Proszę o bilet.

Już jest w pociągu — jedzie...

Warszawa — wysiada. Biegnie do taksówki. Hotel... jechać szybko...

Wpada po schódkach do hotelu.

Numer pana X?...

Pierwsze piętro... dobrze...

Jest już w pokoju... Mąż stoi w poźamie, mając jakąś bardzo baranią minę... Ale tam... tam... ktoś się porusza...

Poznała ją... to ona...

Słychać świsł pałki gumowej i krzyk kobiety... Co to?... lomoty...

W hotelu ruch... Służba wpada do pokoju, a wkrótce przybywa policja. Uspokoilo się. Słychać tylko jęk kobiety i głos policjanta.

— Kto pani jest? Za co pani pobila tę kobietę?

— Jestem żoną i wymierzyłam sprawiedliwości kochance mego męża.

Spisano protokół. Jedną z kobiet powierzono opiece lekarskiej, druga odjechała z powrotem do Bydgoszczy, a biedny **Ahaswer,** pozostał sam w hotelu.

Ponieważ jednak wszystkie „ważne sprawy“ w Warszawie już załatwił, przeto nie miał tam już nic do roboty, należało więc wracać również z powrotem do domu w Bydgoszcz.

Tutaj jednak spotkała biednego **Ahaswera** przykra niespodzianka, żona bowiem, zamknawszy się, nie wpuszczała go do mieszkania... i znowu musiał iść spać do hotelu.

— **Osobiste.** W dniu dzisiejszym, 14 bm., o godz. 11 pobłogosławił proboszcz wojsk. ks. ppłk. Wiszniewski w kościele garnizonowym w Bydgoszczy związek małżeński p. Heleny Marji Sapkowskiej z p. kpt. Otonem Adolfem Wojtowiczem. Młodej parze „Szczęść Boże!“.

— **Zabawa pomocników gastronomicznych.** Dziś w sobotę urządza Zw. Pom. Gastronomicznych zabawę w Strzelnicy przy Toruńskiej, przeznaczając czysty zysk na rzecz swych bezrobotnych członków. Początek o godz. 20. Wstęp 1 zł.

— **K. S. „Polonja“, sekcja bokserska.** W poniedziałek 16 bm. o 19 odbędzie się zebranie sekcji, a od wtorku począwszy odbywać się będą w sali przy ul. Konarskiego regularne treningi pod fachowym kierownictwem trenera p. Kościelskiego. Sympatycy boksu mile widziani.

— **Woznica Ge-Te-We, Antoni Brzykcy** zgubił wczoraj na przestrzeni ul. Podgórna do ul. Długiej cały swój zarobek tygodniowy w kwocie 36.— zł. Uczciwy znalazca zechce zwrócić pieniądze poszkodowanej rodzinie, ulica Orła 4.

— **Zabawa Kół Śpiewaczych.** W sobotę dnia 14 bm. urządzają Kola Śpiewacze zrzeszone w XXI okręgu wlkp. Związku Kół Śpiewaczych zabawę towarzyską w sali „Resursy Kupieckiej“ przy ul. Jagiellońskiej 13. Początek o godz. 20-ej. Wstęp tylko 1,50. Uprząsk o godz. 20-ej. Wstęp tylko 1,50. Uprząsk o godz. 20-ej. Obywatelstwo miasta o łask. poparcie, gdyż zysk przeznaczony na bezrobotnych.

Nowy skandal na dworze rumuńskim

Małżeństwo narazie pozostaje ze sobą na stopie wojennej. On osobno, ona osobno. Ona mówi o rozwodzie, on słyszeć o tem nie chce. Ale, że po wielkiej burzy, następuje zwykle pogoda, przeto spodziewać się trzeba, że małżeństwo się pogodzi. Naturalnie, pan małżonek się poprawi i żalując za grzechy, jeszcze więcej będzie kochał swoją żonczkę.



Właściwie nie jest to żadnym skandalem, że brat króla Karola ożenił się potajemnie z wybraną swego serca z niejaką panną Zaną Lucją Delety. Król Karol, który — jak to pamiętne — postąpił najzupełniej tak samo, był strasznie na swego brata oburzony i kazał akt ślubu z ksiąg kościelnych wymazać. Biedny człowiek! Król Karol naturalnie, a nie jego brat.

MILJON 1.000.000 zł

największa wygrana

24. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

Dalsze większe wygrane:

- 300.000.—
- 200.000.—
- 175.000.—
- 150.000.—
- 100.000.—
- 75.000.—
- 50.000.—
- 30.000.—
- 25.000.—
- 20.000.—
- 15.000.—
- 10.000.— i t. d.

Ogólna suma wygranych wynosi 24.480.000 zł.

Co drugi los wygrywa!

Cena losu: 1/4 - 10 zł, 1/2 - 20 zł, 1/1 - 40 zł.

Ciągnięcie 19 i 20 listopada.

Zamówienia listowne skutecznie się odwrotnie.

Kolektura Loterii Państwowej

M. REJEWSKA

Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 39

Telefon 27. P. K. O. 207963. (22390)

SZACHY

Redaguje
Edward Artamowski

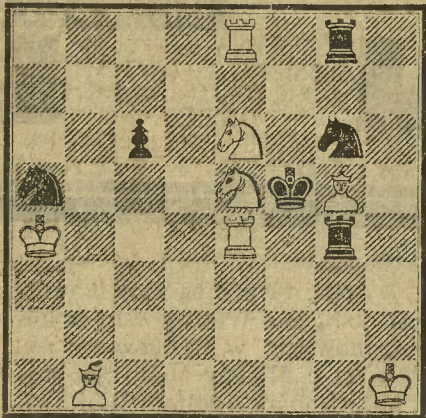
Wszelką korespondencję dotyczącą tego działu, prosimy kierować do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego” z dopiskiem na kopercie „Szachy”.

5. A. Ellerman

(Tijdschrift v. d. Nederl. Schaakbond 1931).

Czarne: Kf5 Wg4, g8 Sa5, g6 p: c6, L3 (7).

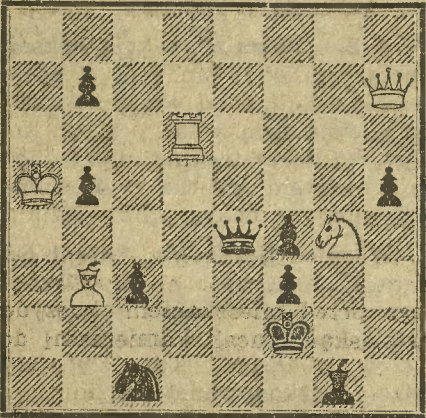
Białe: Ka4 Dh1 We4, e8 Gb2, g5 Se5, e6 p: L2 (9).



Białe zaczynają i matują w 2 posunięciach.
6. P. F. Blake

(II nagroda w międzynarodowym konkursie British Chess Federation 1930-31).

Czarne: Ke4 Df2 Gg1 Sc1 p: b5, b7, c3, f3, f4, L5 (10).



Białe: Kl7 Da5 Wd6 Gb3 Sg4 (5).
Białe zaczynają i matują w 3 posunięciach.

Rozwiązanie zadań z Nr. 2:

Dwuchodówki Mari'ego. 1. Gg6 — f7!

Lekka i świeża konstrukcja zadania, opracowanego bardzo ciężki i trudny w przeprowadzeniu temat dra Foschini'ego.

Trzychodówki dr. Z. Macha. 1. Sab — b4! grozi 2. Dd3+! 1... Kc5 2. S × d5 1... Ke4 2. Dg2+. 1... c6 2. Sc2 ×.

Ujemną cechą tej kompozycji, o tak pięknym posunięciu: wstępem jest fakt, że figury Czarne (D, W, G) grają na szachownicy tylko role statystów.

Partja Nr. 3. Gra pionem damy.

Białe: Kashdan Czarne: Colle
grana w międz. turnieju w Veldes 13. 9. br.

1. d2 — d4 d7 — d5. 2. Sg1 — f3 Sb8 — c6. Do tego sposobu gry, używanego często przez szachistę rosyjskiego Czygaryna, teoria ustosunkowuje się nieprzychylnie.

3. Gc1 — f4. Posunięcie, zmieniające do spokojnej gry pozycyjnej. 3... Gc8 — g4. 4. e2 — e3 e7 — e6. 5. h2 — h3 Gg4 × f3. 6. Dd1 × f3 Gf8 — d6. 7. c2 — c3 Dd8 — f6. 8. Sb1 — d2 Sg8 — e7. 9. Gf1 — b5 0-0-0. 10. Gf4 × d6 Df6 × f3. 11. Sd2 × f3 c7 × d6. 12. 0-0-0 a7 — a6. Zbyteczny ciąg. Czarne powinny były grać h7 — b6 (aby powstrzymać 13. e3 — e4 d5 × e4 14. Sg5) a następnie Kc8 — b8 i Wd8 — c8. 13. Gb5 — d3 h7 — h6. 14. e3 — e4 Kc8 — d7. Nicco lepsze było 14... d — e 15. G × e4 d7 — d5 i Kc8 — b8. 15. Wh1 — e1 Wd8 — c8. 16. Kc1 — b1 b7 — b5. 17. e4 — e5 Sc6 — a5. Mimo że po 17... d × e 18 S × e5 + S × e5 19. d × e. Białe stoją nieco lepiej, to jednak należało dać temu ciągowi (17... d × e) pierwszeństwo przed posunięciem zrobionem w partii. 18. e5 × d6 Kd7 — d6. 19. Sf3 — e5 Wh8 — f8. 20. f2 — f4 Wc8 — c7. 21. We1 — e2 Se7 — c8. 22. Wd1 — e1 Sc8 — b6. 23. g2 — g4 Sb6 — a4. 24. g4 — g5!

Kashran, po mistrzowsku, wyzyskuje słabe punkty pozycji przeciwnika i niefortunne położenie czarnego króla. Teraz już niema wyjścia dla Czarnych ponieważ groźba g5 — g6 jest druzgocąca.

24... Sa5 — c4. 25. g5 — g6 Sc4 × e5. 26. We2 × e5 f7 × g6. Jeżeli 26... We7 lub We8 wygrywiają Białe przez 27. f4 — f5. 27. We5 × e6+ Kd6 — d7. 28. We6 × a6 Wc7 — b7. 29. Wa6 × g6. Także 29. Gd3 × b5 + W × g6 30. W × a4

Dzielny wojak Szwejk

przesunie się dziś przez scenę bydgoską.

Wyrwicz w roli lekarza pułkowego d-ra Grünsteina.

„Wojak Szwejk” Haszeka, napisany jako powieść, a następnie przerobiony na scenę i przetransportowany na ekran, uzyskał światową sławę. Jest to pyszna satyra na wielką wojnę w ogólności, a w szczególności na stosunki jakie panowały w armii starej, zidjociałej, a nikczemnej przytem Austrii. Autor rzecz bolesną i tragiczną umiał oprawić w ramy takiego humoru, że widownia od początku do końca tarza się ze śmiechu.

Ale wystawienie „Szwejka” na scenie nie jest rzeczą łatwą. Oprócz skomplikowanej sceneryji wymaga ta sztuka specjalnie nastawionej gry artystów. Mianowicie trudną do ujęcia jest postać samego bohatera Szwejka. Zalał się w niej nawet taki Jaracz. W Bydgoszczy gra go Downunt, artysta bez wątplenia bardzo intuicyjny, ale czy podola on tej kreacji, która właśnie dlatego jest bardzo trudną, ponieważ powinna być absolutnie i pod każdym względem naturalną? Dzisiejszy wieczór to pokaże.

Najkapitałniejszą jednak choć epizodyczną tylko figurą w tej sztuce jest austriacki „Regimentsarzt” dr. Grünstein. To jest typ, jak drugiego nie znajdziemy chyba na scenie. Grał go niegdyś nieboszczyk Kamiński i zrobił z tej roli małe arcydzieło. Drugim wykonawcą d-ra Grünsteina jest Wyrwicz. „Szwejk” przez kilka miesięcy nie schodził z repertuaru Teatru Polskiego w Warszawie dzięki li tylko Wyrwiczowi, który do tego doprowadzał widownię, kłócąc i porajac się z żołnierzami, którzy symulując ciężką chorobę starali się wykreślić w ten sposób od pójścia na front.

Do tej roli dyrekcja bydgoskiego teatru zaprosiła Wyrwicza na szereg gościnnych występów. „Szwejk” bez Wyrwicza nie da się pomyśleć. On jest okrasą sztuki, on jest — mówiąc stylem wschodnim — wielkim rodzynkiem na tym dramatycznym placku.



Powyżej postać Wyrwicza w roli d-ra Grünsteina. Już ta figura sama mówi za siebie. A dopiero słysząc artystę, kaleczącego polski język (Grünstein jest Niemcem) w sposób tak dowcipny, że największy hipochondryk musi wykrzywić twarz do niepohamowanego śmiechu!

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Gdy się Chińczyki biją i Japońce,
To wiemy, o co — jasna rzecz jak słońce;
Skąd wszakże u nas taki bój zawzięty
Między studenty.

Ani żydowie gojom — jak w Egipcie —
Nie sprzedawają pszenicy po szczypcie,
Ni żydowinom nie skąpią Polacy
Mąki do macy.

Kwestja żywotna: grosz, chleb, garnek zupy.
A te studenty wiedzą spór o trupy;
O fiaki, gnaty, czerep nieboszczyka
Bójka wynika.

Nie mają racji żydy, że po śmierci
Nie chcą pozwolić krajać się na ćwierci

Widy bezbolesna trupia operacja —
Zali nie racja?

Nie mają racji także katoliki,
Ze z tej przyczyny wielkie robią krzyki;
Czyżby się bał, że żyd zmarł przedwcześnie
I jeszcze wskrzeszenie?

Numerus clausus — to już sprawa inna;
O to się młodzież upominać winna,
Ale nie krzykiem, ani zbrojnym tłumem,
Jeno rozumem.

Rozumem — znaczy — gorliwością, pracą,
Żeby poczuli, żeście nie ladaco;
I nikt wam wtedy nie zaprzeczy racji
Rywalizacji.



U golibrody.

— Co pan redaktor czagle pisze o gospodarczym kryzysu? Ja widzę u nas całkiem normalnego biegu interesów. Jednemu powodzi się kłepsko, a drugiemu bardzo dobrze. Raz ten jest pod wozu a tamten na wozu, a potem przychodzi odwrotny sytuacja. Życie powoli wszystkiego wyrównuje. Czy nimam racji?

Według mnie my mamy tylko częściowego kryzysu. Kupcom powodzi się kłepsko,

fabrykanci robią plahte, urzędniki i robotniki czerpią bide, we warsztaty rękodzielnicze słychać szmeru spokojnego, ale idź pan zato do egzekucyjny urząd, jaki tam ruch, jak sze gotuje i kipi życie, jak tam interesy idą! Patrz pan na ty armii polskich komorników, jaki oni kontenty i jak oni sobie chwala Rzeczypospolitą. Mówię panu redaktorze, że nie wszędzie jest plahty i nie wszędzie czarno rozpaczy, jak to pan bałamuci opinji publiczny.

Ja należę na razie do tych uposiedzonych obywateli. Mnie sze powodzi bardzo kłepsko. Pan widzi przeciwie zupełnie tego interesu u mnie. Dlaczego? Pan sze pita dlaczego? Mnie przesładuje urząd sanitarny od magistratu. Były już dwie komisji, to im sze mydło nie podobalo, choć to jest mydło mojej domowej fabrykacji z różnego odpadki kuchenne. Pędzel do namidlania też skrzytkowali, bo pech chcial, że ja nim tego samego dnia malował wateklozetu i ja nimiał jeszcze czasu go opluknąć. A na moi serwety co oni skalowali! Takj inspektor od Sanacji miszlał, że moja zona bedzi co mieszac serwety prała. Niechby prędy szlag trafiił takiego interesu!

Całe moi szczęście, że ja mam teraz pobocznego dochodu. Pan czytał inseratu, że szpital poczuje zdrowe osoby, coby oni oddawali swoi krwi dla chorych. To ja sze zaraz zameldował. Ja ofiarował codzeń kwatarki z moji krwi. Naturalnie za dobrem zaplatem. Prymarjusz w szpitalu powiedział mi: dziękuj panu, panie Katzendreck, ale pan musi czekać, aż na pański krwi bedzi sze znaleźć amator. Jakby pan redaktor miał takiego pacjent, to prosze mi mu zarekomendować.

SZARADY ZAGADKI

Rozrywki umysłowe „Dziennika Bydgoskiego” w nowej szacie.

Mając na względzie coraz większe zainteresowanie się Czytelników działem rozrywek umysłowych, postanowiliśmy ten dział przystroić w ponętniejszą postać. Dlatego z dziedziny szaradowo-zagadkowej będziemy zrywać wszelkie kwiatki, aby urozmaicić ten dział nie tylko literami, ale i ilustracjami, a zatem sięgniemy poza szarady do: rebusów, krzyżówek, łamigłówek, arytmografów i t. d.

Opracowanie literackie powierzyliśmy naszemu — znanemu z tego pola pracy — współpracownikowi p. Kr. Stasickiemu, a wykonanie techniczne naszemu znakomitemu rysownikowi i karykaturzyscie.

Rozwiązania zadań szaradowych uwzględnią redakcja do 10 dni od daty ukazania się szarad w „Dzienniku Bydgoskim”.

Za trafne odpowiedzi otrzymają nasi Czytelnicy nagrody w formie pięknych i zajmujących książek, które rozdzielamy w drodze losowania.

1.

Krzyżówka.



Pozioło: 1) służy do przewozy wodnej, 4) śmierć, 7) taniec, 8) chwast, 11) miara drogi, 12) fala potoku, 13) narodowość w Europie w X. w. (wspak miasto w Małopolsce wschodniej), 14) rękodzielnik, 19) zastona okien, 20) zdrobniałe imię żeńskie, 21) bibl. imię mężczyzny, 22) ziemia.

Pionowo: 1) napój, 2) piskłę wielkiego ptaka, 3) siła, 4) liczba, 5) zawiera pieniądże, 6) szukaj w muzyce, 9) imię mężczyzny, 10) znawca piękna, 15) koniec modlitwy, 16) (wspak) ziemia, 17) stworzenie sześcionożne 18 — 21.

2.

Szarada.

Na samym mym początku
Zawsze Wszyscy święci,
A schyłek poświęcony
Walecznych pamięci...
W środku — kiedy mnie czytaasz,
Setkę masz bez troski,
A trzy głoski ostatnie
Płyną przez kraj włoski;
Pierwsze dwie głoski pierwsza
Połową są drzewa;
Całość czas smętny, chłodny —
Wiatr przykry powiewa.

3.

W miejsce kropek wstawić odpowiednie samogłoski i jedną ze spółgłosek, aby uzupełnić podany triplet:

N., b.d., r.c., d.sk.n.l.,
C. c.i.w.k. t.w.r.c. p.c.n.;
Ch.c.b. j.j. z.d., b.k. b.r.k.w.l.,
T. j.z. n., b.d., d.sk.n.l.,
. w.w.c.s. n.w.i. j.s.t. m.i.,
Gd. m.s.l. m.k.n., p.d.b.t.c.n.;
N., b.d., r.c., d.sk.n.l.,
C. c.i.w.k. t.w.r.c. p.c.n.

Rozwiązanie z nr. 259 „Dziennika Bydgoskiego” jest następujące: 5) Pantofel, 6) Biskup, 7) święta Barbara po wójdzie, Boże Narodzenie po lodzie.

Traine rozwiązania nadeszli:

Miejscowe: St. Szmoń, J. Kulczycka, M. Kulczycka, Z. Nowicka, J. Gutentanzanka, U. Szwejdzińska, S. Swinecka, T. Swinecki, N. Janiszewski, M. Krzemkowska, M. Haman, B. Kocerkówna, T. Nowicki.

Zamiejscowe: Z. Fischbach - Ostrów Pozn., Z. Grzesiak - Wieruszów, E. Tenske - Świecie, J. Bellerman - Jezioro, E. Wagner - Gdynia, L. Pozdrowiński - Grabowo, K. i F. Ziółkowsky Nadleśnictwo Kały, M. Günter - Klonowo pow. Tuchola.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. M. Günter - Klonowo, 2. K. i F. Ziółkowsky - Nadleśnictwo Kały, 3) J. Gutentanzanka - Bydgoszcz.

Wyznania kanclerza Brüninga w Moguncji.

Jakimi drogami Niemcy chcą się zwolnić od płacenia odszkodowań?

Berlin, 14. 11. Kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Brüning w dniu wczorajszym bawił w Moguncji, gdzie na publicznym zgromadzeniu wyborców stronnictwa centrum wygłosił interesujące i znamienne przemówienie. Oświadczył on, że Rzesza niemiecka stoi przed decydującymi wypadkami. Wszystko to, co w rozwoju lat poprzednich a przede wszystkim ubiegłego roku zostało powiązane razem obecnie wymaga rozwiązania w najbliższym terminie i to w ciągu niewiele tygodni.

Zagadnienie reparacyjnej również dojrzało do rzeczowego rozwiązania. Bardzo charakterystyczne były wyrzuty kanclerza dotyczące dotychczasowej niemieckiej polityki reparacyjnej. Brüning oświadczył, iż polityka płacenia reparacyjnej kredytemi musiała w konsekwencji doprowadzić do ogólnego poglądu, że Niemcy nie są w stanie spłacić odszkodowania inaczej jak przy pomocy nadwyżki wywozowej. Udało się przeprowadzić dowód, że to są jedyne dwie dziedziny mogące być źródłem do uiszczenia odszkodowań. Obecnie zbliża się czas, gdzie polityka międzynarodowa musi być oparta na zaufaniu do gospodarstwa narodowego, i finansów, jako też na zabezpieczeniu równości prawa dla wszystkich narodów.

W końcu poruszył Brüning skandale gospodarcze wewnątrz Niemiec i w konkluzji swego przemówienia dodał, że niema ogólnego środka zbawienia, któ-

ryby tak potężne przesilenie mogli usunąć. Ani wysokie cła nie mogą uratować rolnictwa, ani ustawiczne żądania przemysłu niżenia zarobków nie mogą przyczynić się do powiększenia jego zdolności produkcji i zbytu.

Mowa kanclerza Brüninga zasługuje

na uwagę choćby z tego względu, iż z ust tak miarodajnych padły słowa podkreślające celowość polityki odszkodowawczej jako też metody jej prowadzenia, mające na celu uwolnienia Niemiec od więzów reparacyjnych traktatu wersalskiego. AR.

Francja bardzo broni swych praw. Podsekretarz Bülow pojechał do Paryża na dalsze rokowanie

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 11. Niespodzianką dnia wczorajszego był nagły wyjazd do Paryża sekretarza stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych von Bülowa. Wyjazd ten upozorowany został koniecznością zastępowania Niemiec na obecnej sesji Rady Ligi w Paryżu, która zajmie się konfliktem mandżurskim.

W rzeczywistości jednak von Bülow pojechał do Paryża w następstwie rozmowy telefonicznej ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha z kanclerzem Brüningiem. Hoesch uwiadomił rząd Rzeszy, że prowadzone przez siebie w sprawach reparacyjnych rokowania utknęły na martwym punkcie. Wobec takiego stanu rzeczy kanclerz Brüning postanowił wydelegować natychmiast podsekretarza stanu z nowymi instrukcjami.

Skoro stało się jasnym, że komisja rzeczoznawców na podstawie planu Younga będzie zajmować się zagadnieniem odszkodowań tylko w ramach tego planu, a nie o całości niemieckich zdolności płatniczych, rząd Rzeszy nagle stracił zainteresowanie dla tego ko-

mitetu. Instrukcja jaką otrzymał na drogę von Bülow ujęta została mniej więcej w tę formę, że rząd postawi wniosek o przewidzianym w planie Younga komitecie rzeczoznawców, który badać będzie wyłącznie chronioną część odszkodowań i odnośną w tej mierze niemiecką zdolność świadczenia. Niemcy, którzy również uczestniczyć będą we wspomnianym Komitecie zaproponują dokonania przedłużenia moratorium Hoovera o jeden rok. Jednocześnie komitet państw wierzycielskich w Bazylei omawiać będzie sprawę kredytów handlowych i opracuje odpowiedni projekt. Wszystkie uchwały tych dwóch komisji przedłożone zostaną nowej konferencji reparacyjnej, która ma się niebawem zebrać.

Sprawa niechronionej części spłat odszkodowawczych (w walucie niemieckiej) została usunięta poza nawias, albowiem Niemcy przekonały się, iż Francja w tym kierunku jest nieustępliwa i z całym naciskiem domaga się w dalszym ciągu utrzymania tej formy świadczenia reparacyjnego. AR.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Chamstwo ukarane. Nietylko szkoły polskie w Niemczech, ale i nauczyciele tych szkół są narażeni ze strony niemieckiej na zgryźliwe uwagi prasy niemieckiej oraz na obelgi osobiste. Ażeby ukroczyć swowolę wrogów polskości, nauczyciele polscy szkół polskich z Woryt i Gietrzwałdu (w pow. olsztyńskim) stawili wniosek o ukaranie murarza Prassa z Gietrzwałdu, który obsypywał nauczycieli polskich stale obelżywymi słowami. Przynarty na sądzie do muru, przyznał się oskarżony do winy i został skazany na miesiąc więzienia.

Niemieckie pisma nacjonalistyczne omawiając przebieg procesu nie mogą się powstrzymać od zgryźliwych uwag pod adresem nauczycieli polskich. Biorąc za sądownego w obronę, piszą, że widok nauczycieli importowanych z Polski rozdrażnił zasądownego.

„Niebezpieczne napisy polskie. Haka tyści starają się usunąć wszelkie pamiątki polskie, świadczące o długowiekowej przynależności Warmii do Polski. W ostatnich dniach społeczeństwo polskie w Olsztynie zostało zaalarmowane wiadomością, że figura Chrystusa na targowisku i kapliczka przy szosie prowadzącej do Olsztynka mają zostać usunięte ze względu na polskie napisy, które się na nich znajdują. Związki polskie na Warmii zwróciły się w tej sprawie do kurji biskupiej w Fromborku.

Nowa kolej strategiczna na pograniczu. Z Berlina donoszą, że po odbytej w ministerstwie komunikacji konferencji pobudowana być ma w przyspieszonym tempie nowa linja kolejowa Dąbrowa—Nibork w Prusach Wschodnich (naprzeciwko Lubawy i Działdowa).

Bezrobotni tłuką szyby. W Królewcu wtargnęło kilka osób do ogródka położonego przed mieszkaniami prezydenta miasta, skąd rzucali kamieniami do okien. Szyby wybito. Ludzie ci, wołali: „Jesteśmy głodni, dajcie nam chleba”. Przywołana policja stwierdziła trzy nazwiska.

Kronika telegraficzna.

Tien-Tsin, 13. 11. (PAT.) Niema jeszcze oficjalnego potwierdzenia wiadomości o wyjeździe byłego cesarza Chin, jednakże koła miarodajne przypuszczają, że istotnie wyjechał on stąd w nieznanym kierunku.

Wiedeń, 13. 11. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że były cesarz chiński przybył do Dajrenu i znajduje się w drodze do Mukden, obsadzonego przez wojska japońskie, gdzie czynione są przygotowania do proklamowania cesarstwa.

Ojacobójca.

W Recklinghausen dokonano bestjałskiego mordu na osobie wachmistrza policji Bartkowiaka.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że mordu dokonał 21-letni syn Bartkowiaka, który zastrzelił ojca z jego własnego rewolwera. Stwierdzono dalej, że morderca po pewnym czasie powrócił na miejsce zbrodni i strzelił jeszcze raz do leżącego na ziemi ojca. Sprawca zbrodni zbiegł.

Nowa obniżka pensji urzędniczych.

W pewnych kołach stolicy obiegają niesprawdzone pogłoski, wedle których jakoby z dnia 1 stycznia 1932 roku miała nastąpić nowa obniżka płac urzędniczych w granicach od 8 do 10 proc. Na razie ze sfer dobrze poinformowanych potwierdzenia tych pogłosek brak.

Rokefeller złożył milion dolarów na bezrobotnych

Na skutek odezwu prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, wzywającej do szerokiej akcji pomocy bezrobotnym, znany miliard amerykański Rokefeller, pierwszy złożył milion dolarów na ten cel. Drugim był milioner Harknes, dając 750 tysięcy dolarów. Za nimi pójdą inni.

Przykład wart naśladowania! Tylko, że takich kreuzusów u nas niema!

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych w Anglii.

Londyn. Według ostatnich obliczeń ilość bezrobotnych wynosi 2.710.944 osób, czyli o 15.148 mniej, niż w tygodniu ubiegłym. Wobec tego ogólne zmniejszenie liczby bezrobotnych od dnia 28 września wynosi 113.828.

Król Alfons skazany

na dożywotnie więzienie lub skrócenie o głowę. Republikanie hiszpańscy bawią się w wydawanie zaocznych wyroków.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 11. Agencja Havasa donosi z Madrytu, że b. król hiszpański Alfons XIII. postawiony został w stan oskarżenia. Sprawozdanie izby zarzuca mu przedewszystkiem złożenie fałszywej przysięgi przez poparcie i podżeganie do zamachu stanu Primo de Riveru, w następstwie którego konstytucja Hiszpanji została zmieniona. Ponieważ b. król zaprzysiągł dawną konstytucję, nadanie nowej w drodze nielegalnej za pomocą zamachu stanu jest uważane jako złamanie przysięgi. Dalej komisja domaga się konfiskaty całego majątku Alfonsa, znajdującego się na terenie Hiszpanji.

Były król został istotnie wczoraj późną nocą przez sąd uznany winnym o-

brazy majestatu suwerennego narodu i buntu wojskowego. Wyrok, który zapadł, opiewa na złożenie go z wszystkich godności, zaszczytów i tytułów oraz pozbawienie wszystkich praw. Na wypadek gdyby król hiszpański przekro-

czył granice Hiszpanji zostanie dożywotnio wtrącony do więzienia. Gdyby jego zjawienie zagrażało republice, ma być natychmiast ścięty. Skoro tylko zgromadzenie narodowe wyrazi zgodę, wyrok stanie się prawomocnym. AR.

Śledztwo w sprawie sekty satanistów ukończone.

Przed półtora rokiem ogromną sensację w całej Polsce i zagranicą wywołało odkrycie sekty satanistów w Warszawie. Od tego czasu ze sprawą ucichło. Jak się obecnie dowiadujemy, śledztwo w tej niesłychanie sensacyjnej sprawie nie zostało jeszcze zakończone, a akta śledcze nie są nawet jeszcze przekazane sędziemu śledczemu. Ma to nastąpić w dniach najbliższych.

Według ostatecznych wyników badań władz śledczych ustalono zostało niezbicie, że dwóch z pośród podejrzanych, w tym jeden b. pułkownik rosyjski — należał do sekty satanistów. Obaj do tego zresztą się przyznali. Na znak przynależności do sekty nosili satanistyczny pierścienek z głową diabła w pięciokątnej gwiazdzie.

Natomiast co do Czesława Czyńskiego, podejrzanego o to, że stał na czele tej organizacji — danych tych śledztwo nie zdolało całkowicie stwierdzić. Czesław Czyński przyznał się tylko, że jest oficjalnym delegatem sekty marnistów na Polskę, której centrala znaj-

duje się w Lyonie.

Obecnie Czesław Czyński interwenjował w ministerstwie spraw wewnętrznych, żądając zwrotu zabranych u niego w czasie rewizji przedmiotów — rycin, ksiąg kabalistycznych itd. Czyński złożył też w ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczenie, że przestał być ostatnio delegatem sekty marnistów, wobec odwołania go z tego stanowiska przez obecną głowę sekty — Brico.

Władze narazie odmówiły zwrotu tych przedmiotów, które zostały dołączone do aktów śledztwa. Należy więc oczekiwać, że wkrótce sprawa organizacji satanistów znajdzie się przed forum sądownym.

Stan wody w Wiśle w dniu 14 bm.: Zawichost 2,44; Warszawa 1,91; Plock 1,65; Toruń 2,02; Fordon 2,08; Chełmno 1,96; Grudziądz 2,23; Korzeniewo 2,48; Piekło 1,95; Tczew 2,00; Einlage 2,54; Schievenhorst 2,64;

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 musza się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów”. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Zadania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, Poznań, Zielona 2. Główny skład Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19. (21272)

— **Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek** kwituje odbiór 10,— zł z kasy „Dziennika Bydg.” otrzymanych — złożonych przez p. Niewczyka dla biednych parafji św. Wincentego a Paulo oraz dziękuje za ten datkę szan. ofiarodawcy.

— **Uroczystą wieczornicę z okazji „Święta Młodzieży”** urządza w niedzielę, 15 bm. w sali „Ogniska Kolejowego” S. M. P. „Naprzód”. Program wieczornicy niezwykle urozmaicony.

— **Podziękowanie.** Tym wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia naszej akademii urządzanej z okazji 45-letniego istnienia gniazda I. a w szczególności przedstawicielowi duchowieństwa ks. prob. Skoniecznemu, przedstawicielowi Rady Miejskiej p. red. Fiedlerowi, Tow. śpiewu „Moniuszko” z prezesem p. Kanieckim i p. dyr. Masłowskiemu na czele, pani sędzinie Otowskiej i drh. dr.Sielużyckiemu za piękny śpiew solowy oraz ich akompanjatorom, wreszcie drh. Grajertowi sen., drh. red. Sokółowskiemu i p. J. Czubie za zasilenie naszego funduszu budowy sokołni, składamy tą drogą nasze serdeczne podziękowanie. Zarząd Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz I.

— **Są pralnie i pralnie...** Wiele już razy skarżono się w redakcji, że w takiej a takiej pralni zginęła oddana do wyprania bielizna, że została zamieniona na gorszą albo też — **zniszczona różnemi chlorkami.** Nieprzyjemności i strat można uniknąć oddając bieliznę do solidnej pralni warszawskiej „Walerja” przy Gdańskiej — obok Elizium. Pralnia wspomniana, stale ogłaszająca się na łamach „Dziennika Bydgoskiego” czyści także dywany, firanki i garderobę, pierze higienicznie i — przejmując za wszystko gwarancję. Telefon „Walerji” 2177.

— **Czyj pies?** U p. Kwiatkowskiego Stefana, zamieszkałego przy ulicy Fordońskiej 66, znajduje się pies myśliwski, maści brązowej, z białymi, czarno kropkowanymi nogami, którego przytrzymał dnia 8. bm. Właściciel psa może się zgłosić po odbiór swej własności.

Filja „Pracowników Drukarskich”

Z życia Ch. Z. Z.

Ub. niedzieli odbyło się miesięczne zebranie filji „Pracowników Drukarskich” w lokalu p. Blocha naprzeciw sądu okręgowego.

Zebranie zagałę przy udziale kilkunastu członków prezes p. Cieśniewski słowami „Szcześć Boże”.

Po przyjęciu porządku obrad i przeczytaniu protokołu przez p. Mikołajczakównę, wygłosił sekretarz okręgowy p. Nowakowski referat na temat spraw organizacyjnych i zarobkowych.

W dyskusji nad referatem przemawiali koledy Gawiński, Szulczewski, Obalek, Smoliński i Budziak.

Mówcy ponownie wyrażali zadowolenie swoje w stosunku do swego pracodawcy, który stosuje taryfę płac, obowiązującą w zakładach miejskich, a więc najwyższą w mieście.

W sprawach organizacyjnych uzupełnił skład zarządu, który przedstawia się następująco: Prezes p. Cieśniewski, zast. p.

Obalek, sekretarz p. Mikołajczakówna, zast. p. Gęsicka, skarbnik p. Szulczewski.

W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Gawiński, Arkuszewski i Losińska. Nazwę filji przekształcono na filję „Pracowników Drukarskich” Ch. Z. Z., wyrażając życzenie, by i pracownicy innych drukarni rozumieeli obowiązek organizacyjny i wstępowali w szeregi związków Ch. Z. Z., które nie opierają pracy swej na demagogii i obietnicach, ale na rzetelnej i skutecznej pracy, wychowującej robotnika na światłego obywatela i występującej rzetelnie i twarodo w obronie jego interesów.

W końcu referat imieniem zarządu okręgowego wezwał obecnych do współpracy organizacyjnej, życząc filji i jej zarządowi jak najlepszego rozwoju.

Po omówieniu spraw lokalnych i wyzerpaniu porządku obrad prezes p. Cieśniewski solwował zebranie słowami „Szcześć Boże”. N.

— **Pęknięcie dętki, przyczyna omdlenia.** W ubiegły czwartek, w godzinach przedpołudniowych, ulicą Gdańską przejeżdżało jakieś auto, u którego nagle pękła dętka, dając odgłos głośniego strzału. Przechodząca akurat ulicą p. Agata W., zamieszkała przy ulicy Chodkiewiczą, będąc widocznie osobą nerwową, tak się tym hukiem przeraziła, że padła nieprzytomna na chodnik. Przechodnie, nie wiedząc, co było ietotną przyczyną nagłego zemdlenia p. W., wnieśli ją do pobliskiej apteki, gdzie odpowiednimi środkami przyprowadzono ją do przytomności. Pani W. oświadczyła, iż huk ją tak przestraszył, czyniąc na niej wrażenie, jakby ktoś do niej strzelał.

— **Zgubił 240 zł.** P. Franciszek Lange, zamieszkały przy ul. Bartosza Głowackiego 18, jadąc dnia 11. bm. pomiędzy godziną 13 a 13,30 rowerem obok bocznicy toru kolejowego przy rzeźni miejskiej do domu, zgubił sakiewkę skórzaną z zawartością 240 zł gotówki. Pieniądze były własnością firmy „Bacon”.

— **Czyja koszula i kalesony?** W komisariacie I. P. P. przy ul. Jagiellońskiej 5, znajduje się jedna koszula kolorowa i jedne kalesony kolorowe, które to przedmioty skradł pewien osobnik w dniu 7. bm., z wozu, stojącego w ulicy Niedźwiedzia. Poszkodowany zechce się zgłosić w wymienionym komisariacie, pokój 44, celem rozpoznania i odebrania swej własności.



DZIAŁ SPORTOWY

K. S. Polonja — K. S. Astorja.

Zawody finałowe o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Pod koniec sezonu piłkarskiego zostanie rozegrany w niedzielę dnia 15. bm. o godz. 14 na stadionie miejskim najciekawszy mecz piłkarski obecnego sezonu. Nastąpi tu spotkanie dwu technicznie dobrze wyszkolonych drużyn

i to: K. S. Polonji i Astorji, których wspólne zawody budziły zawsze u miłośników sportu piłkarskiego zrozumiałe zainteresowanie. Niedzielne zawody mają oprócz tego jeszcze ten urok, że obie drużyny — po dojściu do finału — walczyć będą o zaszczytny tytuł mistrza miasta Bydgoszczy i o cenny puchar. Jest więc zrozumiałe, że obie drużyny dołożą jak największe starania, by zwycięstwo wywalczyć każda dla siebie.

Dlatego też niech podaży cały świat sportowy Bydgoszczy w niedzielę na stadion, aby tam zobaczyć bardzo ciekawe i interesujące zawody.

Sędziować będzie p. Dreczkowski.

K. S. „Amator” — sekcja piłki nożnej. Schadzka informacyjna odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 19-iej w lokalu ówczes. Z powodu zamknięcia sezonu piłkarskiego, jak i niedzielnych zawodów I, II, i III. druž. przybycie wszystkich graczy konieczne.

Pozatem odbędzie się dalszy ciąg turnieju w Ping-Pong o mistrzostwo Klubu.

K. S. „Amator” — K. S. „Brdą”.

W niedzielę 15 bm. rozegra drużyna „Amatora” na zamknięcie swego sezonu piłkarskiego zawody towarzyskie z KS Brdą na boisku im. Świtawy przy ul. ul. Nakielskiej. Początek o godz. 14,30. Przedmecz II drużyn o godz. 13.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 15 LISTOPADA.
WARSZAWA-RASZYN. 10,30: Nabożeństwo z Piekar Wielkich. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. 14,30—15,00: Słuchowisko rolnicze. 15,00—15,55: Muzyka. 15,55—16,20: Program dla dzieci starszych. 16,20—18,30: Transmisja z Katowic. 18,35—19,00: Muzyka. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,30: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach p. t. „Wesele na Górnym Śląsku”.

PONIEDZIAŁEK, 16 LISTOPADA.
WARSZAWA-RASZYN. 12,15—13,15: Muzyka gramofonowa. 14,45—15,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25—15,45: Odczyt ze Lwowa. 15,50—16,20: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,20—16,40: Lekcja języka francuskiego — kura elementarna. 16,40—17,10: Muzyka z płyt. 17,10—17,35: „Upiory na Zamku Warszawskim”. 17,35—18,50: Muzyka lekka. 19,15—19,25: Wiadomości bieżące rolnicze. 19,30—19,45: Płyty gramofonowe. 20,00: Pogadanka z cyklu: „Wstępne wiadomości o muzyce”. 20,15: Opera „Traviata” G. Verdiego z płyt gramofonowych. 22,20—22,35: Feljeton pt. „Teatr a kino w Londynie”. 22,50—24,00: Muzyka lekka i tańcownicza.

RÓŻNICA.



Dryblas: Zdaje mi się, że zaczyna deszcz padać!
Mały: Tak? Nie czuję.
Dryblas: Bo do ciebie jeszcze nie dotarł!

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat Żnin
odbędzie się w niedzielę, 15. bm. o godzinie 12 w południe w lokalu p. Rucińskiego. Na porządku obrad sprawy ważne.
Udział wszystkich członków konieczny.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Chrześ. Demokracji w Koronowie.
Zebranie Koła odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 12-iej zaraz po nabożeństwie w sali p. Frąckowskiego, na którym wygłosi referat o treści aktualnej prezes okr. Ch. D. p. red. Formański. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło Ch. D. na Bielawach.
Zebranie miesięczne w sobotę dnia 14 bm. o godz. 19, zebranie zarządu godzinę wcześniej w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. O gremjalne przybycie członków prosi Zarząd.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji WILCZAK—OKOŁE
odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 19-iej u p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka.
Obecność wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy mile widziani.
Zarząd.

KOŁO SIERNIECZEK.
Zebranie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Góreckiego, ul. Fordońska 103.
O liczny udział członków prosi Zarząd.

Koło Ch. D. Wilczak-Okole
odbędzie swoje zebranie dzisiejszej soboty o godz. 7-iej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego. Referat wygłosi p. redaktor Nowakowski. Liczny udział członków konieczny.
Zarząd.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13 listopada 1931 roku.
5% Pożyczka konwers. 41—% P.
8% oblig. miasta Poznania z 1929 r. 92% P
8% listy zastawne Zach. Pol. Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 89—% +
8% dol. listy Pozn. Ziem. Krcyrt. 76—% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 29 1/2 % P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 15,00 P.

Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za:
dolary amerykańskie 8,85—8,86
funty szterlingów 33,43
franki szwajcarskie 173,66
franki francuskie 34,89
marki niemieckie 209,25
guldeny gdańskie 173,53
szylingi austriackie —
liry włoskie 45,82
korony czeskie 26,24

Notowania Giełdy Zbożowej i Towar w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 11. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.
Zyto 24,75—25,00
Pszenvca 25,00—25,50
Jęczmień przemiałowy 22,25—23,25
Jęczmień browarowy 27,50—28,50
Owies nowy 24,25—24,75
Maka żytnia 65% wł. worki 36,50—37,50
Maka pszena 65% wł. worki 37,50—39,50
Otręby żytnie 17,25—18,00
Otręby pszenne 16,50—17,50
Otręby pszenne (grube) 17,50—18,50
Rzepak 33,00—34,00
Gorezyca 39,00—43,00
Groch Victoria 24,00—29,00
Groch Folgera 27,00—29,00
Ziemniaki jadalne 3,80—4,00
Ziemniaki fabryczne 0,00—0,20
Słoma luźna 4,25—4,50
Słoma prasowana 5,50—6,00
Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 13 listopada 1931.
Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 077,75 078,75
4-proc. inw. seryjne sztuki 000,00 003,50
4% poz. prem. dol. 042,50 042,90
5-proc. poz. konw. 000,00 041,50
10-proc. poz. kol. 000,00 102,00
7-proc. poz. stabil. 058,75 060,75
Akcje w złotych:
Bank Polski 000,00—110,00
Bank Handlowy 000,00—085,00
Pocisk 000,00—001,06
Haberbursch 000,00—053,00
Handtke 000,00—087,00
Tendencja utrzymana.

— **Strzelanie z wiatrówek.** Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz” urządza w niedzielę, 15. bm. o godz. 14—23 w lokalu p. Magdziarza przy ul. Szczecińskiej róg Bocianowo, strzelanie z wiatrówek o zwierzęce. Każdy może w dniu tym wystrzelić sobie za 50 groszy gęs, zająca lub t. p.

HUMOR I SATYRA

W URZĘDZIE SKARBOWYM.



— Ile macie dochođu?
— Do chođu mam dwie nogi i to dosyć kiepskie... („Mucha”)

Zastużona odprawa.

Prezydent St. Zj. P. Ameryki Lincoln (1860—1865) był nietylko pierwszorzędnym mężem stanu, zresztą przez swoich współziomków uwielbianym, ale i nielada dowcipnisiem, który z humorem opowiadał o różnych swoich przeżyciach i spotkaniach. Razu pewnego — opowiadał — odwiedził mnie generał Mc. Clellan, którego politykę musiałem skrytykować. Oburzony generał rzucił pytanie: „Czy mnie pan uważa za głupca?” — O bynajmniej — odpowiedział Lincoln — a po chwili dodał: „Zresztą może się myłć”.

W restauracji.

Gość do gościa, wchodzącego do restauracji:
— Musiałem się z panem tu już raz spotkać.
— ?
— Mniejwięcej przed rokiem.
— Być może, ale nie poznaję pana.
— Ja pana też nie poznałem. Poznałem natomiast mój parasol, który wtedy zaginął.

Z sali sądowej.

Za spędzenie płodu.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego odpowiadała 35-letnia Kazimiera Reimowska, akuszerka zamieszkała w Bydgoszczy, oskarżona za spędzenie płodu pewnej młodej dziewczynie za zapłatą 250 zł.

Sąd wymierzył jej za to karę półtora roku więzienia.

Za krzywoprzysięstwo.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odpowiadał za krzywoprzysięstwo 52-letni Piotr Ejankowski, mistrz piekarski, zamieszkały w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, że w czerwcu roku ubiegłego, słuchany jako świadek w procesie cywilnym Olszewski contra Miękiwicz, toczącym się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, fałszywie

stwierdził przysięgą, że będąc dłużnikiem hipoteki w kwocie 4.000 zł, zwrócił się do wierzyciela Kujawy, by tenże obniżył swoją wierzytelność. Kujawa — jak zeznawał oskarżony — na to się zgodził i oświadczył, że wierzytelność swą obniży do 2.000 zł, jeżeli oskarżony zaraz mu wpłaci 2.000 zł. Ponieważ całej sumy 2000 zł oskarżony nie miał, przeto dał mu 1.000 zł, a resztę spłacał w ratach kwartalnych po 200 zł i procenta, tak, że ogółem spłacił 2.200 zł. Jak się okazało, świadectwo to było nieprawdziwe, bo Kujawa na obniżkę wierzytelności nie zgodził się, a osk. wpłacił nie 2.000, a 1.800 zł.

Sąd uznając winę oskarżonego za udowodnioną, skazał go na półtora roku ciężkiego więzienia, na pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat i na trwałą niezdolność zeznawania w sądzie w charakterze zaprzysiężonego świadka lub biegłego.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera arcsensacyjnego filmu p. t. „Polowanie na ludzi” z Carlo Aldini, oraz film z dżungli afrykańskich p. t. „Radanika” — królowa puszczy.

KRYSTAL dziś powtarza film dźwiękowy, który w dziedzinie obrazów dydaktyczno-naukowych należy uznać za najwięcej udany p. t. „Rango”. Kto jest Rango? Młoda małpa orangutan, która z matką swą urządza psoty w domu łowcy, zamieszkującego i walczącego z dzikimi bestjami w dżungli Sumatry. Świetne zdjęcia z życia małp i walki człowieka oraz bałwołu z tygrysami są naturalne i emocjonujące. Nadprogram bardzo bogaty.

MARYSIENKA. Dziś rozkoszny i artystyczny program. Zmysłowa Greta Garbo i jej partnerzy Lewis Stone oraz Nile Asther ukażą się w bajkowym dramacie namiętności ludzkich p. t. „Dzika Orchidea”. Rzecznik dzieje się na Jawie. Drugi obraz to sensacja cyrkowa p. t. „Dziecię cyrku”. A więc znowu interesujący podwójny program.

NOWOŚCI wyświetla z niesłabnącym powodzeniem wielki film dźwiękowy p. t. „Błękitny ekspres”. Rewelacyjną stroną tego dramatu jest niezwykła wprost technika reżyserji. Akcja cała rozgrywa się w pędzącym z zawrotną szybkością pociągu. Oryginalnością filmu jest również udział japońskich i chińskich aktorów. „Małżeństwo z rozsądku” znakomita komedia w nadprogramie.

OKO. Dziś wchodzi na ekran niebywała sensacja sezonu. Ujrzymy Gary Coopera w filmie pt. „Krwawy odwet” jak również gwiazdy ekranu ameryk. Mary Brian, Richard Arlen. Na scenie nowa piękna rewja wykonana przez znakomitych artystów cyrkowych. Duet Trutti Fenoni, znakomita włoska para baletowa, Trio Milli — trzech djabłów na trapezach, Miś Mond

— niebywała sensacja, tresura psów szpiców. Pocz. codz. o godz. 6, ostatni seans o g. 9,15, w niedzielę o godz. 3. Sala dobrze ogrzana. Do godziny 6 kasa sprzedaje dla młodzieży i bezrobotnych bilety po 50 groszy.

WOJSKOWE wyświetla od 13 do 15 bm. wielki dramat pt. „Z rajy bolszewickiego” „Miłość na rozdwoju”. Poza pięknymi epizodami wojennymi zobaczą widzowie ładną akcję, wziętą wprost z życia niejednego Polaka - kresowca z czasów wojny polsko-bolszewickiej. W roli głównej Olga Czechowa, Harry Frank i inni.

— **Wieczorek Pomarański** połączony z koncertem i podawaniem wyrobów domowych urządza dziś w sobotę restauracja „Pod Dzwonem” znana z swej wysmienitej kuchni i doskonale pielęgnowanych napojów. Fracek z pod Dzwona i jego żona mile wszystkich zapraszają.

— **Stow. Pań Miłosierdzia z Bielawek** składa serdeczne, stokrotne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia koncertu, urządzonego dnia 8. bm. na dochód ubogich parafji św. Wincentego a Paulo. Przedewszystkiem szan. koncertantom: p. major, Święcickiej, pp.: Łasowskiej i Gosławskiej, artystkom Teatru Miejskiego, p. inż. Brablecowi i jego akompanjamentorce p. Tobiaszównie, świetnemu zespołowi chóru „Echa” za piękne produkcje i szczerze naddatki muzyczno-wokalne. P. dyr. Łabędzińskiemu za zezwolenie na użycie auli gimn. Kopernika na koncert, szan. firmie Sommerfeld za bezinteresowne pożyczanie koncertowego Blüthnera, szanownej prasie za bezinteresowną reklamę, artystce-malarki p. Gentil-Tippenhauer za 12 artystycznych winiet do programów oraz obraz akwarelę ofiarowanych do rozprzedaży i rozlosowania — a kochanej młodzieży: miejskiego gimnazjum żeńskiego, szkoły gospod. domowego, gimnazjum im. Kopernika oraz wychowankom Internatu Kresow.



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miliony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Persil to Persil

za wykonanie 200 okładek do programów. Szan. P. T. Publiczności zaś za łaskawe liczne przybycie, a tym którzy przybyć nie mogąc, wykupili bilety wstępu. Jeszcze raz wszystkim dzięki.

— **Rzeczy do rozpoznania.** W Wydziale Sledczym przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 73, znajdują się następujące przedmioty do rozpoznania, które najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży składowej: swetr damski koloru żółto-granatowego w kratki, swetr damski z kieszonkami koloru brązowego z siwem obszyciem, kałesony brązowe ciepłe, koszule męskie płócienne w paseczki, koszula wierzchnia kolorowa ze znakiem fabrycznym „Karzełek na koniu” i literami Sz. P., koszula wierzchnia biała ze znakiem fabrycznym Globus, z literami P. F. B. P. Cranie Maison Neuyantes”, ko-

szula wierzchnia kolorowa w paski — znak fabryczny D. T. H. na niebieskim polu, koszula wierzchnia kremowa z dwoma kołnierzykami — znak fabryczny D. T. H. w czerwonym polu, inlet na poduszkę czerwony i 3 kołnierzyki męskie od wierzchnich koszul rozmaitego koloru.

— **Z Bielawek.** Stosownie do uchwały Koła Rodzicielskiego z dnia 10. bm., tudzież gorącej prośby czcigodnego ks. prob. dr. Moski oraz prezesa towarzystw bielawskich p. Grajnera i radnego p. Nieruszewicza uprasza się Szan. obywateli Bielawek, by składali łaskawie jak najhojniejsze ofiary, na urządzenie gwiazdki dzieciom należącym niemal wyłącznie do rodzin bardzo ubogich, na ręce prezesa p. Nieruszewicza względnie na ręce sekretarza koła p. Szwejkowskiego, ul. Kilińskiego 9. Zarząd Koła Rodzicielskiego — Bielawki.

Kącik mody wytwornej Pani.



Styl nowej mody — listopad i grudzień.

Najnowsza moda najwyraźniej wykazuje swe dziwne oblicze przedewszystkiem w kapeluszach. Zdawałoby się, że dawne czasy znowu powróciły — piórka na kapeluszach wyraźnie na to wskazują — a jednak zasadnicza ich forma jest zgoła odmienna od tej, która zaistniała za czasów naszych prababek. Nie-

wątpliwie dużo uroku posiadają dzisiejsze nowe kreacje kapeluszy: twarzyczki dam plastycznie wysuwają się naprzód.

Również suknie wieczorowe doznały znowu przeobrażenia. Są one bardziej jeszcze kłosowe z dłuższym nawet trenem niż ub. zimy, bardziej kobiece. Bardzo modne są także do wielkiej sukni wieczorowej długie, białe rękawiczki, sięgające aż poza łokieć.

Płaszczki zimowe znamionuje bogata obsada futerek. Nietylko kołnierze, ale i rękawki oraz dolną część płaszczy okrywają ją wielkie futerka. I tutaj dominuje linia smukła, przylegająca do korpusu, jedynie ramiona i rewersy są szeroko wykrojone. Bardzo modne są płaszcze o kolorze ciemno-zielonym.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. W niedzielę, 15. bm. o godz. 8 zbiórka przed lokalem p. Kołodzieja, skąd nastąpi odmarsz do kościoła na mszę św. za zmarłych członków.

Sokół V. Dalej ciąg strzelania o mistrzostwo gniazda odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. od godz. 12—14 w ogrodzie p. Małeckiego przy 4 śluźce.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje jeszcze Bank Ludowy do poniedziałku dnia 16. bm. godz. 1. Zarząd. 24152)

Tow. Kobiet pod nazwą Król. Jadwigi, Filja I. Zebranie w niedzielę o godz. 5 u p. Mellera na placu Piastowskim.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zebranie w niedzielę, 15. bm. o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. Oświat. „Lech”. Zebranie w poniedziałek, 16. bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Na porządku obrad m. in. odczyt p. Klutha.

S. M. P. „Przedświt” oddział starszy. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16. Wszelkie fotografie do odebrania.

Sokół IV. Bielawy wydział sokolic. Dnia 19. bm. o godz. 19 zebranie wydziału sokolic w sali Rzeźni Miejskiej, na które wszystkich członkiń i pań chcących wstąpić w szeregi sokole się zaprasza.

S. M. P. „Brzask”. W niedzielę o godz. 7,45 rano zbiórka w Domu Katolickim.

Bydgoski Związek Właścicieli Nieruchomości. Plenarne zebranie w sali „Pod Lwem” 17. bm. o godz. 19,30.

Zgromadzenie III. Zakonu. Zebranie dnia 19. bm. o godz. 17,30 w salce przy kościele św. Trójcy. Referat naukowy „O nowicjacie tercjarskim” wygłosi hr. sekretarz.

Baczność, elektro-monterzy. Zebranie nadzwyczajne dnia 16. bm. o godz. 19,30 w lokalu „Starej Bydgoszczy”. Komplet pożądan.

Dział społeczny.

Fundusz kulturalno-opiekuńczy dla robotników.

Wśród projektów ustaw, znajdujących się na porządku obrad obecnej sesji sejmowej, zamieszczony jest projekt ustawy o funduszu kulturalno-opiekuńczym dla robotników objętych rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 18. III. 28 r. o umowie o pracę robotników, oraz na korzyść ich rodzin. Fundusz ten będą tworzyły wpływy z należności z kar pieniężnych, nakładanych na robotników w myśl rozp. P. Prez. z 16. III. 1928 r.

Na cele tej instytucji będzie stał zarząd, w którego skład wchodzi: mianowany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej przewodniczący i jego zastępca, jeden funkcjonariusz wyznaczony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i jeden przez Ministra Spraw Wojskowych oraz dwaj przedstawiciele robotników wybranych przez przedstawicieli organizacji robotniczych w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia.

Zarząd Funduszu Kulturalno-Opiekuńczego ma prowadzić działalność kulturalno-oświatową i opiekuńczą, tworzyć i prowadzić fundusze tego rodzaju we własnym zakresie działania oraz udzielać pożyczek bezprocentowych krótkoterminowych lub zapomóg robotniczym instytucjom kulturalno-oświatowym lub organizacjom opiekuńczym.

Projekt wspomnianej ustawy nie dotyczy kar nakładanych na robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach Polskich Kolei Państwowych. Z chwilą wejścia w życie ustawy o funduszu kulturalno-opiekuńczym dla robotników, straci moc obowiązującą art. 23 i 44 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16. III. 1928 r.

Pierwszy z tych artykułów przewiduje, iż wartości otrzymane przez robotnika przy poprzedniej wypłacie o ile robotnik jeszcze ją posiada lub jest z tytułu tej wypłaty wzbogacony, przypadają na cele kulturalno-oświatowe.

Ustawa powyższa będzie prawdopodobnie przyjęta przez nasze ciała ustawodawcze i wprowadzi pożądane uregulowanie do akcji oświatowej i opiekuńczej, prowadzonej za pieniądze robotników.

Zabezpieczenie chałupników na wypadek bezrobocia.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że chałupnicy, jako nie znajdujący się w stosunku najmu pracy ze swymi odbiorcami, a wykonywujący umowę dostawy, nie

są robotnikami w rozumieniu ustawy z dn. 18. VII. 1924 r., wobec czego obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia do nich się nie stosuje. Chałupnik zaś, zatrudniającego ponad 5 robotników, pobierających odeń wynagrodzenie za swą pracę, winien być uważany za przedsiębiorcę, obowiązującego do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia zatrudnionych przez siebie robotników na ogólnych zasadach ustawy zabezpieczeniowej.

Z kłopotów pani domu.

Co można zrobić z jabłek?

Legumina — Galaretka — Potrawa duńska — Zupa.

Przyroda śnąc chciała powetować szkołę, którą dwa lata temu wyrządziła zbyt ostrym mrozem, zabójczym zwłaszcza dla sadow; w tym roku obrodziły jabłka wspaniale. Mysłąca gospodyni potrafi wykorzystać takie bogactwo, używając właśnie to, co w danej chwili sad i pola najobficiej rodu.

Co więc można zrobić z jabłek? Nasamprzód zdradzę przepis na znakomitą leguminę.

6 jabłek kwaskowatych pieczemy w piecu na blasze. Upieklszy, wyjmujemy z nich wszystkie miąż — zostawiając jedynie środki i skórki. Dodajemy cukru — na szklankę jabłka — ½ szklanki cukru i smażymy razem. Następnie ubijamy pianę z 3 białek. Po ubiciu na sżywno dodajemy po trochu ostudzonej marmelady z jabłek i ubijamy wciąż, aż się marmelada z pianą połączy. Wkońcu układamy ją na półmisku, ubieramy ciasteczkami i — oczekując pochwał wszystkich domowników — podajemy z dumą na deser. Związczą chorzy będą nam wdzięczni za tę smaczną i orzeźwiająca słodycz.

Czy wszystkie znamy przepis na galaretkę jabłeczną? Dla pewności powtórze.

Bierzemy 4 funty (2 kg) jabłek, krajemy — razem z lupinkami i pestkami — na drobne kawałeczki, zalewamy wodą tak, żeby się nią okryły i gotujemy aż do ugotowania. Następnie wylewamy na sito; niech odceknie. Do soku dodajemy tyle cukru, ile soku i gotujemy w garnku aluminiowym (nie żelaznym!), zbierając wciąż szumowiny. Wreszcie przestaną tworzyć się szumowiny i sok stanie się piękny, złoty. Zlewamy go w szklanki i słoiki i owiazu-

— **Wieczornica z przedstawieniem amatorskim.** Stow. Młodzieży Polskiej „Naprzód” parafji N. Serca P. Jezusa urządza w niedzielę 15. bm. z okazji „Święta Młodzieży” w sali Ogniska kolejowego ul. Zygmunta Augusta uroczystą wieczornicę z przedstawieniem amatorskim. Odegrana zostanie sztuka w 5 aktach pt. „Posadzony”. Początek o godz. 18. Młodzież i starsze społeczeństwo najserdeczniej zapraszamy.

— **Znaleziono** na ul. Długiej ozdobną książkę do nabożeństwa, własność J. Swynarczuka. Właściciel zechce się zgłosić po zgubę w redakcji.

nie nie zagotowujemy tej śmietany razem z zupą, żeby nie straciła witamin.

Nawet lupinek z obranych jabłek nie należy wyrzucać, ale trzeba złożyć je na blachy i suszyć. Zimą będzie z nich zupa, przyciem dodamy jeno trochę świeżych jabłek.

W Danji gotują zupę jabłeczną, trochę inaczej. Mianowicie: obierają jabłka, krają na kawałki i gotują we wodzie. (2 l wody na 750 gr jabłek). Następnie przecierają i wlewają do garnka. W szklance wody rozpuszczają 50 g mąki kartoflanej i dodają po trochu do gotującej się zupy, mieszając szybko. Słodzi się 160 g cukru.

M. N.



Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Nadzwyczajne walne zebranie oddziału bydgoskiego odbędzie się w niedzielę 15 listopada, o godz. 3 po poł. w Resursie Kupieckiej. W razie braku dostatecznej liczby członków, zebranie w drugim terminie o godz. 3,30 po poł. w tym samym dniu i w tym samym lokalu.

— **Tow. Przyjaciół Francji w Bydgoszczy** było reprezentowane na wszystkich uroczystościach połączonych z przyjazdem p. ambasadora Laroche'a do Poznania w dn. 6, 7 i 8 bm. Delegacja Towarzystwa brała udział w uroczystej akademii z okazji 10-lecia Tow. Polsko-Francuskiego i kursów rządowych francuskich w Poznaniu, na odsłonięciu pomnika i poświęceniu grobów 1133 żołnierzy francuskich zmarłych w niewoli w 1870/71 r., na inauguracyjnym zebraniu „Federacji Towarzystw polsko-francuskich w Polsce”, któremu przewodniczył p. ambasador Laroche, oraz na wszystkich solennych przyjęciach w Województwie, Ratuszu, w Bazarze i w zamku w Kórniku.

— **Zarząd kuchni dla niezamożnej inteligencji** (Cieszkowskiego 9) komunikuje, że w październ. wydano 1662 obiadów, z tych bezpłatnych 363. Kuchnia wydaje codziennie smaczne i pożywne obiady w cenie 70 gr w abonamencie 65 gr.

— **Ujęto:** 1 osobę za kradzież, 1 za paserstwo, 1 za opilstwo i 1 do zbadania lekarskiego.

W środę, dn. 11 bm. o godz. 6 rano zabrał Bóg do grobu swych aniołków, po krótkich cierpieniach, naszą najdroższą, nigdy niezapomnianą córeczkę i wnuczkę, 6 p.

Krystę Irenkę Strzelecką
w wieku 5 miesięcy, o czem donoszą w ciężkim smutku rodzice.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 2 po poł. z domu żałoby, ul. Toruńska 123 na ementalarz Mała Bartodziele. (24118)

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio
DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Naszich Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

Ulepszony model na 1932

trójka elektryczna
NORA
W3L

ŁĄCZY W SOBIE OSTATNIE UDOSKONALENIA NAJDROŻSZYCH ODBIORNIKÓW PO BARDZO PRZYSTĘPNEJ CENIE

demonstrują wszystkie radiofonny

Przedstawiciel: **A. MARCINIAK, Sp. z o. o.**
Bydgoszcz, ul. Długa Nr. 6. 23700

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Dobre, oszczędne, pachnące

Mydło TRÓJKA

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim”

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

W całej

Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Sm. larka najtaniej kupują. Smolarek, Welniary Rynek. 24252

Tylko

1,50 6 fotografii legitymacyjnych wykonuje „Wioł” Marsz. Focha 16 i Dworcowa 43. 13509

SPRZEDAŻ

Fortepian sprzedawo bardzo tanio. Bielicka 8. 24174

Place

budowlane korzystnie sprzedam. Ks. Skorupki nr. 99. 24176

Okazyjna

sprzedają urządzenia kawiarni w całości lub częściowo. Zgłoszenia Skład Nasion, Dworcowa 8. (24256)

Sprzedam

1/2 domu i morgę ziemi. Kossaka 46. (24247)

Dom

4 pokoi., 5 minut od tramwaju sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (24231)

Eleganckie

urządzenie fryzjerskie sprzedam korzystnie. Dworcowa 71, m. 6. godz. 2-4 po południu. (24244)

Wóz

na resorach na sprzedaż. Szubińska 43. (24229)

Bufet

kredens lub kompl. jadalnię tanio sprzeda. Stolarnia, Pomorska 54. (13488)

Kiosk

koncesją oddam. Marcinkowskiego. (13470)

Nowa

kuchnie sprzedam tanio. Choloniewskiego 20. (24194)

POSADY WOLNE

Posady

za pożyczki. Kiosk Marcinkowskiego. (13471)

KUPNA

Resztówki poszukuje do 300 morgładny dwór ca. 15 pokoi, park woda Dokładny opis warunki. Administracja Dzien. Bydg. pod „R. 300 morg” (24251)

DZIERŻAWY

Skład najruchliwszem punkcie wolny. Przyjmie towary komis lub wydzierżawie. Telefon 728. (24172)

MIESZKANIA

2 pokoje kuchnią poszukuje płacę 50-60 zł miesięcznie. Kolejarz, Kossaka 69. (24204)

Mieszkanie (24170)

3-6 pokojowe, komfortowe wynajmę tanio, wypożyczającemu 10-20.000, na hipotekę nowej kamienicy. Oferty Dz. 20.000”.

Mieszkanie

2 pokojowe oddam. Piotrkowska 10. (24228)

3 pokojowe

mieszkanie komfortowe w nowo wybudowanym domu i pokój bez mebl. z korzystaniem kuchni. Bielawki, Kozielski 4. (24245)

POKOJE

Lądny

pokój. Gdańska 62, l. (13491)

2 pokoje

(13490) kuchnia gazowa, osobne wejście. Gdańska 51-11,

Dlaczego uskarżasz się stale na podagrę i reumatyzm



swoim znajomym uszy napelniając, tak, że ci każdy z drogi schodzi, jeżeli przeciw temu nie nie uczynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny daleko znany (23191)

CAPSINAP nazwa prawnie zastrzeżona a doznasz natychmiastowej ulgi!

Jedyni wytwórcy: **Dr. BEHRING I S. ka**, Bydgoszcz.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE KORESPONDENCYJNE im. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

WYUCZAJĄ LISTOWNIE: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych, daktylografji, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji.

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW.

Jadalnie Gabinety męskie Sypialnie

21966

Kuchnie nowoczesne po znacznie niższych cenach

J. Schülke fabryka mebli

Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego 8 (3)

Także na spłaty

Specjalny interes pasków brzusznych pończoch gumowych

FR. WILKE, Gdańska 159 (22)

Tel. 73. (20947) Zał. 1836

OKAZYJNA SPRZEDAŻ.

Sprzedam z wolnej ręki wille z 7-mio, 4-ro i 3-pokojowymi mieszkaniami w Sopotach Oberstadt (Wolne Miasto Gdańsk) za guld. gd. 35-38.000. w zależności od wysokości wpłaty. Dochód z czynszu guld. gd. 5.800. — Mieszkania mogą być zwolnione na 1 stycznia 1932 oraz garaże z 20-ma maszynami ogrzewanymi koksami, kuznia, warsztalami reparacyjnymi, pomieszczeniem na warsztaty stolarskie etc. i małym mieszkaniem, nie objętym przepisami urzędu mieszkaniowego. Wielkość posesji 2.000 m. kw. Położenie w najlepszym punkcie Sopot Dochód z czynszu guld. gd. 4.200. — do sprzedania za guld. gd. 35.000. — Willy Nickel, architekt, Sopoty, Danzigerstrasse 92, telefon 61100. (23592)

Wielka niespodzianka raz w życiu

Wobec panującego w dalszym czasie kryzysu gospodarczego, każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premię w postaci: kamgaru na ubranie i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelową, koldry watawe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadesłanie prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania.

Należy kropki zastąpić literami tak, aby otrzymał pięć imion męskich. — Pierwsze litery tych imion wzięt z utworzą nazwę rzeki polskiej. — Miasta żadnego, rzyżka. — Niepowodzenie wykluczone. — Wraz z zadaniem w liście podać dokładny adres, na co W.P. otrzyma szczegóły i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (24775)

Dom Wysyłkowy Merkury, Łódź 10, Skrz. Pocz. 487

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.

koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalni „Król” i Bielszowice, kowalskiego i gazowego z kopalni Knurów oraz koksu z koksowni Knurów. Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwołką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy przy ulicy Ractawickiej 14, telefon 378. Ręczyśmy za dokładność wagi. (7638)

Garaże

ul. 3 Maja 14 a. — Tel. 1185. 24038

Pojedyncze, miesięcznie od 20 zł począwszy.

Najwyższy czas (24146)

zakupić losy I kl. 24 Lot. Państw.

Ciągnięcie już 19 i 20 listopada 1931 r.

Główna wygrana 1000000 złotych

Co drugi los wygrywa! $\frac{1}{4}$ — 10 zł, $\frac{1}{2}$ — 20 zł, $\frac{1}{1}$ — 40 zł.

Szczęśliwe losy do nabycia w kolekturze

Stanisław Jaros, Bydgoszcz

Gdańska 63, telefon 1795, P. K. O. 211.196.

Korzystajcie z okazji! Korzystajcie z okazji!

40% taniej!

Z powodu likwidacji całego interesu płaszcze damskie i męskie ubrania męskie i jupy Kapelusze damskie oraz wszelkie towary z metra

Bydgoszcz, ul. Długa 16

S. Dorożyńska.

22059

„Własna osada.”

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6-8%.

„HACEGE” Sp. z o. o. Gdańsk, Hansaplatz 2b. (e. G. m. b. H.)

Informacji udziela: A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47.

Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2273)

Telefon 150 i 830 Telefon 150 i 830

Pierwszorzędny górnośląski

Węgiel, koks hutniczy, brykiety

wagonowo i detalicznie

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. (15915)

BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 4.

Zniżka cen!!!

Pończochy dziec. wełn.	0.95	Majtki dziec. ciepłe	0.95
Pończochy damskie maco	1.50	Rekawiczki wełniane	1.25
Skarpety męskie wełn.	1.50	Majtki damskie ciepłe	1.50
Pończochy damsk.	1.95	Jaczk. dziecięce	2.50
Buciki dziec. (Hamelbaar)	2.95	Jaczk. damskie	2.50
Buciki dziec. wysokie	3.50	Kalesony męskie ciepłe	2.95
Pantofle damskie filc.	3.95	Koszule męskie ciepłe	3.50
Kaloszki dziecięce	4.50	Skórki na kolarze	3.95
Ranne wielbladze wyłogi	5.95	Pulowery męskie	4.50
Kaloszki męskie	7.95	Płaszcze gumowe	12.90
Śniegowce damskie	9.95	Płaszcze dziecięce	15.90
Buciki damsk. boksowe	10.90	Płaszcze damsk. z futr.	28.90
Buciki męskie wysokie	14.90	Płaszcze „Georgette	58.-
Buciki damskie gamza	16.90	Płaszcze „(Tweed)	66.-

3. Mostowa 3.

Miód pszczylny lipcowy pod gwarancją czysty brutto w blaszankach 3 kg. zł 10.— 5 kg. zł 14.50, 10 kg. zł 27.50, 20 kg. zł 52.— 25 kg. zł 57.— 50 kg. zł 110.— w wysyłce wraz z opakowaniem i opłatą pocztową. I. Winokur — Tarnopol (Małopolska), Tarnowskiego 14. (24107)

Mleczarnia i serownia zaraz na sprzedaż. Dobre położenie na skrzyżowaniu szos przy stacji kolejowej. Nowe maszynowe budynki. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mleczarnia”. (24087)

Garaże do samochodów osobowych i ciężarowych **Warsztaty Stajnie dla koni Piwnice — Biura Ubikacje fabryczne do wynajęcia.** (32462)

Wodtke, Gdańska 76.

Samochód

ciężarowy do przeprowadzek wypożyczam każdego czasu. Zgłoszenia tel. 15 i 16. (18552)

Ceraty

meblowe, obrusy i z metra poleca bardzo korzystnie

Waligórski

Bydgoszcz

ulica Gdańska 12 obok Hotelu pod Orlem. 19325

Kupuję bieżąco półgęski i wątrobę gęsią.

Zgłoszenia z podaniem ceny do wytwórni mięsa

Robert Krönke

Danzig-Langfuhr Mirchauerweg 32.

KASZEL MĘCZY

Złączną ulgę przynosi oryginalne

PASTILLES VALDA

w sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

24116

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie towary żelazne, narzędzia oraz

SPRZĘTY KUCHENNE

FA. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką (2735)

ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

Dywany - Firany

Chodniki-Obicia meblowe

Dywany ręczne „Żywieckie” poleca po cenach najniższych

„Dekora”

Gdańska 10/165, I. ptr. (obok kina Krystal) 17000

Telefon 226.

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Forteplanów W. Jähne

50643) Bydgoszcz

Gdańska 149, tel. 2225

Filje: Grudziądz Toruńska 17-19. POZNAŃ, Gwarna 10.

Do sadzenia w jesieni:

Kilka tysięcy drzew owocowych: jabłonie, grusze, wiśnie, czereśnie, śliwy, brzoskwinie, morele.

Krzewy owocowe: agrest, porzeczki, maliny, jeżyna, winorośle, orzechy włoskie i laskowe. (22262)

Rosliny pnące: Clematis, Glycynie, Aristolochie, samopnące i dzikie wino.

Krzewy kwitnące i ozdobne, biliny zimotrwałe, drzewa alejowe i placzące.

Okolo 15 000 róż piennych, krzaczastych i pnących w najlepszych odmianach, pierwszorzędnej jakości i po wyjątkowo niskich cenach poleca

Jul. Ross

Zakłady ogrodnicze i szkółki drzew

Św. Trójcy 15.18

Telefon 48.

LINOLEUM

gładkie w różnych kolorach

Dywany i chodniki poleca bardzo korzystnie

Waligórski

Bydgoszcz

ulica Gdańska 12 obok Hotelu pod Orlem. 19326

Garaże

od 15 zł do wynajęcia.

„Stop”, Garaże, Śniadeckich 32. 24011

Części zamienne

CHEVROLET

do wszystkich modeli. Oryginalne części i pasosowos **Chevrolet, Buick** i innych wozów **General Motors** kupuje się

tylko u mnie.

Części oryginalne są lepsze i tańsze. Nowa, najszybsza dostawa części dla wszystkich marek świata.

E. STADIE - AUTOMOBILE

Bydgoszcz 22994

ulica Gdańska, telef. 1602.

MEBLE

NAJKORZYSTNIEJ KUPUJE SIĘ W

HECHLIŃSKI

BYDGOSZCZ

UL. PODGÓRNA 5. TEL. 693.

23119

Na raty miesięcznie **EXPRESS 20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5. Agenci potrzebni.

Bezpłatnie!

Czytelnikom Dziennika Bydgoskiego.

Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia bezpłatnie. Poznaj kim jesteś, kim być możesz. (22994)

Psycho - grafolog Szyller - Szkołnik

Warszawa, ulica Żurawia 47. Na koszty pocztowe i kancelaryjne 1 złoty (znakami pocztowe) załączyc.

POLECENIA

Swetry

pullowery, jaczki, kamizelki, białozn i t. p. wyrabia Maszynowa pracownia swetrow, Bauer, Bojanowo 42. 24154

Szan. Publiczności

miasta i okolicy poleca się Zakład Fotograficzny „Janina“. Bydgoszcz, Dworcowa 10 (narożnik ul. Gdańskiej. (13501

Wykonujemy

wszelkie prace wchodzące w zakres siodlarstwa i tapicerstwa tanio i dobrze. B-cia Zamorowscy, Karpacka 1. 24160

Zduńskie

prace wykonuje. Kujawska 19, Rybicki. 24144

Kapelusze

damskie przerabiam modnie tanio, w nowych wielki wybór. Marja Kruszyńska, Sw. Trójcy 4. (24219

Krawcowa

na elegancką garderobę poleca się na majątki. Wynagrodzenie s r o m n e. Wiśniewska, Chelmo, ul. Poprzeczna 7. (24242

Miód

z gwarancją, prawdziwy pszczelny, deserowo - kuracyjny. 3 kg. 9.50 zł., 5 kg. 14 zł., 10 kg. 25 zł., wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczką ku pełnemu zadoleniu Frida Rosenbaum Podwoleczyska 30. (Mpk).

SPRZEDAŻE

Dom

w Bydgoszczy z dużym składem, 5 pokoi, 2 kuchnie wolne, obszerne podwórze, zajazd, ogród, plac budowlany okazyjnie sprzedam, byle zaraz. Cena 16.000. Ułańska 26, gospodarz. 24150

Kamienice

piętrowa, zajązdem, ogrodem, salka, stajniami, w której hotel, restauracja wyszynkiem na sprzedaż ewtl. za wpłatą majątku rolnego, wiadomość L. Malski, Wąbrzeżno. (24197

Majętność

Witosław ma na sprzedaż większą ilość choinek gwiązkowych. Zarząd leśny. (24248

Dom

piętrowy maszynowy z składem bardzo dobrze utrzymany w śródmieściu w Rogoźnie sprzedam zaraz. Zgł. do Dz. Bydgoszcz, pod „Piętrowy“. (24240

Skład

towarów piśmiennych i galanterji i 2 pokoje kuchnia, nadający się na każdą branżę sprzedam zaraz. Fordońska 4, gospodarz. (23982

Dom

bez lokatorów z ogrodem sprzedam. Gołębia 23. (24142

Dom

nowo wybudowany 3 piętr. korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. (24221

Kamienic

wielki wybór. Nowakowski, Dworcowa 60. (13461

Na

24213 sprzedają kawiarnia i restauracja z pełną koncesją w centrum miasta Grudziądz z gotówką od 10—15.000 zł. Oferty do Dzien. Bydgoszcz, Grudziądz pod „Kawiarnia“. (24197

Piekarnię

parową bardzo korzystnie odstąpi Bogacki, Tornó, Wybickiego 45. (24211

Skład

galanterji artykułów piśmiennych, bardzo tanio byle zaraz na sprzedaż z towarem lub bez. Adres wskaże filja Dziennika. (13422

Skład

kolonialny z mieszkaniem dobrze zaprowadzony sprzedam zaraz korzystnie z powodu choroby. Wiadomość Jagiellońska nr. 50, miesz. 4. (13428

Za darmo i

5 lat dzierżawy temu, kto obejmie dom z 2 składami z pełnym towarem, 3 wystawowe okna, ogród owocowy, razem z gotówką 12.000 zł. Of. pod „Za darmo“ do Dz. Bydgoszcz. (24196

Dom

na sprzedaż, 2-piętrowy narożnikowy, skład rzeźniczy i kolonialny, 30 lat własnością. Adres w filji Dziennika. (13497

Dom

z ogrodem korzystnie sprzedam. Solec Kujaw., Bydgoska 15. (24234

Gmachy

fabryczne, dwa z gruntem podbudowl. dawniej oddlenia żelaza, przytem domek mieszkalny, ogrodem, niską wpłatą, sprzedam lub przyjmę wspólnika, kapitałem 20.000 ewtl. wspólni- pracą, hipoteczne zabezp., do rentownego przedsiębiorstwa handl. przemysł. Wiadomość L. Malski, Wąbrzeżno. 24199

Jezióra

trzy odstąpi, powód starość, do objęcia, 4000 zł. Wiadomość L. Malski, Wąbrzeżno. 24198

Place

24222 budowlane korzystnie na sprzedaż. Senatorska 63.

Tanio!

24189 sprzedam skład kolonialny z towarem, 3 pokojowe mieszkanie. Adres Dzien. Bydgoski. (24189

Zakład

fryzjerski 5 obslug, z mieszkaniem sprzedam. Bydgoszcz, Hetmańska 8. 13426

Sypialkę

24207 sprzedam za 280 zł i kuchnię za 80 zł, biurko 50 zł, bufet i kredens tanio. Można się przekonać ul. Kujawska 84. (24207

Gabinet

13492 męski oraz salon sprzedam. Warszawska 23, m. 9.

Jadalnię

13423 i sypialkę sprzedam. Plac Piastowski 4, m. 6. (13423

Leżanki

24159 od 40 zł. stale na składzie. B-cia Zamorowsey, Karpacka 1, róg Kujawskiej.

Gramofon

24163 45 zł sprzedam. Szczecińska 6, m. 21. (24163

Patefon

13458 głośny, nowoczesny, 23 płyty sprzedam. Kujawska 52, m. 5. (13458

Sypialnie

24165 dębowa za 650 zł. sprzedam. Stolarnia, Jackowskiego 14. (24165

Dła

24165 piekarczy młynki do bułek sitówka do maki, wsuwacze do bułek i chleba, blachy do ciast, ruszta i tp. sprzedam tania P. Krause, Udańska 66, (131). (24250

Piec

13438 żelazny duży tanio sprzedam, ul. Marsz. Focha 7.

Lóżecko

13489 dziecięce, kompletną sypialnię oraz dużo innych rzeczy tanio sprzedam. Dworcowa 73, m. 8. (13489

Rowery

24169 maszynowy do szycia wózki dziecięce, lalkowe, rowerki, drezynki, wszelkie części sprzedaje pódar- mo. Długa 5, „Rower“. (24169

Samochód

13485 mały 2 osobowy w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „G. 1500“ filja Dz. (13485

Rower

13499 sprzedam. Pomorska 22, podwórze. (13499

Konle

24225 na biegunach od 6 zł sprzedaje Szubińska 11.

Mały

13436 rasowy pincer na s przedaż. Of. filja „Dziennika „Pies“. (13436

Tenor

24188 i skrzypki sprzedam. Bielicka 38. 24188

2 bramy

kompletne do domów i kilka drzwi do budynków tania sprzedam. Assmann, Pomorska 32 b, stary numer. 24259

KUPNA

Dom

24148 w centrum ze składami kupię wpłata 65—75.000. Oferty pod „Centrum“ do Dzien. 24148

Jabłek

13464 i gruszek jesiennych i zimowych, kilka centnarów kupi Smigielski, Bydgoszcz, Jagiellońska 4.

Prasę

13414 do słomy mało używaną kupię. Podać cenę. Szewca, Tczew, Skarszewska 7a

Kupię

24134 śrutownik walcowy z podkładnią, 12 etr. na godzinę, (gruboziarnisty). Of. z podaniem długości walcy, szerokości. Paweł Busse, Prądki p. Ciele pow. Bydgoszcz. (24134

Kupię

24155 750 mtr. szyn kolejki polnej. Oferty do Dz. Bydgoszcz, pod S. M. 1908. (24155

Kupię

24180 mały domek 2 lub 3 pokoje z kuchnią i ogródem do gotówkę. Oferty do Dzien. Bydgoszcz, pod „Mały“. (24180

Aparaty

13508 fotograficzne, kinowe projekcyjne, filmy chociaż zepsute kupuję. „Wiol“ Dworcowa 43. (13508

LEKcje

Maturzysta

13457 udziela lekcji. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoszcz, pod „Student“. (13457

Kto

24201 udzieli lekcji języka francuskiego. Oferty do filji Dzien. Bydgoszcz, pod „Język francuski“. (24201

Angielskiego

13483 kto udzieli w godzinach wieczornych kawalerowi. Zgł. proszę pod „English“ filja Dziennika. (13483

Rutynowana

23539 nauczycielka muzyki Warszawskiego Konserwatorium, udziela lekcji na fortepianie. Zgłaszać się do godz. 3—4. Ul. Poznańska 29, m. 3. (23539

Lekcji

13475 fortepianu i skrzypiec udziela tanio a sumiennie dypl. organista. Pomorska 42, oficyjna II ptr. lewo. (13475

Fortepian

24254 do ćwiczeń. Chrobrego 23 m. 7. (24254

POSADY WOLNE

Potrzebny

24190 zaraz lub od 1-go grudnia uczeń lub wolontariusz do składu delikatesów, syn ucziowych rodziców. Proszę się zgłosić pod „Uczeń 150“ do Dziennika Bydgoskiego. (24190

Wytwórnia

24261 białizny poszukuje przedstawicieli i agentów dla sprzedaży artykułów dla biżniarzy. Oferty kierować: Wytwórnia białizny Blumenfelda Łódź, Piotrkowska 73. (24261

Poszukuję

24236 zaraz piernikarza, który pracuje samodzielnie także i w piekarni. A Szezygiel, Czersk Pomorze. (24236

Książkowy(a)

24177 potrzebny na stałą posadę od 1. stycznia do przedsiębiorstwa handlowego w Bydgoszczy. Warunek: Język polsko-niemiecki oraz kauceja 5.000—10.000. złot. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem do Dz. Bydgoszcz, pod M.C.K. 24177

Posadę

13481 otrzyma posiadający 1000 zł. Oferty filja Dz. Bydgoszcz, pod „Pewność 140“. (13481

Do Zarządu

13469 poszukujemy panią lub pana z gwarancją gotówką do 5.000. Pensa, dobre odškodowanie, fachowość niepotrzebna. Zgłosz. pod „Spółeczna“ filja Dziennika. (13469

100 zł.

24224 tygodniowo mogą zarobić panowie wymowni, energiczni, propagandą aktualnego, bezkonkurencyjnego artykułu poważnej firmy poznańskiej. Znajomość fachowa niekonieczna. Dla zdolnych stała posada i stałe miesięczne pobory zapewnione. Zgł. z dokumentami przyjmujemy się w Bydgoszczy, Dworcowa 80, part. lewo, od 10—125 i 3—5. (24224

Poszukuje

24235 natychmiast dobrze zgrany duet. Kawiarnia Ignacy Look, Czersk, Dworcowa nr. 2, Pomorze. 24235

Panienska

13466 sprytna, bezwzględnie sumienna do sprzedaży w lepszym kiosku potrzebna. Kaucja wymagana. Oferty z życiorysem do filji pod „Pensja—prowi- zja“. (13466

Pokojówki

13443 uczciwej, sprawnej dla usług, władającej językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz Restauracja Gdańska 45. 13443

Uczennice

13495 fryzjerską poszukuje Gniatczyk, Gdańska 30. (13495

Służąca

24203 do wszystkiego potrzebna. Chwyto 4, m. 10. (24203

Uczennice

13478 na zawódma kucharkę przyjmuję „Wielkopolanka“ Grudziądz.

Panienska

13477 do dzieci potrzebna zaraz. Sielanka 10, I p. 13477

Chłopak

24192 do krów i doju potrzebny. Zgłosz. u podwórzowego Poznańska 1. (24192

Ucznia

24258 lub wolontariusza, przy wolem utrzymaniu przyjmie zaraz Fr. Płotka, Fordon, skład kolonialny i żelaza. 24258

POSADY POSZUKUJĄ

Biurowa

24158 z ukończoną Szkołą Handlową, biegła w prowadzeniu żurnalu amerykańskiego i obeznana z wszelką księgowością, doznała maszynistka, władająca językiem polskim i niemieckim, szuka posady na skromnych warunkach. Oferty pod „Biurowa“ do Dziennika. 24158

Stolarz

24209 bezrobotny z swoimi narzędziami, przyjmuje tanio meble i remonty, pierwszorzędne wykonanie. Zgłosz. do filji Dz. pod „Stolarz“. (24209

DZIERŻAWY

Skład

24191 przyległemu nowoczesnemu, 3 pokojowemu mieszkaniem, centrum handlu zaraz oddam. Of. „Zaraz tanio“ Dzien. Bydgoszcz, (24191

Składy

24171 mieszkania, wynajmę, Długa 5, gospodarz. (24171

Dzierżawy

13460 1.000 mórg, 600 mórg, 200 mórg. Nowakowski, Dworcowa 60. (13460

Plac

24140 z szopami do handlu węgłem do wydzierżawienia. Zgł. do Dzien. Bydgoszcz, pod „Plac“. (24140

Ubikacja

24136 do wydzierżawienia, nadaje się na warsztat lub składnicę. Grunwaldzka 83

Gospodarstwa

13511 dzierżawy poszukuje, podanie warunków. Woszczyk, Gdańska 158/3. (13511

Ładny

24214 duży sklep w najlepszym położeniu większego powiatowego miasta Pomorza. Z powodu braku kapitału, chciałbym część sklepu oddać, ażeby zmniejszyć wydatki handlowe. Oferty do Dzien. Bydgoszcz, Grudziądz pod „Dobre położenie“. (24214

Garaże

24161 (sklep) obszerny z telefonem i przyległe ubikacje lub bez, przy ul. Dworcowej 84, nadający się na hurtownię lub tp. od właściciela zaraz do wynajęcia. L. Słomiański, Dworcowa 17. 24230

Magazyn

24187 w centrum miasta, obszerne pomieszczenia, suchy, winda elektr. do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydgoszcz, pod „Magazyn“

Wydzierżawie

24184 restaurację z składem kolonialnym i 28 mórg ziem i kl. z budynkami we wsi kościelnej bez konkurencji. Oferty do Dzien. Bydgoszcz, pod „N. G.“. (24184

Skład

24220 (sklep) obszerny z telefonem i przyległe ubikacje lub bez, przy ul. Dworcowej 84, nadający się na hurtownię lub tp. od właściciela zaraz do wynajęcia. L. Słomiański, Dworcowa 17. 24230

Piekarnia

24220 do wydzierżawienia. Nakielska 177. (24220

MIESZKANIA

2 pokoje

24227 kuchnia lepszy dom poszukuje starsza pani. Adres Stary Rynek 22, Trzcina. (24227

Poszukuje

13478 mieszkania 5—8 pokojowego na parterze lub lokalu handlowego z mieszkaniem w dobrym położeniu. Of. filja Dz. Bydgoszcz, pod „5—8“. (13478

2—3

24141 pokoje kuchnia z wygodami poszukuje. Of. Dzien. „H. K.“ 24141

4—5 pokoi

24239 poszukuje, czynsz półroczny. Of. Dzien. Dworcowa 2, pod „Cz. 4—5“. (24239

Trzy pokoje

13510 kuchnia male wydzierżawie. Filja „Śródmieście 900“. 13510

Komfortowe

24168 6 pokojowe mieszkanie dla lekarza, adwokata biura wynajmę. Długa 5. (24168

Mieszkanie

24158 pięciopokojowe z meblami lub meble sprzedam. Sypialnia, salon, mahoń, jadalnia. Jasna 5, m. 9. (24158

4 pokoje

13479 frontowe, wszelkie wygodne, gruntownie odremontowane, komfortowy dom, elegancka dzielnica, wydzierżawi bezpośrednio gospodarz. Zgłosz. Dzien. „1500“ (23968

Mieszkanie

13502 umeblowany pokój z kuchnią oddam. Małachowski 10 (Bielawki). (13502

2 pokoje

13507 kuchnia gazowa, łazienka odda Gdańska 42, mieszkanie 8. 13507

POKOJE

Poszukuje

13429 eleg. umeblowane pokoje z utrzymaniem. Filja Dz. Bydgoszcz, „Inżynier“. (13429

Pokój

24226 do wynajęcia. Pohl, Lipowa 4. (24226

Pokój

24181 umeblowany z używaniem kuchni 2 osobom wynajmę. Krakowska 5. 24181

Pokój

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (2039)

POLECENIA

Swetry
pulowery oraz białe trykoty poleca pracownia trykotów Bukowskiej, Mołuski 11. (2241)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: Kompl. pokoje meble, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jakoteż pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustro i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Materace (2317)
pełnowysciane w modnych deseniach oraz szpilane silnej konstrukcji poleca jedyny magazyn specjalny, Dworcowa 46.

Radioamatorzy
bacność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anody w.c.i. (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469)

Underwood (22667)
maszyny i inne nowe i używane. materiały biurowe i piśmienne, naprawy maszyn biurowych, papiery techniczne poleca po niskich cenach C. Nordmann, Bydgoszcz, Gdańska 7, tel. 5-70.

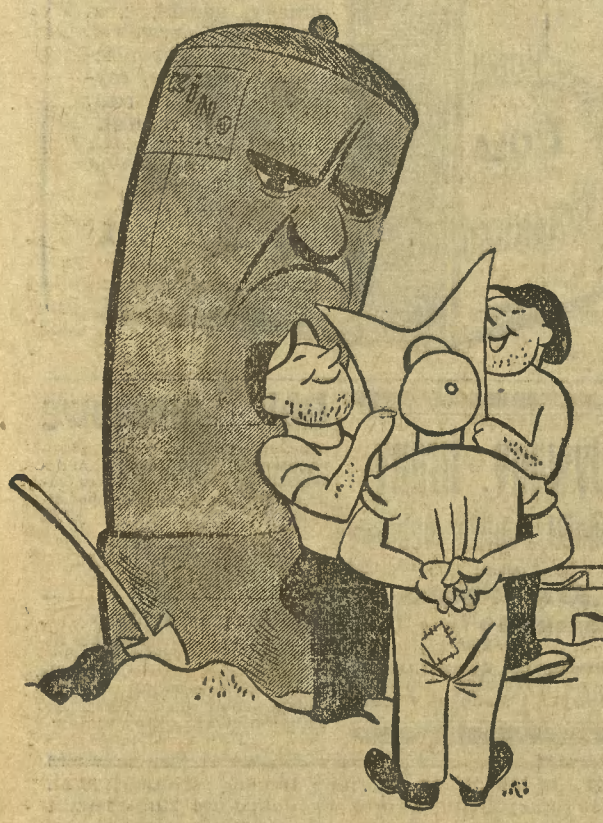
Materace
sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Bydgoszcz, Kowalska 4 przy placu Jagiello. (23744)

Farbowanie włosów
nieszkodliwe najnowszym sposobami. Budziński przeciw Klarysek. (24495)

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje chrześcijańskie, popularne w Bydgoszczy kuśnierstwo, Dworcowa 70. (18421)

Najstaranniej
najtaniej, czyszczenie, reparacja, przeróbki garderoby. „Ekonomia”, D-ra Emila Warmińskiego 10. 13438

Smutna historia słupa reklamowego czyli: Urok ogłoszenia gazetowego.



5.

„Trzech az — jeden „Dziennik“ czyta! Czytelników ma do syta. — Mnie to nikt nie obserwuje: Psu na budę sięstósuje!”

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wy-polecam bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 9. (23728)

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinet, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wysciane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajert, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Śniegowce
kalosze i rozmaite gumowe artykuły przyjmuje do reparaacji Skład skór, Długa 15. (21064)

Meble
kanapy używane najtaniej kupicie Grunwaldzka 47, Okole. (24027)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
położone w okolicy Inowrocława z dobrą żyzną ziemią 16 mórg, zabudowanie masywne, zaraz na sprzedaż. Zgłoście kujawska 118, restauracja. (24126)

Resztówki
56 mórg tania sprzedam. Oferty Dz. Bydg. Toruń „Dwór”. (24098)

Kamienice
położona przy głównej ulicy w Grudziądzu, z wolnym pięcypokoj. mieszkaniem sprzedam za zł. 93 tys. wpłata 40 tys. Of. Dz. Bydg. Grudziądź, pod „Kamienicą”. 23915

Dom
w Grudziądzu z ogrodem dochód miesięczny 400 zł, cena 38.000 zł zamienię na majątek ziemski lub oddam za dzierżawę. Oferty Dz. Bydg. Grudziądź pod „Dom”. (23772)

Czteropiętrowy
komfortowy, centrum, dochód 20 000, cena około 130 000 i amortyzacyjna pożyczka 64 000. Biuro „Emeryt”, Marszałka Focha 10. (24037)

Dwupiętrowy
skład — mieszkanie wolne, dochód 650, cena 54 tys., wpłata dowolna, wiele innych korzystnie sprzeda Biuro „Emeryt” Marsz. Focha 10. (24127)

76 mórg
pszenno-buraczana, zabudowania masywne, okazyjnie poleca Ziemiannin, Dworcowa 60. (24112)

Dom (24007)
mieszkalny 16 mniejszymi mieszkaniami, podwórze, pół morgi roli w fródmięściu, 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia, tania na sprzedaż. Wodkowski, Grudziądź, Zamkowa 7.

Parcela
na sprzedaż. Leśna 25, Bielawki. (24028)

Sprzedam
skład komisowy z towarami, bezkonkurencyjny, dobrze zaprowadzony (kopalnia złota). Nowakowski, Dworcowa 60. (24026)

Fabryka
wyrobów cementowych no wożytnie urządzone natychmiast na sprzedaż. Zgł. pod „Fabryka” d. „Par” Dworcowa 54. (23936)

Dom
narożnik komfortowy, dochód 11.500, cena 86.000, wpłata 50.000 z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Dz. Bydg. Grudziądź pod „Czynszowy”. (23773)

Parcelacyjnych
dobrych, tanich osad wyborczych posiadacz. Odpowiedź znakacz. Pawelec, pleni-potent, Grudziądź, Grobłowa 11. (23776)

Z powodu
choroby sprzedam tania zakład fotograficzny. Zgł. w zakładzie Grudziądź, Sołna 2. (23771)

Gdynia
Skład rzeźnicki (filja) w dobrym punkcie oddam za kaucją do dalszego prowadzenia na własny rachunek albo sprzedam na korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Gdynia, Biuro Ogłoszeń Woźniak d. nr. „95”. (24094)

Skład (13325)
4 pokoje z kuchnią w rynku Bydgoszczy i urządzenie, nadejść się na każdą branżę, na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg.

Skład
rzeźnicki w Toruniu do wynajęcia od 1 grudnia br., przyczem kupno domu nie wykluczone. Adres wskaże Dz. Bydg. (24103)

Fuzja (14339)
16-tka belgijska bezkurkowa okazyjnie na sprzedaż. Świętojańska 12, skład

Placery
na 12 osób, Cieszkowskiego 8, part. lewo. (13451)

Bernardyna
okazyjnie sprzedam. Le-nartowicza 13. (23377)

Psą
szpica sprzedam. Genera-łpa Bema 5, m. 4. (13418)

Patentowanej
reklamy do okien wystawowych sprzedam licencję lub oddam przedstawicielstwo. Wojciechowski, Warszawa, Chłodna nr. 19. (24110)

Sprzedam
3-letnią wyklinę kepna około 40 mórg. Wojciech Bienkowski, Rafał powiat Chelmno poczta Ostromecko (23956)

KUPNA

Kupię
dom ze składem roli, miasteczko lub wioska, podanie ceny. Dulek, Hetmańska 8, Bydgoszcz. (13427)

Kupię
używany, modny, dobrze utrzymany wózek dziecięcy. Of. z ceną pod „Wózek”. (24117)

Kupuje
różne używane meble, ubrania, obuwie i maszyny do sycia. Skład Dworcowa 68. (24129)

Kupię
okazyjnie elegancką lampę (zyrandol) do saloniku. Of. filja Dz. Bydg. pod „Okazyjnie” (13420)

NAUKA

Udziałem (21186)
lekcji gry na fortepianie (przygotowuję także do konserwatorium) i niemieckiego języka, również do gimnazjum. Przychodzę także w dom. Lekcje fortep. godz. 1,25, lekcje niemieckie godz. 1,25. Ogrodowa 1, I ptr. lewo.

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscow. listownie. 27822

Angielski
3 godz. tygodniowo, 10 zł. miesięcznie. Praktyczne kursy handlowe Chrobrego 15. 24149

POSADY WOLNE

Zarządca
kamienicy poszukiwany, niezonaty z kaucją 1 tys. dolarów. Of. Dz. Bydg. Toruń, pod „1879”. (24069)

Każdy zarobi 300 zł mies.
pracując na maszynie pończosznico - trykotarskiej EXPRES. Ryzyko wykluczone, gdyż wyrobiony towar skupujemy za wysoką cenę i dostarczamy surowca. Posiadanie naszej maszyny w dzisiejszych ciężkich czasach gwarantuje stałą pracę i wysoki zarobek. Piszżeż jeszcze dziś do firmy E. Polysz, Cieszyń. Celesty 3.

Energiczni
wymylni przedstawiciele poszukiwani dla rozpowszechniania epokowej nowości. Każdy jest nabywcą. Egzystencja, zapewniona. „Iduna” Łódź C. Skytka 501. (22125)

Trio
do dancingu, wesole z humorem, potrzebne od 1. 12. Of. Dz. Bydg., Grudziądź pod „Trio”. (24096)

Inteligentna
panna do dzieci może się zgłosić. Aleje Mickiewicza 3, III ptr. 13445

Dziewcze
do dziecka może się zgłosić o godz. 5-tej. Babawieś nr. 5, m. 7. 24156

Ucznia
syna uczelnych rodziców zaraz lub od 1. 12. br. poszukuje Firma „Bałtyk” skład Żelaza. Gdynia, ul. 10 Lutego. 23995

POSADY POSZUKUJĄ

Keinerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358)

Inteligentna
wdowa szuka posady jako gospodyni u samotnej osoby. Dworcowa 45 m. 10. 13280

Karmielarz
dzielny z gotówką poszukuje współnika celem otwarcia fabryczki, ewtl. przyjmę posadę. Of. filji Dz. pod „Wytownia”. 13424

Książkowy
korespondent z 2-letnią praktyką, umiejący również pisać biegle na maszynach wszelkich systemów, oraz znający pracę w biurach adwokackich, biegły w sprawach sądowych poszukuje z dniem 1 grudnia podobnej posady. Oferty pod „Sekretarz adwokacki” składać do filji Dz. Bydg. (24000)

DZIERŻAWY

Warsztaty
do wynajęcia. Dworcowa 20, m. 3. (13452)

Ogrodnictwo
9 morgowe składające się z drzew i krzewów owocowych, szparagarni, rabarberu i truskawek natychmiast wydzierżawię. Do objęcia potrzeba 5 tys. zł wtem 2 lata dzierżawy. Kazimierz Błażejowski, Bydgoszcz - Czyżkówko, Siedlecka 54 24064

Warsztat
rzeźnicki z obszerną wędzarnią i stajnią dla koni zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Wł. Chojceki, ul. Promenada 8. (13096)

Ogród
4 morgowy, miejski, mieszkalny, przynależności wydzierżawię zaraz. Pluczeński, Toruń. Lubicka 18. (24099)

Skład
do wynajęcia, nadający się na każdy interes przy głównej ulicy. L. Czaplowski, Inowrocław, Dworcowa 4a. (24093)

Dzierżawa
Piekarnia w pełnym biegu z kompl. urządzeniem składowym i piekarni. mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, natychmiast przedzierżawię. Do objęcia potrzeba 2.000 zł. Leon Narzyński, Nowe, (Pom.) ul. Sądowa. (24133)

Ubiłkacje
muruwaną na składnicę, warsztat oddam. Pod Blankami 20. (13417)

4 ubiłkacje
w otoczeniu przy ul. Gdańskiej 1, nadające się na biuro, składnicę lub warsztat, wydzierżawi zaraz gospodarz. (13421)

Szukam
skład próżny z miesz. Zgł. filja pod „J.J.” (13453)

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia zaraz oddam. Henryka Dietza 24, piętro. (13383)

Eleganckie
7 pokojowe mieszkanie od 1. XII lub później do wynajęcia. Meyer, 20 Stycznia 7. 13251

Mieszkanie
4-5 pokojowe potrzebne. Zgłosz. Skład cukierków, Gdańska 5. (13412)

Mieszkania
1-2 pokoje z kuchnią poszukuje dla 2 osób. Płać rok z góry 360 zł. Of. przesyłać do Dz. Bydg. pod „360”. (24032)

Pokój
z kuchnią poszukuje, czynsz za rok z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bezdzietne”. (24034)

Zamianie
ładne 3 pokojowe mieszkanie centrum na 4-5 pokojowe Długa. Zbożowy Rynek „L. B.” filja Dziennika. 13434

POKOJE

Dwóch
panów poszukują 2 pokoje od 1. XII. możliwie w okolicy hotelu pod Orłem. Oferty filja Dziennika pod „1313”. 13435

Pokój
tania. Dworcowa 31. (13405)

2 duże
pokoje. Jagiellońska 12, m. 6. (13329)

Dwułóżkowy
pokój z kuchnią. Kaszubska 15, skład. 13425

Pokój
umebl. z kuchnią. Śniadeckich 55, m. 4. (13399)

Pokój
z kuchnią, dwa łóżka. Gołębka 52. (24125)

Umeblowany
pokój z kuchnią, osobne wejście, małżeństwu. Kopna 17. (24120)

Pokój
Promenada 14, m. 2. (13430)

Pokój
centrum. Petersona 12, I ptr. (13415)

Pokoje
elegancko umebl., łazienka, utrzymanie, bez. Garbary 12, m. 3. (24091)

Pokój
Zduny 4a, m. 3. (13459)

Pokój
do wynajęcia. Wileńska 3, m. 3. (13465)

Pokój
Śniadeckich 39, mieszkanie 7. 13463

Pokój
utrzymanie, łazienka. Stycznia 6, m. 2. (13462)

Pokój
frontowy dobrze umebl. osobnym wejściem. Długa 70, I ptr. (24131)

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 62, III. 13448

Pokój
umeblowany, z osobnym wejściem do wynajęcia Długa 64, m. 3. (24123)

Pokój
osobne wejście. Sienkiewicza 55, 2 m. 13446

Pokój
umebl. wydzierżawię. Długa 16. (24132)

Ładny
pokój z balkonem korzystnie dla 2-3 uczennic lub uczniów ewtl. prywatnych, pełne utrzymanie, pianino, łazienka, telefon. Adres wskaże filja Dzień. Bydg. (13419)

Pokój
umeblowany dla 2 panów lub bezdzietnego małżeństwa zaraz. Ks. Skorupki nr. 17. 24147

Pokój
umebl. oddzielny wolny. Sienkiewicza 12, gospodarz. (13431)

Lepszy
pokój, osobne wejście do wynajęcia. Pomorska 33, I. prawo. 13456

Pokój
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 20, part. (13447)

Pokój
Gimnazjalna 6, m. 3. (13440)

Pokój
umeblowany ładny czysty. Śniadeckich 46, m. 7. 13444

Pokój
ładny niekregujący. Świętojańska 22, m. 5. (13449)

Pokój
umebl. w dobrym domu. Ossolińskich 8, m. 7. (13454)

POŻYCZKI

10.000 (24124)
poszukuję na I hipotekę na duży dom i oddam go w administrację. Oferty złożyć pod „Hipoteka 10”.

2-3.000 zł
poszukuje pożyczki kawaler, właściciel składu. Pierwszeństwo mają panie, którym zależy na celu matrymonialnym. Oferty pod „Pewna gwarancja”, do Dziennika. (24121)

Kto
pożyczy naucz. 500 zł na 3 miesiące. Oferty pod „Wdzięczność” do filji Dz. Bydg. (13432)

RÓŻNE

Korzystający
Obiady smaczne na czystem maśle bezkonkurencyjnie tanio poleca Probus, Stary Rynek 5. (22304)

Cukiernicy!
Najtaniej reliefski, miokajki, aniołki, gwiazdki, dostarcza Hurtownia Steigbügel, Kraków, Szewska 3 Żądajcie cennika. (19337)

Palenie (13441)
tytoniu odzwyczajają na zawsze papierosy Nargilo. Do nabycia tylko w drogerji Minerwa, Gdańska nr. 17, róg Dworcowej. (24092)

Pożywna
obiady 80 gr. Dr. Emila Warmińskiego 10. (13437)

Samochody (24130)
ciężarowe wynajmuję. Nowodworska 48, telef. 21-93.

Kapitałisci!
Gotówkę umieszcza pewnie, korzystnie bez kosztów, Biuro „Emeryt” ul. Marsz. Focha 10. (24123)

Znakomite
porcje śniadaniowe, kiełbasa domowa, bigos myśliwski, gularz, cynaderki po 70 gr. poleca Probus, Stary Rynek 5. (22303)

Wspólnika (24105)
względnie współniczkę z gotówką 1-2000 poszukuje celem fabrykacji bardzo kopunkowego opatentowanego wynalazku lub też patent sprzedam. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „Patent”.

Szoferem (23196)
zostanie osoba, która ukończy kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 14 a. Zapisy każdego czasu. Opłata rażąca. Egzaminy w Bydgoszczy lub Toruniu.

Barany
do krycia kóz. Rycerska 13, Bydgoszcz. (13249)

Pieniędzy!
Pieniędzy! Słyszyszewszad wołanie. Ale skąd je wziąć? Odpowiedz na to znajdzie każdy, kupując los Loterii Państwowej w kolekturze Józef Stankiewicz, Kowalewo (Pomorz). Konto P. K. O. 212011. (23842)

Unieważnam
książkę wojskową Jan Deja, Dąbrowczyn. (23958)

Cbełge
rzuconą na panią Annę Kubiacką z zalem odwołuję i przepraszam. Z. Karbowski. (13416)

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 26 właściciel młyna i tartaku poszukuje panny w celu matrymonialnym. Poważne oferty z fotografią do Dzień. Bydg. pod „Promień”. (23988)

Kawaler
lat 35 (kawał) ożeni się z panną, wdówką bezdzietną lub rozwódką do lat 35. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „Szczęście”. (24104)

Kawaler
w śred. wieku, właśc. rentownego składu oprócz którego ma być zabezpieczony, bez nagłów poszukuje starszą, miłą i mającą panna celem współzycia. Oferty pod „Szlachetny” do Dz. (24122)

Który
z inteligentnych panów na stałym stanowisku pozna wyszkoloną blondynkę lat 25, miłą i gospodarną z eleg., kompl. wyprawą, cel matrymonialny. Oferty z fotoga proszę pod „727”. (24029)

Kawaler
lat 33 polak - katolik posiadający 200 morgowe gospodarstwo na Pomorzu (ziemia pszenno-buraczana) poszukuje panny z majątkiem 30-40.000 w gotówce. Oferty z fotografią proszę przysłać: Dzień. Bydg. Grudziądź pod „Przyszłość”. (23774)

Wdowa
bezdzielną, przystojną, dobrze sytuowaną, lat 49, pragnie poznać pana, kulturalnego, okazalego, na samodzielnej wyższym stanowisku, lub emeryta celem zamążpójścia. Poważne oferty do Dzień. Bydg. Grudziądź pod „Cel” (23775)

Przystojna
panna 24 lat, średnio wykształcona, posiadająca 10 tys., pragnie tą drogą poznać w celu matrymonialnym urzędnika. Pierwszeństwo ma nauczyciel z szkoły wiejskiej. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „R. 1000”. (24092)

Kawa Nachtigala w oryginalnym opakowaniu po 125 gramów zapieczętowana numerem gatunku.

KAWA NACHTIGAL GDAŃSK ZAŁ. 1897

Kilka tysięcy funtów kawy Nachtigala pali, higienicznie zapakuje i sprzedaje się dziennie. Najwyższe odznaczenie.

Nachtigala kawa konsumowa Nr. 12 à 125 gr. • zł 0.55	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 22 à 125 gr. • zł 1.00 wydajna, aromatyczna
Nachtigala kawa domowa Nr. 16 à 125 gr. • zł 0.75 o czystym smaku	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 24 à 125 gr. • zł 1.10 nadzwyczaj dobra
Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 20 à 125 gr. • zł 0.90 mocna i dobra	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 28 à 125 gr. • zł 1.30 bardzo dobra i wydajna

Nachtigala kawy szlachetne, najlepsze gatunki

Nr. 32 zł 1.45	Nr. 36 zł 1.60	Nr. 40 zł 1.80	Nr. 44 zł 2.00
-------------------	-------------------	-------------------	-------------------

Do nabycia w 1600 składach. Na zapytanie zostaną podane przez firmę Paul Nachtigal Hurtowa palarnia kawy, Gdańsk, Wallplatz 15 b, najbliższe leżące miejsca sprzedaży.

INSTYTUT HIGJENY I PIĘKNOŚCI
M. Petrykowskiej
Bydgoszcz, ul. Gdańska 22 (dawniej 159)
23119) Zabiegi:
Specjalność usuwanie śladów starości.
Wszelkie masaże upiększające, odmładzające i odłuszczone. Usuwanie czerwonoci, wągrów, krost, znamion, piegów i t. p. i t. p.
Barwienie brwi, wąsów, włosów na kolory naturalne.
(Dla panów godziny zarezerwowane).
Przyjmuje Panie od 10 do 13-tej i 15 do 19-tej
Przyjm. Panów od 15—17 w soboty i niedz. od 13—15

Osiedliłem się w Bydgoszczy jako lekarz praktyczny i akuszer
i przejąłem mieszkanie po ś. p. radcy zdrowia dr. Schendell
Dr. L. Brunk
Gdańska (149) 42. Telefon nr. 1368.
Godziny przyjęć: 9—10½ przed poł. i 3½—5 po poł.

Lecznica Dr Króla Bydgoszcz
Plac Wolności 11. — Tel. 1910
a) oddział chorób wewnętrznych i nerwowych
b) oddział chirurgiczno-ginekologiczny i położniczy.
Zakład Roentgena. — Diatermia. — Lampy kwarcowe i Sollux. — Kaplele lecznicze itd. (23751)

Ogłoszenie sprzedaży drewna.
Nadleśnictwo Państwowe Różanna pow. bydgoski sprzedawca w poniedziałek, dnia 23 listopada 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. w lokalu p. Nowaka w Koronowie, w drodze licytacji **drzewo użytkowe i opałowe z wszystkich leśnictw.**
24260) Nadleśniczy Państwowy.

Sprzedaż w drodze ofertowej.
W drodze ofertowej sprzedana zostanie największej dającymu:
nieruchomość położona we Wrześni przy ulicy Dworcowej, składająca się z: domu mieszkalnego z ślusarnią, szopy do maszyn, warsztatu i chlewów o obszarze 47 a 47 m².
Zabudowanie, w którym mieści się obecnie budowa aparatów mleczarskich nadaje się również na inne warsztaty mechaniczne a w szczególności dla kotlarzy wzgl. ślusarzy.
Sprzedaż nieruchomości nastąpić może również z całkowitem urzędzeniem warsztatowem.
Nieruchomość obejrzeć można przed złożeniem oferty, każdego czasu, za poprzednim porozumieniem się z podpisanym Zarządcą, który poda bliższe warunki sprzedaży i t. d.
Oferty pisemne z podaniem ceny kupna, złożone należy na ręce Zarządcy najpóźniej do 16 grudnia 1931 r. godz. 10-tej przed południem.
Zastrzeżenie się wolny wybór oferenta. (24237)
(—) Stanisław Banaszak
Zarządca masy upadłościowej firmy K. Stier i Ska Budowa aparatów mleczarskich we Wrześni.

Gdańska 35 **Grey** Tel. 212 i 2212
Sierwszorzędna kawa smaczne ciastka
18878)
Specjalny interes zamawiań.

Szkoła Zawodowa Żeńska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 119
urządza
Półroczny Kurs Gospodarstwa Domowego
czyli kurs gotowania, pieczenia, szycia, kroju, prania, prasowania, robót ręcznych i t. d. Warunki bardzo dogodne. Początek kursu da. 15 listop. br. Wpisy codz. od godz. 11—1 w szkole. Uczennice są uprawn. do zniżek kolej, a córki urzęd. do zwrotu szkolnego. 23204)
DYREKCJA.

Lekarz dentysta
A. Woyciechowska
ord. od 9—12 i od 4—7
parter (13087)
Al. Mickiewicza 1 róg Gdańskiej.

Pianina
wykonanie pierwszorzędne, ceny najniższe, warunki spłaty bardzo dogodne. O. Majewski, fab. pianin, Bydgoszcz, Dworcowa 7 tel. 1892 i 2060. (24086)

Skóry
podeszwe
w wielkim wyborze począwszy od 6,00 zł za kg. oraz wszelkie inne skóry i przybory szewskie po cenach konkurencyjnych poleca (13503)

Wawrzyniak i Rybski
handel skór
Bydgoszcz
ul. Warszawska 1 przy Placu Piastowskim.

Kino
wedrowne, nowoczesny aparat, aparat dźwiękowy eleg. samochód, składana kabina oraz wszelkie akcesoria sprzedam z powodu objęcia stałego kina za 4500 zł. Świetna egzystencja. Of. pod „Nowoczesne” do filii Dz. B. (13474)

PIANINA najlepszej jakości
poleca
po cenach bardzo zniżonych
B. SOMMERFELD
FABRYKA PIANIN
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2
Filija: Grudziądz, ulica Grobłowa 4.
Proszę zażądać prospekty! Proszę zażądać prospekty! (22339)

NOWOŻENCY kupujcie po niższej cenie sypialnie, jadalnie, gabinety kuchnie i poedyńcze przedmioty
tylko w znanym magazynie mebli **Andrzeja Nowaka**
Uwaga na adres: Wełn. Rynek 11 róg Podgórznej, tel. 21-43 (21502)

Przedzierżawienie szkoły
w Topólnie, pow. Świecie
wraz z 1.10 ha. ziemi, dnia 24 listopada 1931 r. o godz. 2 po poł. w byłej szkole kat. Warunki dzierżawy będą ogłoszone przed licytacją. Wadjum 50.— zł 24249) (—) Perlik, Przewod. R. Sz. M.

Natychmiast odstąpię
2 pokoje biurowe
i ubikacje boczne, osobne wejście, z urządzeniem i telefonem, w śródmieściu i ptr. Nadaje się specjalnie dla adwokatów i nb na każde inne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia ul. Hermana Frankego 5, m. 3. (24255)

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Każdy zwraca uwagę na ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”
Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski”.
Setki zgłoszeń na anons choćby najdrobniejszy — świadczą najwymowniej o poczytności **Dziennika Bydgoskiego**

Grey poleca swój smaczny chleb (18877)
3 razy dziennie świeże bułki.

Aula Gimm. im. M. Kopernika, Pl. Kochanowskiego
Wtorek, dnia 17-go listopada br. o godz. 8 wieczorem
KONCERT-RECITAL
ZYGMUNT LISICKI
(fortepian) (24232)
Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nut, Jan Idzikowski, Gdańska 23 Fortepian koncert. Blüthnera z f-y B. Sommerfelda.

UWAGA! Wstęp na plac bezpłatny! UWAGA!
Przyjechał do Bydgoszczy **LUNA PARK** na krótki czas przy ul. Grodzkiej (jedna część z Wesołego Miasteczka z Wystawy Poznańskiej).
Atrakcje sensacyjne - Park różnych zabaw publicznych.
Różne niespodzianki dla dzieci i młodzieży! — Dotąd w Bydgoszczy jeszcze nie widziano. Za mało pieniędzy dużo radości i wesołości. 24218) O laskawo przybycie prosi Dyrekcja Luna Parku.

Cukiernia „Bałtyk”
Od 15 bm. (24257)
KONCERT ARTYSTYCZNY WACŁAWA KACZMARA
W niedzielę i święta matinee.

PREZENCYKI
wszelkiego rodzaju dla pań i panów: futra, złoto, srebro, brylanci — okazynie po niskich cenach stale na składzie. (24233)
„STAŁA OKAZJA”, ul. Gdańska 34.

Żądajcie tylko ziół leczniczych Magistra Wolskiego
Zatw. przez Dep. Służby Zdrowia
przeciw cierpieniom wątroby, woreczka żółciowego, płuc, serca, nerek, pęcherza, bólowi artretycznym, reumatycznym, ischiasu, gardła, bezsenności nerwowej, obstrukcji chronicznej, nadmiernej otyłości i t. p. (24217)
8 rodzajów ziół.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogerjach)
Wyłączna sprzedaż **T-wo Handl. „PERAX”** Wawerska 11, Warszawa.
Brozury wysyłamy bezpłat.

Dywany, firany chodniki, obicia meblowe
poleca (24223)
„Dekora”
Gdańska 10 (165), I ptr. tel. 236.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Obicia meblowe
plusze, gobeliny, drele materacowe w najmodniejszych deseniach w wielkim wyborze kupuje się tylko w składzie specjalnym: (26092)
Eryk Dietrich
ul. Gdańska nr. 78/130. Telefon 782.
Gospodarstwo
75 morg pszenno-buraczanej ziemi przy mieście. zabudowanie klasa, wodociąg, 3 konie, 8 bydła, maszyna kompletna, cena 35000 wpiata podług umowy. Zł. (24241) Koceniowski, Inowrocław

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.